

PRZEGLĄD BIBLIJNY

NR 11 (2019)

Biuletyn
DZIEŁA BIBLIJNEGO
im. św. Jana Pawła II

JEDENASTY TYDZIEŃ BIBLIJNY
5 V – 11 V 2019

Materiały

LUBLIN 2019

Zespół redakcyjny:

ks. Wacław Borek, ks. Stanisław Haręzga, s. Emmanuela Klich, ks. Cezary Korzec, ks. Marcin Kowalski (z-ca redaktora), ks. Piotr Łabuda, ks. Artur Malina, ks. Wojciech Pikor, ks. Paweł Podeszwa, ks. Roman Sieroń, ks. Tomasz Siuda, ks. Sławomir Stasiak (z-ca redaktora), ks. Grzegorz Szamocki, Jakub Waszkowiak OFM, ks. Wojciech Węgrzyniak, ks. Henryk Witczyk (red. naczelny), ks. Mirosław Wróbel, ks. Marcin Zieliński

ISSN 2083-2311

© Copyright by Dzieło Biblijne im. św. Jana Pawła II

Administracja i redakcja:

Dzieło Biblijne im. św. Jana Pawła II

ul. Czwartaków 10 m. 4

20-045 Lublin

Telefony:

Przewodniczący: 502 362 005

Sekretarz: 797 946 838

www.biblišta.pl; e-mail: dzielbib@kul.pl

TRZECIE NARODOWE CZYTANIE PISMA ŚWIĘTEGO 5 MAJA 2019

We wszystkich kościołach naszego kraju przeżywamy w dn. **5 maja 2019 roku** trzecie Narodowe Czytanie Pisma Świętego. Tak swoim hasłem jak i wybranymi do wspólnotowej lektury tekstami z *Ewangelii według św. Jana* nawiązuje ono do 40. rocznicy pierwszej pielgrzymki św. Jana Pawła II do Polski. Na jej początku Papież wołał na Placu Zwycięstwa w Warszawie do Boga dziejów: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi!”

W imieniu organizatorów pragnę wyrazić radość, że **patronat honorowy** nad Narodowym Czytaniem Pisma Świętego sprawują:

Przewodniczący
Konferencji Episkopatu Polski,
Ksiądz Arcybiskup Stanisław Gądecki
oraz
Prezes
Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej,
Pan Mateusz Morawiecki.

Uroczysta celebracja pod przewodnictwem Księdza Kardynała Stanisława Dziwisza – z udziałem zaproszonych lektorów – ma miejsce **w sanktuarium Miłosierdzia w Łagiewnikach** i jest w całości transmitowana *na żywo* w **TVP 1 o godz. 7.00**. Ten sam rytuał czytania Pisma świętego towarzyszy Mszy św. sprawowanej przez Księdza Arcybiskupa Wacława Depo w **kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze**, która jest transmitowana *na żywo* w **TVP Polonia o godz. 13.00**.

Mamy żywą nadzieję, że tak jak w ubiegłym roku również Ojciec Święty Franciszek po modlitwie „Regina Coeli” skieruje do Polaków słowa pasterskiej zachęty nie tylko do osobistej, ale i wspólnotowej lektury Pisma świętego.

ks. prof. Henryk Witczyk
przewodniczący „Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II”

FORMULARZ

UROCZYSTEGO CZYTANIA PISMA ŚWIĘTEGO NA POCZĄTKU MSZY ŚWIĘTEJ

*Celebrans udaje się w szatach mszalnych w procesji do ołtarza z księgą Pisma świętego. Wierni śpiewają kilka zwrotek hymnu do Ducha Świętego – **O Stworzycielu Duchu przyjdź!** Następnie celebrans wprowadza w ryt czytania, a jeden lektor (a jeżeli możliwe to czterech) odczytuje podany fragment z Ewangelii według św. Jana.*

Celebrans:

W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego

Wierni:

Amen.

Celebrans:

Rozpoczynamy XI Tydzień Biblijny, którego hasłem są słowa: „Głosili ewangelię mocą Ducha Świętego” (1 P 1,12). Nawiązuje ono do wydarzenia z życia apostołów, którzy pośród prześladowań ze strony Żydów modlili się do Boga o pomoc. I – jak pisze św. Łukasz: „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże” (por. Dz 4,31).

Wraz z całym Kościołem w Polsce przeżywamy tę Niedzielę Biblijną jako trzeci Narodowy Dzień Czytania Pisma Świętego. Jak kiedyś apostołowie, tak i my dzisiaj modlimy do Boga o tę samą Moc – o nowy dar Ducha Świętego. Otrzymujemy Go właśnie pod postacią Słowa, które od Boga pochodzi. Wsłuchajmy się w to Słowo i otwórzmy na zawartą w nim moc Ducha Prawdy, Ducha Wspomożyciela, Ducha Stworzyciela i Odnowiciela.

Lektor (jedna lub cztery osoby) *odczytuje(-ją) tekst zamieszczony poniżej, podzielony na cztery fragmenty:*

Czytanie z Ewangelii według św. Jana

(J 14,15-18.23.26-27; 16,1.9-13)

¹⁵ Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.

¹⁶ Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze –

¹⁷ Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna.

Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.

¹⁸ Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was.

²³ «Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę,
a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego,
i będziemy u niego przebywać.

²⁶ A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu,
On was wszystkiego nauczy
i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca,
Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie.

²⁷ Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku.

¹ To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze.

⁸ Pocieszyciel, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości
i o sądzie.

⁹ O grzechu - bo nie wierzą we Mnie;

¹⁰ o sprawiedliwości zaś - bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie;

¹¹ wreszcie o sądzie - bo władca tego świata został osądzony.

¹² Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz *jeszcze* znieść nie możecie.

¹³ Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy.
Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz,
i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

Oto Słowo Pańskie

Celebrans:

Wysłuchane słowo Boże poruszyło nasze serca i sumienia. **Zróbmy w świetle wysłuchanych słów, napisanych pod natchnieniem Ducha Świętego, nasz rachunek sumienia.** W głębi duszy odpowiedzmy sobie przed Bogiem na nasuwające się pytania:

– w jakim stopniu jako jednostki i jako naród żyjemy wolnością inspirowaną przez Ewangelię, czyli przez Ducha mocy i miłości Bożej?

– na ile naszą osobistą i narodową wolność wciąż krępują machinacje Złego, ducha kłamstwa, manipulacji i nienawiści?

– czy i w jakim stopniu dajemy świadectwo Prawdzie, która wyzwala – Prawdzie o Bogu i o dziejach naszej Ojczyzny, Polski?

– czy i jak modlimy się o mądrość i moc Ducha potrzebną do dawania świadectwa o Jezusie Chrystusie?

– co robimy, aby nas i naszych dzieci nikt nie odłączył od Ewangelii?

Celebrans:

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu i wam bracia i siostry, że...

***Po Komunii świętej celebrans** zaprasza do przyjęcia daru w postaci fragmentu Pisma świętego z Ewangelii według św. Jana, który Opatrzność włoży w nasze ręce. Czyni to kierując do uczestników każdej Mszy świętej następujące słowa:*

Celebrans:

W Niedzielę Biblijną, która jest równocześnie Narodowym Dniem Czytania Pisma świętego, każdy z nas po Komunii św. otrzyma wyjątkowy dar. Będzie to Chleb życia pod postacią fragmentu Pisma św. Z przygotowanych koszyczków – po krótkiej osobistej modlitwie – weźmiemy kartkę z zaznaczonymi wersetami *Ewangelii według św. Jana*.

Po powrocie do domu otworzymy rodzinne Pismo święte i każdy w najgłębszym skupieniu i powadze niech odczyta sobie otrzymany dzisiaj tekst. Niech on nam posłuży jako przedmiot medytacji w codziennej modlitwie i w rachunku sumienia – przez cały rok. Zaznaczmy go sobie. Niech będzie dla nas światłem i mocą na drodze naszego osobistego i narodowego życia przez wszystkie dni aż do następnej Niedzieli Biblijnej.

CZEŚĆ I

LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA BIBLIJNA – 5 MAJA

WPROWADZENIE OGÓLNE DO MSZY ŚW.

Rozpoczynamy dziś jedenasty Tydzień Biblijny, który będziemy przeżywać pod hasłem: „Głosili ewangelię mocą Ducha Świętego” (1 P 1,12). Nawiązuje ono do tematu całego roku duszpasterskiego, które brzmi *W mocy Ducha*. Ale przede wszystkim w krótki sposób mówi o tym, że w chrześcijaństwie i w Kościele **działa moc Ducha Świętego**. Apostoł Paweł wylicza te liczne działania, pisząc w Pierwszym Liście do Koryntian:

„Różne są **dary łaski**, lecz ten sam Duch;
różne też są rodzaje **posługiwania**, ale jeden Pan;
różne są wreszcie **działania**, lecz ten sam Bóg,
sprawca wszystkiego we wszystkich.
Wszystkim zaś objawia się Duch dla *wspólnego* dobra.
Jednemu dany jest przez Ducha **dar mądrości słowa**,
drugiemu **umiejętność poznawania** według tego samego Ducha,
innemu jeszcze **dar wiary** w tymże Duchu,
innemu **łaska uzdrawiania** w jednym Duchu,
innemu **dar czynienia cudów**,
innemu **prorocтво**,
innemu **rozpoznawanie duchów**,
innemu **dar języków**
i wreszcie innemu **łaska tłumaczenia języków**.

Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch,
udzielając **każdemu** tak, jak chce” (1 Kor 12,4-11).

Słowo Boże, które dzisiaj Bóg do nas kieruje, mówi nam o darze mądrości Słowa. Objawia się on w chrześcijanach, którzy głoszą ewangelię Jezusa

Chryścusa „wszystkim narodom” świata (por. Mt 28,19-20). Na polską ziemię dotarli oni ponad tysiąc lat temu. My – chrześcijanie początku XXI wieku – otrzymaliśmy we chrzcie i sakramencie bierzmowania moc tego samego Ducha, aby Dobrą Nowinę Chryścusa głosić dzisiaj: w kraju cieszącym się wolnością religijną, pomyślnością materialną i pokojem wewnętrznym. Zanim otworzymy nasze serca na dzisiejsze słowo Boże, zobaczymy, jak na co dzień dajemy świadectwo ewangelii Jezusa Chryścusa w naszych rodzinach, szkołach, miejscach pracy, w życiu publicznym i w wielorakiej aktywności medialnej: w rozmowach telefonicznych, esemesach, dyskusjach na forach internetowych, w wypowiedziach i różnorodnych głosowaniach. Czy i w jakim stopniu w tej naszej aktywności objawia się moc Ducha Świętego, a zwłaszcza dar mądrości Słowa, inspirujący do wybierania prawdy i dobra, do podejmowania odpowiedzialnych decyzji, do trwania w wierności Ewangelii? Oby i do nas mogły odnosić się słowa apostoła Pawła: „Jeśli żyjemy dzięki Duchowi, postępujemy również zgodnie ze wskazaniami Ducha” (Ga 5,25).

WPROWADZENIE DO LITURGII SŁOWA:

W niedzielę biblijną słyszymy w pierwszym czytaniu z Dziejów Apostolskich uroczystą deklarację św. Piotra wobec żydowskiego Sanhedrynu: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi!”. Wbrew zakazowi arcykapłanów stwierdza, że jako apostołowie ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa mają obowiązek głoszenia ewangelii o Nim. Ci, którzy ją przyjmą znajdą się w sieci Chryścusa i zostaną ocaleni z odmętów zagłady i śmierci. Jako zbawieni będą mogli uczestniczyć w niebiańskiej liturgii uwielbienia zmartwychwstałego Chryścusa zasiadającego na tronie wraz z Bogiem. Ten majestatyczny obraz zbawienia szkicuje św. Jan w drugim czytaniu, wziętym z Księgi Apokalipsy. Z kolei ewangelia o cudownym połowie ryb, dokonany przez Piotra i pozostałych apostołów na jeziorze Tyberiadzkim, doskonale ukazuje dwa zasadnicze czynniki, które decydują o skuteczności głoszenia ewangelii, porównanego do łowienia ryb: odwagę rybaków oraz obecność zmartwychwstałego Jezusa, który im towarzyszy z mocą swego Ducha.

Pierwsze czytanie

Dz 5, 27b-32. 40b-41

Cierpienie dla Imienia Jezusa

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Arcykapłan zapytał apostołów: «Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napelniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas odpowiedzialność za krew tego Człowieka?»

«Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi – odpowiedział Piotr, a także apostołowie. Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wywyższył Go na miejscu po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni». I zabronili apostołom przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa.

Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny

Ps 30 (29), 2 i 4. 5-6. 11-12a i 13b (R.: 2a)

Refren: Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś.

albo: Alleluja.

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś *
i nie pozwoliłeś moim wrogom naśmiewać się ze mnie.
Panie, mój Boże, †
z krainy umarłych wywołałeś moją duszę *
i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu.

Refren.

Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący Pana, *
i pamiętajcie o Jego świętości.
Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę, †
a Jego łaska przez całe życie. *
Płacz nadchodzi z wieczora, a rankiem wesele.

Refren.

Wysłuchaj mnie, Panie, zmiłuj się nade mną, *
Panie, bądź moją pomocą.
Zamieniłeś w taniec mój żałobny lament, *
Boże mój i Panie, będę Cię sławił na wieki.

Refren.

Drugie czytanie

Ap 5, 11-14

Chwała Baranka

Czytanie z Apokalipsy Świętego Jana Apostoła

Ja, Jan, ujrzałem i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, mówiących głosem donośnym: «Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo».

A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: «Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!» A cztery Istoty żyjące mówiły: «Amen». Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Oto słowo Boże.

Śpiew przed Ewangelią

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Zmartwychwstał Chrystus,

który wszystko stworzył

i zlitował się nad ludźmi.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia

J 21, 1-14

Trzecie zjawienie się Zmartwychwstałego apos

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jezus znowu ukazał się nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus.

A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?»

Odpowiedzieli Mu: «Nie».

On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.

Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora.

Pozostali uczniowie przyплыnęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni rozłożone ognisko, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przyniescie jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.

To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał

HOMILIA

OWOCNE GŁOSZENIE EWANGELII – OD CZEGO ZALEŻY?

„Nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania” (1 Tes 1,5).

W liturgii Słowa trzeciej niedzieli wielkanocnej słyszymy o apostołach, którzy głoszą ewangelię. Wypełniają zadanie, które zmartwychwstały Jezus powierzył im w dniu wniebowstąpienia: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczyć je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata»” (Mt 28,19-20).

To najważniejsze zadanie, jakim jest głoszenie ewangelii, Pan Jezus objawił apostołom podczas swego ziemskiego życia w obrazie łowienia ryb. Pewnego razu – jak pisze św. Łukasz – „Jezus wszedł do łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy” (Łk 5,3). A gdy przestał nauczać, rzekł do Szymona: «Wypłyn na głębię i zarzuć sieć na połów!». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieć». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać” (ww.4-6). Tak Piotra jak i Jakuba oraz Jana i wszystkich innych rybaków „w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim” (ww.9-11).

Wielkie doświadczenie pracy rybaków na głębiach wodnej toni pozwoliło Piotrowi, Jakubowi, Janowi oraz innym apostołom dobrze poznać, ważne aspekty dzieła głoszenia ewangelii. Jest ich kilka, ale zwróćmy naszą uwagę na dwa czynniki, które decydują o jego owocach.

1. Odwaga „rybaków ludzi”

Aby wypłynąć nocą na wielkie jezioro, nazywane morzem Tyberiadzkim, potrzebna jest odwaga. Podczas nocy może zaskoczyć rybaków szereg niebezpiecznych zjawisk: zerwanie się silnego wiatru, wzburzone fale, czy nieprzyjazne grupy rozbójnicze. Nawet dziś często słyszymy o piratach, którzy potrafią opanować wielkie statki handlowe.

Świadek odwagi Piotra oraz innych apostołów daje nam dzisiaj św. Łukasz. Zapisał w Dziejach Apostolskich, że z nakazu Sanhedrynu zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu, ponieważ odważnie, nie pytając nikogo o zgodę, głosili w Jerozolimie, że ukrzyżowany Jezus żyje. A gdy po jakimś czasie stanęli przed tymże Sanhedrynem, usłyszeli z ust arcykapłana słowa: „Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką”. I dodał przerażające, oskarżające ich pytanie: „chcecie ściągnąć na nas odpowiedzialność za krew tego Człowieka?”. W tak mocnych słowach arcykapłan oskarża Piotra i apostołów o radykalne nieposłuszeństwo, niesubordynację wobec najwyższej władzy religijno-politycznej swego narodu.

Jednak rybacy, powołani przez Nauczyciela do łowienia ludzi Jego i swoim nauczaniem, nie przestraszyli się – ani pierwszego zakazu wydanego przez Sanhedryn, ani słów arcykapłana. Odważnie głosili ewangelię o zmartwychwstaniu Jezusa – jak zaświadcza Łukasz – nie tylko w jakichś zamkniętych pomieszczeniach, na tajnych zebraniach, w ścisłym gronie zaufanych przyjaciół, ale na głównym placu Jerozolimy. A ich słowa były tak mocne i doniosłe, że szybko rozeszły się po całym mieście: „**napełniliście Jeruzalem waszą nauką**”. Nie boją się, że mogą być biczowani, więzieni, a nawet sądzeni i skazani na kamienowanie, jak za niedługo diakon Szczepan. Nie boją się o swoje ciało, o życie doczesne. Jak konkluduje św. Łukasz, Piotr i apostołowie „odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa”. A to dlatego, że są pewni życia przyszłego w Niebie ze zmartwychwstałym Panem.

Oprócz odwagi fizycznej Piotra i apostołów cechuje odwaga duchowa. Polega ona na tym, że nie mają najmniejszych wahań co do tego, kogo powinni słuchać: Sanhedrynu czy Jezusa, który polecił im głosić swoją ewangelię. W Piotr, a także pozostali apostołowie odpowiedzieli arcykapłanowi: „**Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi**”. Ta odwaga słuchania Boga bierze się z pewności, że to właśnie On, „Bóg naszych ojców wskrzesił

Jezusa”. To „Bóg wywyższył Go na miejscu po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela”. To właśnie takiego Boga słucha Piotr i apostołowie. Dlatego też nie boi się jasno wskazać tych, którzy Jezusa ukrzyżowali: „wy straciliście (Go), zawiesiwszy na drzewie”. Ta odwaga Piotra winna pomóc im wejść na drogę rozpoznania Boga, który właśnie przez ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa chce „zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuśczenie grzechów”.

Również św. Paweł jest głęboko świadom tego, jak bardzo jemu samemu i jego współpracownikom w dziele głoszenia ewangelii potrzebna jest odwaga. Píše o niej do umiłowanego ucznia, Tymoteusza, zachęcając go nie tylko do przewycięzania wstydu, ale wręcz do heroizmu w dawaniu świadectwa o Panu Jezusie: „Nie wstydź się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znośzonych dla Ewangelii według mocy Boga!” (2 Tm 1,8). Im większe przeciwności i wrogość otoczenia, tym większa odwaga świadka zmartwychwstałego Pana!

Fizyczna i duchowa odwaga Piotra i apostołów to absolutnie podstawowy czynnik głoszenia ewangelii, które jest dawaniem świadectwa nie tylko wobec osób neutralnych czy obojętnych religijnie, ale wręcz wobec wrogów Jezusa z Nazaretu, gorliwców religijnych zamkniętych w swych tezach niczym w twierdzach warownych. Co więcej, głosiciele ci, jak Szczepan i inni, wychodzą naprzeciw prześladowców rzucających ciężkimi kamieniami, aby zadać im śmierć. Ale to ta fizyczna i duchowa odwaga Piotra i apostołów ostatecznie zwycięża. Upadło imperium rzymskie, zburzona została świątynia, przestał istnieć Sanhedryn, a następca Piotra oraz jego dzisiejsi współpracownicy – duchowni i świeccy – nie przestają odważnie „łowić” nowych ludzi słowami Jezusowej ewangelii.

2. Moc Ducha czyli obecność Pana, który JEST

W dziele głoszenia ewangelii Piotrowi i apostołom towarzyszy moc Ducha Świętego. Już w dzień Pięćdziesiątnicy zostali Nim napełnieni, gdy na każdym z nich spoczął język ognia: „I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2,4). Są oni w pełni świadomi Jego niezwyklej asystencji, gdy głoszą ewangelię Żydom z różnych części imperium rzymskiego, zebranych w Jerozolimie. Ta obecność i współdziałanie Ducha Świętego jest dla nich tak ważna, że Piotr odważnie mówi o niej arcykapłanowi, stojąc przed całym Sanhedrynem: „Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni»”.

Równie mocno o mocy Ducha Świętego wspierającej apostołski trud głosiciela ewangelii mówi św. Paweł, pisząc do Tesaloniczan: „Nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania”.

A św. Jan w dzisiejszej ewangelii do końca wyjaśnia nam tę obecność Ducha Świętego w dziele głoszenia ewangelii. Uczy nas, że poprzez swojego Ducha, de facto, sam zmartwychwstały Jezus współdziała ze swoimi apostołami – „rybakami ludzi”. W scenie cudownego połowu, która jest symbolem działalności ewangelizacyjnej Piotra i pozostałych apostołów, powołanych na „rybaków ludzi”, o sukcesie decyduje właśnie obecność Pana. Ewangelista aż – w sumie – pięć razy zwraca na nią uwagę: „A gdy ranek zaświtał, **Jezus stanął na brzegu**. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że **to był Jezus**. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «**To jest Pan!**». A gdy dobili do brzegu, już „żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że **to jest Pan**. A **Jezus przyszedł**, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę”.

Apostoł Paweł był doskonale świadomy tej mocy Ducha, poprzez którego sam zmartwychwstały Pan współdziałał z nim w owocnym głoszeniu ewangelii. W Liście do Rzymian, w którym niejako podsumowuje swój apostołat, napisał: „Nie odważę się wspominać niczego poza tym, czego **dokonał przeze mnie Chrystus** w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem,¹⁹ **mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego**. Oto od Jerozolimy i na całym obszarze aż po Illirię dopełniłem *obwieszczenia ewangelii Chrystusa*” (15,18-19).

Tak więc, odwaga apostołów i moc Ducha są konieczne w dziele głoszenia ewangelii. Nie chodzi bowiem jedynie o to, aby w ogóle głosić (choć i to dzisiaj wymaga odwagi!). Ważne jest takie głoszenie, które rodzi wspańiały owoc, jakim jest wiara jak najliczniejszych. Święty Łukasz, konkludując epizod aresztowania apostołów przez Sanhedryn (jego fragment stanowi pierwsze czytanie), przytacza modlitwę Kościoła jerozolimskiego. Gdy uwolnienie przez arcykapłanów i starszych apostołowie wrócili do swej wspólnoty chrześcijańskiej, wszyscy modlili się słowami:

„Spójrz, Panie, na ich groźby
i **daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,**
gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę,
aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów
przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa».

Po tej modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani, wszyscy zostali **napelnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże**” (Dz 4,29-31).

Tej mocy Ducha, która towarzyszyła apostołom głoszącym naukę i dzieło Chrystusa, nie mogli oprzeć się ani Żydzi, ani poganie.

3. Św. Franciszek z Asyżu – wzorem głosiciela Ewangelii dla współczesnych chrześcijan

Wyruszył do Ziemi Świętej chcąc nawrócić samego sułtana. A wiedział, że ten wyznaczył cenę za głowę każdego chrześcijanina. Dwukrotnie wsiadał na statek do Ziemi Świętej, ale pokrzyżowała najpierw pogoda, a za drugim razem choroba. W roku 1217 wysłał tam pierwszych braci, franciszkanów, pod kierunkiem brata Eliasza. Ziemia Święta była wówczas pod nadzorem armii wyznawców islamu. Chrześcijanie byli tam wówczas surowo prześladowani. Święty Franciszek wysłał swoich braci – można powiedzieć – do paszczy lwa; za dwa lata sam ruszył – bezpośrednio do sułtana Al.-Kamila, brata władającego Jerozolimą sułtana Al.-Mu’azzama, aby nawrócić go na wiarę w Ewangelię Jezusa Chrystusa. W kontekście krwawych zmagających wojskami chrześcijańskimi i muzułmańskimi św. Franciszek wierzył, że jest w stanie przekonać sułtana. Obecny wtedy wraz z Franciszkiem brat Tomasz z Celano zanotował w kronice: „Któż zdołałby opowiedzieć, z jaką siłą ducha stał przed jego (sułtana) obliczem, z jakim męstwem ducha z nim mówił, z jakim darem wymowy odpowiadał tym, którzy urągali wierze chrześcijańskiej? I choć przez wielu (Saracenów) został potraktowany dość wrogo i ze wstrętem, przez sułtana przyjęty został z niezwykłą czcią. Bardzo poruszyły go słowa Franciszka i chętnie go słuchał”.

Nie wiemy, o czym rozmawiał św. Franciszek z sułtanem, ale jego osoba jako człowieka odważnego i prawdziwie Bożego (mającego w sobie moc Ducha) zrobiła na sułtanie ogromne wrażenie. Dośłał od niego tzw. „firman”, który umożliwiał franciszkanom swobodne podróżowanie po terytoriach będących pod władzą wyznawców islamu. Ta Franciszkowa odwaga i mądrość inspirowana przez Ducha Świętego sprawiła ostatecznie, że franciszkanom udało się realizować plan, którego nie zrealizowały tzw. wyprawy krzyżowe. Dziś, po 800 latach, franciszkańska Kuźnia Ziemi Świętej liczy 260 braci z 42 różnych narodowości. Otrzymali zgodę sułtana na osiedlenie się w najświętszych miejscach chrześcijaństwa (m.in. w okolicach Bożego Grobu i w Wieczerniku) i sprawowanie liturgii w bazylikach Grobu Bożego i Narodzenia. Opiekują się 50 sanktuariami, założyli szkoły, w tym najstarszą w XVI wieku w Betlejem. Dziś do kilkunaściu szkół przez

nich prowadzonych uczęszcza ponad 10 tys. uczniów, którzy mają szansę wzrastać w duchu wiary w Ewangelię i formować się w kulturze przez nią inspirowanej.

Ta forma głoszenia Ewangelii wymagała i wciąż wymaga wielkiej „odwagi rybaków” i mocy Ducha. W ciągu 800 lat obecności w Ziemi Świętej co najmniej 800 braci franciszkanów oddało życie. Zostali męczennikami na polu głoszenia ewangelii Jezusa Chrystusa. Byli wierni regule, napisanej przez św. Franciszka, który wyraźnie inspirowany orędziem Nowego Testamentu, choćby fragmentami czytany dzisiaj w liturgii Słowa, napisał: „Bracia zaś, którzy udają się do Saracenów, mogą w dwojaki sposób duchownie wśród nich postępować. Jeden sposób: nie wdawać się w kłótnie ani w spory, lecz być poddanymi wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu ze względu na Boga i przyznawać się do wiary chrześcijańskiej. Drugi sposób: gdyby widzieli, że tak się Panu podoba, niech głoszą słowo Boże, aby ludzie uwierzyli w Boga Wszechmogącego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (więcej informacji na ten temat zob. Marcin Jakimowicz, Między wilki, Gość Niedzielny nr 35 z 3 września 2017 roku, s. 30-31).

W sprawowanej Eucharystii dziękujemy najpierw za słowa Ewangelii, które zostały nam przekazane i poświadczone przez rodziców, katechetów i kapłanów – pełnych mocy Ducha Świętego. To ta moc ostatecznie zapaliła w nas iskrę wiary w Chrystusa. Prośmy równocześnie o tę moc Ducha dla nas, abyśmy potrafili Ewangelię zbawienia odważnie głosić tym, którzy jej w naszym środowisku nie znają albo jeszcze nie rozumieją. Prośmy o wsparcie duchowe apostołów, bohaterów dzisiejszej Ewangelii, i świętych, którzy dzięki swojemu poświęceniu, ufając w moc Pana i Ducha, stali się rzeczywiście „rybakami ludzi”. Oby za każdym z nas podążał szereg ludzi, którzy wraz z nami idą za Chrystusem, a zostali pociągnięci słowem Ewangelii rzuconym przez nas w ich serca i sumienia – w ich nieśmiertelne dusze!

MODLITWA POWSZECHNA:

Przewodniczący:

Napełnieni mocą Ducha Świętego przekazaną nam przez słowo Boże zanośmy do Ojca w niebie – „Zasiadającego na tronie” wraz ze zmartwychwstałym Jezusem – wspólne błagania prosząc o łaskę i błogosławieństwo w dziele głoszenia Ewangelii współczesnemu światu.

Lektor:

Módlmy się za pasterzy Kościoła, aby ciesząc się bliskością zmartwychwstałego Pana odważnie głosili ludziom Ewangelię o zbawieniu. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Módlmy się za ludzi, którzy prześladują i zabijają głosicieli Ewangelii, aby krew męczenników wyjednała im łaskę wiary i zbawienia. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Módlmy się za grzeszników zanurzonych w morzu kłamstw na temat Pana Boga, aby doznali wyzwalającej mocy słów Ewangelii i znaleźli się w łodzi Kościoła, która ocala od zguby wiecznej. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Módlmy się za młodych, aby codziennie otwierali swe serca na głoszone im podczas katechezy i w liturgii niedzielnej słowo pochodzące od Boga, które daje siłę do naśladowania Chrystusa w modlitwie i czynieniu dobra. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Módlmy się za zmarłych z naszych rodzin i naszej wspólnoty parafialnej, aby po życiu prowadzonym według Ewangelii mogli w mocy Ducha Świętego uwielbiać w niebie Boga „zasiadającego na tronie” i Chrystusa – zwycięskiego Baranka Bożego. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Módlmy się za nas samych, abyśmy umocnieni łaską Ducha Świętego zawartą w dzisiejszym słowie Bożym odważnie dawali świadectwo naszej wiary w zmartwychwstałego Pana Jezusa i Jego świętą Ewangelię. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Przewodniczący:

Módlmy się, Ojcze, „zasiadający na tronie” swego Królestwa w niebie, Ty z miłości ku ludziom posłałeś swojego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa, spraw prosimy, abyśmy odważnie współpracowali z Nim w dziele głoszenia Ewangelii w naszych rodzinach i w naszym Narodzie.

Wierni:

Amen

Przygotował: ks. Henryk Witczyk

PONIEDZIAŁEK, 6 MAJA

**ŚWIĘTO APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA
1KOR 15,1-8 PS 19 J 14,6-14**

WPROWADZENIE DO LITURGII:

W całym Kościele obchodzimy dziś święto Apostołów Filipa i Jakuba. Uczestniczyli oni w ziemskim życiu Jezusa i byli świadkami Jego ukazowań się po zmartwychwstaniu. W pierwszym czytaniu usłyszymy listę, w której św. Paweł podaje imiona wielu świadków Jezusa zmartwychwstałego. Jest ona znacznie wcześniejsza niż sam list. Należy do najstarszych dokumentów Kościoła apostołskiego. Pojawia się na niej także imię

dzisiejszego patrona, apostoła Jakuba. Filipa natomiast przybliży nam św. Jan ewangelista. To on prosił Jezusa: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy” (J 14,8). Usłyszał w odpowiedzi jakże ważne zapewnienie: „«Filipie, kto Mnie zobaczył, zobaczył także Ojca»” (J 14,9). Przez wstawiennictwo obydwu patronów dzisiejszego dnia prosimy o potrzebną nam moc Ducha Świętego, abyśmy potrafili tak jak oni głosić światu orędzie: Jezus żyje i prowadzi nas do Ojca w niebie!

KOMENTARZ: 1KOR 15,1-8

Czytanie, które za chwilę wysłuchamy, pochodzi z jednego z najstarszych pism chrześcijańskich, Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian, który powstał około 55 roku po Chr. Trzydzieści parę lat po zmartwychwstaniu Jezusa! Wieść o tym wydarzeniu dotarła za sprawą Apostoła Pawła do Koryntu. Okażmy wiarę słuchając o tych sprawach, abyśmy także i my zakosztowali radości świadectwa o Zmartwychwstałym.

KOMENTARZ J 14,6-14

W dzisiejszej Ewangelii będziemy świadkami dialogu Jezusa ze swoimi uczniami, Apostołami: Tomaszem i Filipem. Jest jedną z wielu rozmów, które Jezus przeprowadził z tymi, którzy poszli za nim. W jej trakcie padną słowa, które są nam bardzo bliskie: ja jestem drogą, prawdą i życiem. Są one zachętą, abyśmy naszą egzystencję oparli na Jezusie.

Egzystencja oparta na Nim sprawia, że czyny ucznia są nie tylko kontynuacją dzieł Jezusa, ale przez Jego związek z Ojcem, są czynami w „imieję Jezusa”. Stąd ich niezwykła moc przenikania do całej ludzkości.

Pierwsze czytanie

1 Kor 15, 1-8

Zmartwychwstały Chrystus ukazał się Jakubowi

Czytanie z Pierwszego Lištu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.

Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którąście przyjęli i w której też trwacie. Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam rozkazałem. Chyba żebyście uwierzyli na próżno. Przekazałem wam na początku to, co przejąłem; że Chrystus umarł za nasze grzechy, zgodnie z Pismem, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi.

Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny

Ps 19 (18), 2-3. 4-5 (R.: 5a)

Refren: Po całej ziemi ich głos się rozchodzi.
lub: Alleluja.

Niebiosa głoszą chwałę Boga, *
dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon.
Dzień opowiada dniowi, *
noc nocy przekazuje wiadomość.

Refren.

Nie są to słowa ani nie jest to mowa, *
których by dźwięku nie usłyszano;
Ich głos się rozchodzi po całej ziemi, *
ich słowa aż po krańce ziemi. Refren.

Śpiew przed ewangelią

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ja jestem drogą, prawdą i życiem; Filipie, kto mnie widzi, widzi i Ojca.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia

J 14, 6-14

Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus powiedział do Tomasza: « Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście ». Rzekł do Niego Filip: « Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy ». Odpowiedział mu Jezus: « Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: “Pokaż nam Ojca?” Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. Oto słowo Pańskie.

HOMILIA

JEDNA WIARA – JEDEN KOŚCIÓŁ

Owocem zmartwychwstania Jezusa jest żyjąca w jedności z Nim tu na ziemi społeczność jaką jest Kościół. Jedność, której doświadcza Kościół nie odnosi się tylko do związku z Jezusem, ale także do jedności pomiędzy poszczególnymi członkami Kościoła. Nie oznacza to, że Kościół nie będzie przeżywał trudności w tej sferze, tak jak doświadczają tego inne społeczności ludzkie. Na różne zaburzenia jedności wskazuje czytana w okresie wielkanocnym księga Dziejów Apostolskich a w dzisiejsze święto apostołów Jakuba i Filipa słuchamy fragmentu Pierwszego Lištu św. Pawła do Koryntia, który w sposób szczególny podejmuje problem zaburzenia jedności w gminie chrześcijańskiej w tym greckim mieście.

Dzisiejszy fragment Lištu jest szczególnie cenny i często bywa cytowany przy okazji różnego rodzaju wydarzeń ewangelizacyjnych:

Chryśtus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, został pogrzebany, zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: ukazał się Kefasowi, a potem Dwunaśtu,

Te słowa, które są znacznie wcześniejsze niż cały list, stanowią najwcześniejsze wyznanie wiary chrześcijan żyjących w pierwszych wspólnotach zakładanych przez Apostołów. Ten fragment i wielu jemu podobnych rozsianych po całym Nowym Testamencie nazywamy kerygmatem. Mimo znaczenia tego tekstu chciałbym zwrócić uwagę na coś, co nie zawsze dostrzegamy w czytaniu przecież wielokrotnie fragmencie, a jest istotne z perspektywy rozważanego w tegorocznym Tygodniu Biblijnym motta, również zaczerpniętego z Pierwszego Listu do Koryntian:

Jeden Duch – sprawca wszystkiego we wszystkich (1Kor 12,6).

Zanim św. Paweł przywoła słowa najwcześniejszego nauczania chrześcijańskiego, kerygmatu, napisze: *Przekazałem wam na początku to, co przejąłem.* Wskazuje w nich na to, że jego wiara w Chrystusa zmartwychwstałego zrodziła się pod wpływem nauczania pierwotnego Kościoła. Paweł wyraża swoją jedność z nauczaniem pierwszych misjonarzy, Apostołów. Wyrazem tej jedności jest wierne zachowanie nauczania, ale i jego przekazywanie dalej.

Sprawę jedności w życiu chrześcijańskim podejmuje dzisiejszy fragment Ewangelii. Wpierw wydaje się nam szczególnie bliski i znany ze względu na te słowa:

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.

Stały się one mottem wielu wypowiedzi opisujących Jezusa. Jest to niezwykle ważne, ale może też spowodować zatarcie siły tych słów. Jezus zawarł w nich coś, niezwykle radykalnego, co wybrzmiewa w kolejnym zdaniu:

Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

Z tej perspektywy trzeba odczytać potrójną deklarację Jezusa w następujący sposób:

Tylko ja jestem drogą, tylko ja jestem prawdą i tylko ja jestem życiem.

Przywrócenie tym słowom ich radykalnego brzmienia jest niezwykle ważne nie tylko ze względu na wierność Jezusowi, ale także ze względu na pewien sposób współczesnego życia, który sprawia, że czujemy się jak na starożytnej agorze, gdzie królowała mnogość myśli i poglądów. Jednak ten radykalizm wypowiedzi Jezusa nie ma na celu zamknięcia trwających dyskusji czy wymiany idei.

Zostaje w nich wyrażone przekonanie, że droga wiary, którą Bóg rozpoczął z Abrahamem, którą prowadził z ludem Bożym: Izaakiem, Jakubem, Mojżeszem, Dawidem, Eliaszem i wielu innymi znajduje swoje dopełnienie w Nim, Synu Bożym, który zna Ojca.

Słowa wypowiedziane na tej drodze i dokonane przez Boga geście: wyjście Izraela z Egiptu, powrót z niewoli babilońskiej i wiele innych „mniejszych” i „osobiśtych” doświadczeń Paschy pobożnych członków ludu

Bożego, wypełniają się w całości w Nim, w Jego krzyżu i zmartwychwstaniu. Wreszcie, w Nim wypełnia się pragnienie całej ludzkości, pragnienie prawdziwego życia.

Ja jestem drogą, prawdą i życiem ... to decydujące odślonięcie wiary, która jest drogą zmierzającą do Jezusa. A wierzyć dziś tak jak to przeżywalismy podczas Wielkiej Nocy Czuwania, Wigilii Paschalnej, to wejść w tę długą historię.

I w tym miejscu dotykamy na nowo motta tegorocznego Tygodnia Biblijnego: *Jeden Duch sprawca wszystkiego we wszystkich*. Odkrywa ono przed nami nowy wymiar chrześcijańskiej jedności. Jedność nie wyczerpuje się tylko w relacji do tych, którzy są obok: członków Kościoła, mojej wspólnoty parafialnej, grupy biblijnej, członków Róży Różańcowej, każdej innej małej wspólnoty wzrostu w wierze Jedność to doświadczenie bycia zaproszonym w historię, którą przeżył Abraham, Izaak, Rachela, Jakub, Rebeka, Rut, Samson, Salomon, Józef, Maria i wielu innych; to, idąc za doświadczeniem i wyznaniem św. Pawła, trwanie dziś przy tym, co zostało przekazane o tych sprawach i wierne przekazywanie ich kolejnym pokoleniom.

MODLITWA WIERNYCH

Z radością i ufnością módlmy się do Pana, który przez misję swoich Apostołów, których posłał na świat wezwał do społeczności Kościoła różne narody. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

1. Aby spośród chrześcijańskich wspólnot zniknął duch podziałów i rywalizacji, który powstrzymuje dzieło ewangelizacji. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

2. Aby biskupi, prezbiterzy, diakoni i inne osoby wezwane do posługi w naszych wspólnotach stale odnawiały w sobie pragnienie jedności i wzajemnej służby. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

3. Aby nasza wspólnota parafialna, odnowiona przez celebrację misterium paschalnego, podjęła wysiłek ewangelizacji tych, którzy oddalili się od Jezusa. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

4. Aby radosna nowina o Jezusie, który jest drogą, prawdą i życiem, znalazła odpowiedź w życiu zagubionych, opuszczonych i śtrapionych. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

5. Aby nasi zmarli [zmarła/ zmarły ...], którzy w wodach chrztu otrzymali udział w zwycięstwie Jezusa nad śmiercią, dziś radowali się owocem

życia wiecznego w społeczności Świętych w niebie. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

6. Aby każdy odpowiedziawszy na wezwanie Jezusa, wzrastał w codziennym życiu w jedności z Nim żyjąc w jednym Jego Kościele. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

Ojcze, poznaliśmy Ciebie, przez Twojego Syna, który jest drogą, prawdą i życiem. Daj nam głębsze poznanie Twojej miłości do każdego człowieka, kiedy wspólnie zanosimy prośby w imię Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

Przygotował: ks. Cezary Korzec

WTOREK, 3. 7 MAJA

WPROWADZENIE DO LITURGII

W mocy Ducha Bożego. Duch daje nam pełne życie – życie dziecka Bożego, życie duchowe, które otwiera nas na przyjęcie największego daru udzielanego przez Boga – pełne uczestnictwo z Nim w chwale nieba. Eucharystia jest szczególnym miejscem i czasem działania Ducha Świętego. To On przenika nasze serca i umysły, dzięki czemu uzdalnia nas do właściwego słuchania słowa Bożego, prowadzi do poznania prawdy, która jest w nim zawarta, a także zstępuje na ołtarz, dokonując tajemniczej przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Niech nasze serca będą gotowe do przyjęcia tego daru, byśmy i my byli *pełni Ducha Świętego* i już teraz mogli dostrzec chwałę nieba.

Pierwsze czytanie

Dz 7, 51-59; 8, 1

Męczeństwo św. Szczepana

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Szczepan mówił do ludu i starszych, i uczonych: « Twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy! Któregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go ». Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na

niego. A on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: « Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga ». A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: « Panie Jezu, przyjmij ducha mego! » Szawel zaś zgadzał się na zabicie Szczepana. Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny

Ps 31 (30), 3cd-4. 6 i 7b i 8a. 17 i 21ab

Refren: W ręce Twe, Panie, składam ducha mego.
lub: Alleluja.

Bądź dla mnie skałą schronienia, *
warownią, która ocala.
Ty bowiem jesteś moją skałą i twierdzą, *
kieruj mną i prowadź przez wzgląd na swe imię.

Refren.

W ręce Twoje powierzam ducha mego: *
Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.
Ja zaś pokładam ufność w Panu. *
Weselę się i cieszę Twoim miłosierdziem.

Refren.

Niech Twoje oblicze zajaśnieje nad Twym sługą, *
wybaw mnie w swym miłosierdziu.
Oślaniasz ich Twą obecnością *
od spisku mężów.

Refren.

Śpiew przed ewangelią

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Jam jest chleb życia, kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia

J 6, 30-35

Jam jest chleb życia

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

W Kafarnaum lud powiedział do Jezusa: « Jakiego dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? Ojcowie nasi jedli mannę

na pustyni, jak napisano: „Dał im do jedzenia chleb z nieba”». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie». Oto słowo Pańskie.

HOMILIA

JAK MOC DUCHA PRZEMIENIA GRZESZNIKA W „CZŁOWIEKA NOWEGO”

Człowiek XXI wieku robi wszystko, aby być ciągle młodym, a co za tym idzie budzić sympatię i być podziwianym. Ewangelia objawia nam dzisiaj skuteczną metodę, dzięki której z każdym dniem – pomimo przybywających lat i ograniczeń – człowiek staje się młodszy! Należy spożywać Chleb życia! Dzięki niemu chrześcijanin porzuca w sobie „starego człowieka”, a staje się „nowym”, inaczej mówiąc „*młodym*” – podobnym do zmartwychwstałego Jezusa!

1. „Stary człowiek” – jak się objawia w chrześcijaństwie?

Najpierw poprzez „próżne myślenie” – dokładniej mówiąc myślenie puste, zwodnicze, bez fundamentu, bez żadnego oparcia w rzeczywistości (Ef 4,17). W Ps 94,8-11 oznacza ono myślenie typowe dla ateistów praktycznych: „Pomnijcie, głupcy w narodzie! Kiedy zmądrzejecie, bezrozumni? Nie ma usłyszeć Ten, który ucho wszczepił, nie ma widzieć Ten, co utworzył oko, czy nie ma karać Ten, co strofuje ludy, Ten, który ludzi naucza mądrości? Pan zna myśli ludzkie: że są one marnością”. Zwodniczo (marnie) myślący człowiek żyje tak, jakby Boga nie było tu – na tym świecie – jakby nieznane Mu były trudy, wierność, sprawiedliwość, poświęcenie człowieka.

Zwodniczo myślący człowiek – nie licząc się z Bożą Obecnością – nie żyje według Bożych słów (przykazań i innych wezwań), ale postępuje kierowany „łudzącymi żądzami”. Autor Lištu do Tytusa określa je precyzyjnie, przypominając adresatom – już chrześcijanom: „Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądzom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim” (Tt 3,3). A w Kol 3,9 odkrywamy jeszcze inną cechę „starego człowie-

ka” – zgubną dla wszystkich umiejętność okłamywania się nawzajem. „Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami”.

W ewangelii Jezus z niezwykłą otwartością i precyzją wskazuje na jeszcze jeden, bodaj najbardziej powszechny rys „starego człowieka” – materializm praktyczny. Galilejczykom, swoim rodakom, poruszonym z powodu dokonanego cudu rozmnożenia chleba, i szukającym Jezusa – Cudotwórcy rozwiązującego w oka mgnieniu wszystkie problemy materialne, oznajmia bez ogródek: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie....dlatego, żeście jedli chleb do sytości”.

Ani zwodnicze (ateistyczne) myślenie o Bogu, ani łudzące żądze, ani techniki okłamywania się, ani nawet najlepszy pokarm i inne środki materialne traktowane niczym bożyszczka nie hamują w człowieku procesu starzenia się. Co więcej, znieprawiają duszę, tak że „stary człowiek ulega zepsuciu”. Człowiek jako taki – jego osoba – staje się martwą duszą. Oderwany od Boga – w swoim myśleniu i w swoim postępowaniu! „Ojcowie jedli mannę na pustyni, a pomarli” – nawet jeżeli pochodziła z nieba za sprawą wielkiego Mojżesza!

2. „Człowiek nowy” – kształtowany przez Chleb życia.

„Nowy człowiek” – jest nim Chrystus, zmartwychwstały Pan. Święty Paweł pisze, że chrześcijanin winien „przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości”. Tym właśnie „Człowiekiem nowym, stworzonym przez Boga, w sprawiedliwości i świętości jest Chrystus”. Apostoł używa tutaj metafory świątecznego (bądź urzędowego) stroju, który w starożytności (i nie tylko) nakładano, zgodnie z pozycją społeczną i rolą pełnioną w społeczności. Strój ten sam z siebie niczego nie zmieniał, jedynie dawał poznać, kim dany człowiek jest. Podobnie uczy nas św. Paweł: chrześcijanin jest nowym człowiekiem od momentu chrztu, w którym nałożono na niego białą szatę, znak zjednoczenia ze zmartwychwstałym Chrystusem.

Apostoł wzywa do tego, abyśmy z każdym dniem coraz głębiej i w pełni świadomie wchodzili w tę nową sferę duchową, jaką jest osoba uwielbionego Pana. Natomiast Jezus objawia nam najbardziej podstawowy sposób tego swoistego „ubierania się w Chrystusa” – stawania się coraz bardziej podobnymi do żyjącego boskim życiem, wiecznie młodego Chrystusa: „Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». I dodaje:

„Jam jest Chleb życia”. Ma tu na myśli siebie samego – swoją własną Osobę!

Jak chrześcijanin przyjmuje ten Chleb Boży, Chleb życia, który buduje w nim „nowego człowieka”? Jezus sam wyjaśnia: „Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”. „Przychodzić” do Jezusa – to być Jego uczniem, chętnie zasiadającym u Jego stóp, aby słuchać Jego słów (Ewangelii).

Ewangelia Jezusa ma w sobie najbardziej podstawową Energię, która kształtuje w nas nowego i coraz bardziej młodego człowieka – człowieka żyjącego życiem Bożym. Energią tą jest najpierw Mądrość Boża, która syci głód Prawdy. Chrześcijanom została przekazana ta Prawda: „Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim - zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie”.

Energią, którą niesie Ewangelia, jest też Duch Święty, który gasi pragnienie życia: „Słowa moje są Duchem i życiem” (J 6,68). On rodzi w nas nieustannie Boże życie, a następnie je kształtuje i umacnia – aby już nasze ziemskie postępowanie było jak najbardziej podobne do życia Jezusa!

Kształtowany przez Chleb życia – przez zawartą w nim Mądrość Chrystusa i Ducha Chrystusowego – chrześcijanin z każdym dniem staje się coraz bardziej podobny do Chrystusa – wiecznie młodego PANA. Pisze św. Paweł, że chrześcijanie „przyoblekli nowego człowieka, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga, według obrazu Tego, który go stworzył. A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich jest Chrystus. Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości” (Kol 3,10-14).

3. Jak karmić się Chlebem życia – Osobą Jezusa?

Podstawową formą udzielania się osoby jest słowo – rozmowa. Słowo, które wychodzi z duszy, niesie w sobie tajemnicę osoby mówiącej, uobecnia ją dla słuchającego. Tajemnicą Jezusa jest Jego boskie życie – ono napełnia każde Jego słowo, całą Jego Ewangelię. To życie dociera do nas wtedy, gdy otwieramy na nie i uszy i dusze. Słowo Jezusa jest jak ziarno; gdy pada na żyzną glebę, wzrasta. Podobnie dzieje się w chrześcijaninie – słowa Ewangelii, gdy zapadają nam w duszę, wzrastają, napełniają całą duszę nową Obecnością – uwielbionego Jezusa, Jego życiem. Chrześcijanin ten nosi w sobie już życie wieczne – nosi w sobie Obecność zmartwychwstałego Pana. Staje się nowym człowiekiem, coraz bardziej podobnym do nowego Adama – Chrystusa. Jego

myślenie jest przeniknięte myślami Chrystusa, Jego obietnicami, Jego mądrością!

Być otwartym na ciągle nową obecność Jezusa w naszym codziennym wędrowaniu przez ziemię. Święty Paweł wzywa i zaklina chrześcijan: nie postępujcie dalej jak poganie według ich próżnego sposobu myślenia. Chleb życia – Ewangelia pełna mocy Ducha daje siłę tym, którzy podejmują wysiłek autentycznego, ewangelicznego życia. Bóg dał mannę Izraelitom wędrującym do ziemi obiecanej! Jezus – Chleb życia woła: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście!” Chleb życia nie jest dodatkiem w sferze jakiejś estetyki duchowej. Przeciwnie, to główne źródło mocy dla chrześcijan z prawdziwego zdarzenia – na serio zaangażowanych w zmagania ze złem, z cierpieniem! Dla tych, którzy widzą wyzwania, jakie stawia chrześcijaninowi życie we współczesnym świecie – współczesna filozofia, kultura, nauka czy życie społeczne.

Każdy, kto chce sławać się nowym człowiekiem, podobnym do uwielbionego Pana, niech karmi się Chlebem życia – osobą Jezusa, udzielającą się w Ewangeli! Doprawdy – ***Evangeliū Christus est!*** Ewangelia to Chrystus – Chleb życia, życia wiecznego!

Przygotował: ks. Henryk Witczyk

MODLITWA POWSZECHNA

Zjednoczeni przez Ducha Świętego w jednej wierze i miłości przedstawmy Miłosiernemu Bogu nasze prośby:

1. Módlmy się za Papieża Franciszka i naszego biskupa *N.*, aby byli zawsze posłuszni natchnieniom Ducha Świętego i prowadzili powierzoną sobie wspólnotę do królestwa Bożego. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

2. Módlmy się za ludzi, którzy oddalili się od Boga i zaniechali praktykę życia sakramentalnego, aby otworzyli się na działanie Ducha Świętego, który skruszy ich opór i uzdolni do nowego życia. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

3. Módlmy się za prześladowanych dziś chrześcijan, aby byli stali w wierze, a za wzorem św. Szczepana, pierwszego męczennika, potrafili szczerze przebaczać swoim prześladowcom. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

4. Módlmy się za powołanych do kapłaństwa i życia zakonnego, aby powierzyli się działaniu Ducha Świętego i w Jego mocy wiernie i gorliwie szli

drogą Chrystusowego powołania. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

5. Módlmy się za inicjatorów i moderatorów Dzieła Biblijnego i wszystkich inicjatyw promujących Pismo Święte, aby Bóg im błogosławił, a ich starania przyniosły polon stokrotny. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

6. Módlmy się za nas samych, abyśmy coraz gorliwiej i częściej czytali Pismo Święte i karmili się Chlebem żywym, a mocą Ducha Świętego prowadzili innych do Chrystusa. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

Miłosierny Boże, który objawiłeś się nam przez Twojego Syna i uświęcasz nas w Duchu Świętym, wysłuchaj naszych prośb, abyśmy jeszcze bardziej Cię miłowali i głosili Twoją chwałę. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ROZESŁANIE

W Eucharystii objawia się moc Ducha Świętego, która jest nam udzielana. Pozwólmy, aby On w nas działał z całą mocą i pomagał nam skruszyć wszelki opór w nas samych i naszych bliskich. Otrzymaliśmy bowiem znak, który nie zostawia nam żadnej wątpliwości, że Bóg jest z nami. Niech przyjęte sercem słowo Boże i Chleb żywy trwa w nas i wydaje owoc w codziennym życiu. Do realizacji tego chrześcijańskiego zadania niech nam pomoże Boże błogosławieństwo.

Przygotowali: ks. M. Szmajdziński – ks. H. Witczyk

ŚRODA, 8 MAJA

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEGO STANISŁAWA, BISKUPA I MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI

WPROWADZENIE DO LITURGII

Przeżywamy dziś uroczystość świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika. Główny Patron naszej Ojczyzny uczy nas miłości do Boga i do bliźnich. Każdy człowiek nosi w swoim sercu pragnienie miłości, choć nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę i nie zawsze wie, gdzie ich szukać. Trafnie mówił o tym św. Jan Paweł II w Sopocie, 5 czerwca 1999 roku: „Człowiek szuka miłości, bo w głębi serca wie, że tylko miłość może uczynić go szczęśliwym”. Taką pewność, taką miłość oraz poczucie posiadania życiowego

fundamentu daje Słowo Boże, które nas „buduje i prowadzi do świętości” - jak przypomni nam dziś święty Paweł. Do słuchania tego Słowa niech zachęci nas przykład świętego Stanisława, który poniósł męczeńską śmierć w obronie rodzin krzywdzonych przez króla. Spójrzmy na nasze życie i w nasze sumienia, czy zawsze kierujemy się miłością Bożą i miłością bliźniego.

Pierwsze czytanie

Dz 20, 17-18a. 28-32. 36

Duch Święty ustanowił biskupów, aby kierowali Kościołem Bożym

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Paweł, posławszy z Miletu do Efezu, wezwał starszych Kościoła. A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: «Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przesta-
wałem ze łzami upominać każdego z was. A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi». Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem ze wszystkimi.

Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny

Ps 100 (99), 1-2. 3. 4b-5ab (R.: por. 3c)

Refren: My ludem Pana i Jego owcami.

Wykrzykujcie na cześć Pana, wszystkie ziemie, *
służcie Panu z weselem.
Stawajcie przed obliczem Pana *
z okrzykami radości.

Refren

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem, *
On sam nas stworzył,
jesteśmy Jego własnością, *
Jego ludem, owcami Jego pałtwiska.

Refren

W Jego bramy wstępujcie wśród dziękczynienia, *
z hymnami w Jego przedsionki.

Albowiem Pan jest dobry, *
Jego łaska trwa na wieki.

Drugie czytanie

Rz 8, 31b-39

Nic nas nie odłączy od miłości Chrystusa

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia:

Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej, zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: « Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź ».

Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Oto słowo Boże.

Śpiew przed ewangelią

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ja jestem dobrym pasterzem i znam moje owce, a moje Mnie znają.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia

J 10, 11-16

Dobry pasterz daje życie za owce

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus powiedział do faryzeuszów: «Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowa-

dzic i będą słuchać głosu mego, i naстанie jedna owczarnia, jeden paśterz».
Oto słowo Pańskie.

HOMILIA

CZUWAĆ PRZY SŁOWIE PANA

Chyba nie ma na świecie człowieka, którego nie wzruszałyby sceny odchodzenia i ostatecznego pożegnania bliskiej osoby. Oprócz modlitwy, łez i towarzyszenia w cierpieniu bardzo ważne są ostateczne słowa i gesty odchodzącej osoby. Mają one często wymiar symboliczny, nierzadko stanowiąc podsumowanie, testament czy życiowe motto, które odchodzący pragnie przekazać tym, co pozostali: swym najbliższym i następcom. Taki wydźwięk ma scena opisana w dzisiejszym Bożym Słowie przekazanym w Dziejach Apostolskich. Paweł w Milecie żegna się ze starszymi Kościoła w Efezie, których wezwał po to, by dać im ostateczne wskazówki. Całe wydarzenie ma miejsce pod koniec trzeciej i zarazem ostatecznej podróży misyjnej św. Pawła, której podsumowanie ma miejsce właśnie w Milecie. Zaraz po tej mowie pożegnalnej Apostoł Narodów wsiadł na okręt płynący do Jerozolimy, a stamtąd do Rzymu, gdzie poniósł śmierć męczeńską. Opisana w Dziejach Apostolskich mowa stanowi zatem jego testament. Jakie słowa Apostoł Narodów zostawia swym słuchaczom? Szczególną uwagę zwracają tu dwa nakazy oraz błogosławieństwo. Na początku widać wezwanie do czuwania w obliczu prześladowań, później zaś - polecenie słuchaczy „Bogu i słowu Jego łaski, władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi”. Słowo Bożej łaski buduje Kościół, stąd Pawłowy nakaz czuwania można odczytywać także jako wezwanie do „czuwania przy Bożym Słowie”, które buduje człowieka wierzącego. Chrześcijanin, opierający swe życie na Panu i Jego słowie ma świadomość, że nic go nie odłączy od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, jak przypomina św. Paweł w Liście do Rzymian (Rz 8,38-39). Kto zna Jezusa, trwa w życiodajnej relacji z Dobrym Paśterzem, który z miłości do swych owiec oddał życie, o czym przekonuje dzisiejsza Ewangelia (J 10,11-16).

1. Czuwać przy Słowie, które buduje mimo przeciwności

Święty Paweł rozpoczyna swą pożegnalną mowę od wezwania słuchaczy do uważania na siebie i na „całe stado, nad którymi Duch Święty ustanowił was biskupami” (Dz 20,28). Przypomina, że to Duch Święty steruje Kościołem i ma także prawo kierować człowiekiem, przeznaczając go do

konkretnych funkcji we wspólnocie. Przypominają się tu inne słowa św. Pawła: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra” (1 Kor 12,6). Całe działanie człowieka wierzącego winno zatem odbywać się „w mocy Bożego Ducha”, jak głosi hasło przewodnie obecnego Roku Duszpańskiego. Boży Duch nie tylko objawia człowiekowi ważne zadania, lecz także z miłością kieruje i wspomaga go w ich wykonaniu, szczególnie pośród „wilków drapieżnych”, czyli ludzi głoszących błędne nauki lub sprzeciwiających się Bożemu Słowu. Przypomniał o tym także św. Jan Paweł II, który w wywiadzie zatytułowanym *Przekroczyć próg nadziei* mówił, że jeśli w świecie „z jednej strony jest (...) obecna Ewangelia i ewangelizacja, to z drugiej strony jest w nim obecna anty-ewangelizacja, która ma też swoje środki, swoje programy i z całą determinacją przeciwstawia się Dobrej Nowinie”. Wobec rozmaitych zagrożeń i prześladowań członków Kościoła święty Paweł stosuje antidotum w postaci wezwania do „uwážania na siebie oraz na Kościół” oraz czuwania. Zachęta do tego padła wcześniej z ust samego Chrystusa („Uważajcie, czuwajcie”; Mk 13,33), jednak wtedy dotyczyła czasów ostatecznych. Apostoł Narodów przypomina, iż postawa czujności winna nieustannie towarzyszyć wszystkim wiernym w każdej sytuacji. Słowo łaski Pańskiej, czyli po prostu Boże Słowo buduje bowiem duchowo słuchacza, łącząc go ze wszystkimi świętymi (Dz 20,32).

2. Czuwać przy Słowie, które gromadzi mimo różnic

Usłyszane Słowo Boże nie tylko osobiście buduje jego odbiorcę, lecz łączy go w szerszą społeczność ludzi zasłuchanych w Słowo Pana. Przypominają o tym słowa dzisiejszego Psalmu 100: „Jesteśmy Jego własnością, Jego ludem, owcami Jego państwa”. Widać tu bezpośrednio przygotowanie do usłyszanej dziś Ewangelii Janowej, w której Jezus przedstawia się jako Dobry Pasterz owiec zgromadzonych na Słowo Pasterza (J 10,16). To Jego Słowo najpewniej i najskuteczniej gromadzi owce. Jest to bowiem słowo miłości. Mimo naturalnych różnic dzielących owce, stanowią one jedną owczarnię, dlatego, że Pasterz miłuje je najwyższą miłością, gdyż oddał za nie życie. Wielką łaską jest już sama obecność Pasterza, który nie opuszcza swych owiec w obliczu prób i przeciwności (J 10,12-13).

3. Czuwać przy Słowie, które daje pewność wśród niepewności świata

O tych próbach, przeciwnościach i rozmaitych problemach, w obliczu których stają także (a może szczególnie?) ludzie wierzący, mówi św. Paweł

w usłyszonym dziś fragmencie Listu do Rzymian (Rz 8,31b-39). Już na początku dodaje otuchy słowami: „Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam”? Dalej zaś wyjaśnia, iż to wszystko, co uważamy za przeciwność, trudność czy jakikolwiek problem, Jezus Chrystus przyjął na siebie w czasie swej męki na Krzyżu, gdy „przyjął za nas śmierć” (Rz 8,34). Z tego powodu nawet największe utrapienia nie zdołają nas odłączyć od Chrystusa i Jego miłości, gdyż On z miłości do nas wziął na siebie wszystko, co kiedykolwiek stanowiło przeszkodę między Bogiem a ludźmi. Jego słowo jest słowem miłości, która jest potężniejsza niż śmierć.

4. Czuwać przy Słowie, które daje znajomość Pana i życie w Jego obecności

Usłyszane dziś Słowo stanowi także zachętę do osobistej odpowiedzi. Nie tylko w postaci słuchania czy przyjmowania za prawdę tego, co z sobą niesie, lecz osobistego zaangażowania, by przebywać blisko Pana i Jego Słowa. Zaprasza nas do tego psalmista Pański, który nawołuje, by „w Jego bramy wstępować wśród dziękczynienia, z hymnami w Jego przedsionki”, czyli po prostu być blisko Boga i trwać w Jego miłującej obecności. W rzeczywistości to jest najwyższym i najważniejszym powołaniem człowieka wierzącego, do czego także uzdalnia nas „Duch, który umacnia miłość”, a słowa te są hasłem przewodnim programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce. Do bram i przedsionków Pańskich prowadzi nas Boże Słowo. To ono sprawia, że w czasie lektury, a tym bardziej rozmyślenia czy kontemplacji duchowo przebywamy w Bożej bliskości, w bramach i przedsionkach niebieskiej świątyni Pana. To właśnie przebywając w Jego obecności poprzez Słowo Boże i modlitwę Kościoła, której szczyt stanowi Eucharystia, coraz bardziej poznajemy Pana i Jego miłość. Mówi o tym w Ewangelii Jezus, Dobry Pasterz: „Znam owce moje, a moja Mnie znają”. „Poznać” lub „znać” kogoś w sensie biblijnym oznacza wejść z nim w głęboką relację, której szczytem jest miłość. To dlatego Chrystus ukazuje wzór takiej „znajomości” w relacji ze swym Ojcem: „podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca”. Im bardziej poznajemy, tym bardziej miłujemy, i odwrotnie: im bardziej miłujemy, tym bardziej chcemy poznawać osobę miłowaną. Poznajemy zaś Chrystusa przez Jego Słowo; gdyż jak przypomina nam św. Hieronim: „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”.

5. Przykład Św. Stanisława

W nasze rozważania wpisuje się doskonale przykład dzisiejszego Patrona, św. Stanisława. Jego rozmiłowanie w sprawach Bożych i ojczyź-

nianych sprowadziło na niego gniew króla Bolesława Śmiałego. Stanisław miał jednak świadomość, iż żadne stworzenie „nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,39). Przykład św. Stanisława ukazuje jednocześnie, jak ważne mogą być w naszym życiu rozmaite próby i doświadczenia. Św. Jan Paweł II mówiąc o św. Stanisławie określił go właśnie jako „patrona owej wielkiej, zasadniczej próby wiary i charakteru”. Albowiem „od każdej zwycięskiej próby w ostateczności zależy ład moralny. Każda próba przegrana przynosi nieład”, jak uczył nas papież na krakowskich Błoniach 10 czerwca 1979 roku. Takie próby może znosić i w pełni wygrywać tylko człowiek zakorzeniony w Bogu i Jego Słowie. Tym Słowie, które buduje człowieka a jednocześnie buduje wspólnotę ludzi wierzących, zapraszając ich do komunii ze wszystkimi świętymi. Tylko Bóg i Jego Słowo dają solidne oparcie mimo przeciwności oraz prześladowań, na które ludzie wierzący muszą być przygotowani. Obcowanie z Bogiem i Jego Słowem otwiera na Jego zbawczą obecność, która jest najwyższym szczęściem człowieka. Przebywanie blisko Boga czyni nas zatem ludźmi świętymi, budującymi swe życie w oparciu o niezachwiany fundament Jego Słowa.

MODLITWA POWSZECHNA

Do Boga Ojca, który posyła nam zbawcze i budujące Słowo, czyli swego Syna, wnieśmy nasze prośby w intencjach Kościoła, świata i nas samych.

1. Módlmy się za Kościół święty, aby pośród zmienności tego świata nieustannie prowadził wszystkich ludzi do odkrycia fundamentu w Bogu i Jego Słowie. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

2. Módlmy się za głosicieli i sługi Bożego Słowa - w sposób szczególny Ojca Świętego Franciszka, biskupów, kapłanów i diakonów, aby sami karmiąc się zbawczym Słowem Pana ukazywali wiernym nieprzemijającą Jego wartość i moc pochodzącą od Bożego Ducha. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

3. Módlmy się za chrześcijan prześladowanych na całym świecie, aby ich niezachwiana wierność Bożemu Słowu przemieniała serca ich prześladowców. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

4. Módlmy się za naszą Ojczyznę, przeżywającą XI Tydzień Biblijny, i naszych rodaków, aby na wzór świętego Stanisława w Bożym Słowie i w modlitwie szukali sił do podjęcia prób wiary i charakteru. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

5. Módlmy się za zmarłych, szczególnie naszych rodaków, aby powstał do życia wiecznego na Słowo Pana. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

6. Módlmy się za nas, uczestniczących w tej świętej liturgii, abyśmy na Słowie Bożym i sakramentach zawsze budowali nasze życie osobiste i wspólnotowe. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

Wszechmogący Wieczny Boże, którego Słowo jest światłem i siłą wierzących, kieruj nami przez swego Ducha, abyśmy w Jego mocy podejmowali nasze powołanie do świętości, która jest przebywaniem w Twojej obecności. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Przygotował: ks. Marcin Chrośtowski

CZWARTEK, 9 MAJA

Pierwsze czytanie

Dz 8, 26-40

Nawrócenie i chrzest Etiopczyka

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Anioł Pański powiedział do Filipa: « Wstań i idź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta ». A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon Bogu Etiop, dworzanin i urzędnik królowej etiopskiej, Kandaki, zarządzający całym jej skarbem, i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. Duch powiedział do Filipa: « Podejdź i przyłącz się do tego wozu ». Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza, i zapytał: « Czy rozumiesz, co czytasz? » A tamten odpowiedział: « Jakżeż mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni? » I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. A czytał ten urywek Pisma: « Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszości. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi ». Dworzanin zapytał Filipa: « Proszę cię, o kim to prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? » A Filip wychodząc z tego tekstu Pisma opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę. Dworzanin powiedział : « Oto woda; cóż przeszkadza, abym został ochrzczony? » Odpowiedział Filip: « Można, jeśli wierzysz z całego serca ». Odparł mu: « Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym ». I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, zeszli do wody. I ochrzcił

go. A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już nigdy go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię od miasta do miasta, aż dotarł do Cezarei. Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny

Ps 66(65), 8-9. 16-17. 19-20

Refren: Niech cała ziemia chwali swego Boga.
lub: Alleluja.

Błogosławcie ludy naszemu Bogu *
i rozgłaszajcie Jego chwałę,
bo On życiem obdarzył naszą duszę *
i nie dał się potknąć naszej nodze.
Refren.

Przyjdźcie i słuchajcie mnie wszyscy, którzy boicie się Boga, *
opowiem, co uczynił mej duszy.
Do Niego wołałem moimi ustami, *
chwaliłem Go moim językiem.
Refren.

Bóg mnie wysłuchał, *
przyjął głos mojej modlitwy.
Błogosławiony Bóg, który nie odepchnął mej prośby, *
i nie oddalił ode mnie swej łaski.
Refren.

Śpiew przed ewangelią

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba, jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia

J 6, 44-51

Chleb żywy, który zstąpił z nieba

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus powiedział do ludu: «Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym.

Napisane jest u Proroków: „Oni wszyscy będą uczniami Boga”. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi spożywali mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata».

Oto słowo Pańskie

HOMILIA

PISMO ŚWIĘTE – OTWARTA KSIĘGA ŻYCIA NA PRZYSZŁOŚĆ

Czterdzieści lat temu, 2 czerwca 1979 r. na ówczesnym Placu Zwycięstwa w Warszawie, dziś noszącym imię Marszałka Józefa Piłsudskiego, stanął pierwszy w historii papież Polak. Jego modlitwa o zstąpienie Ducha Świętego na „polską ziemię” odmieniła dzięki Bożej Opatrzności jej oblicze. Zmieniona przez komunistów nazwa warszawskiego placu mocą Ducha Bożego – szczególnego patrona tego roku liturgicznego – stała się symbolem zwycięstwa dobra nad złem. Warto przywołać dziś, podczas ogólnopolskiego Tygodnia Biblijnego ten historyczny fakt. Św. Jan Paweł II mówił wtedy jeszcze: „W dniu dzisiejszym na tym placu Zwycięstwa w stolicy Polski proszę wielką modlitwą Eucharystii wspólnie z wami, aby Chrystus nie przestał być dla nas otwartą księgą życia na przyszłość. Na nasze polskie jutro”.

Dzisiaj tym odniesionym do Pana Jezusa tytułem „Otwartej Księgi życia na przyszłość” możemy objąć Pismo Święte. Jest ono źródłem naszej wiedzy o sakramentach, o których wspomina dzisiejsza liturgia słowa. Chrzest i Eucharystia – to źródła naszego życia chrześcijańskiego. Rodzimy się do niego w wodach chrzcielnych, gorejących ogniem Ducha Pańskiego i karmimy się Chlebem, który zstępuje z nieba, wypieczonym żarem Ducha Poczyciela.

Opisane w dzisiejszym czytaniu z Dziejów Apostolskich nawrócenie – mówiąc współczesnym językiem – ministra finansów Etiopii jest dziełem Ducha Świętego. Diakon Filip, opowiadający urzędnikowi Dobrą Nowinę o Jezusie, jest kierowany przez Ducha Pańskiego. Filipowi zależało na tym, by Etiopczyk doszedł do przekonania, iż proroctwa o Słudze Cierpiącym wypełniły się w działalności i cierpieniach Jezusa z Nazaretu. Spotkanie

z Bogiem, rozpoznany przez katechezę biblijną jako Baranek Boży – Milczący Sługa Jahwe znajduje swe ukoronowanie w wodzie chrzcielnej. Owocem zaś autentycznego nawrócenia jest radość, nawet gdy na drodze życia piętrzą się rozmaite trudności (por. Dz 8,39).

Chrześć ma podstawową wartość dla wspólnoty chrześcijańskiej. Otrzymując Ducha, wszyscy ochrzczeni, pomimo różnic wynikających z pochodzenia, narodowości, kultury, płci i przynależności społecznej jednoczą się w Chrystusowym Ciele. Przywołany dzisiaj obraz chrztu Etiopczyka z Dziejów Apostolskich przypomina nam, iż w chrzcie zostaje przekazany człowiekowi Duch życia, który „konsekwował” ludzką naturę Chrystusa od chwili wcielenia i którego sam Chrystus udzielił na mocy swego odkupieńczego dzieła. W katechezie z 1 kwietnia 1998 r. Jan Paweł II przypominał: „Dzięki Duchowi Świętemu rodzi się i wzrasta w chrześcijaninie nowe życie «duchowe», boskie, które ożywia i wynosi na wyższy poziom całe jego istnienie. Poprzez Ducha życie Chrystusa przynosi owoce w egzystencji chrześcijanina. Chrześć jest wielkim darem i tajemnicą! Należałoby sobie życzyć, aby wszyscy synowie Kościoła coraz lepiej to sobie uświadamiali”.

W Ewangelii dzisiejszego czwartku Pan Jezus aż pięć razy wypowiada słowo: chleb. Patrząc po ludzku, jego 100 gramów – jak wnikliwie zbadano – to 357 kalorii, nieco ponad 1 gram tłuszczu, 76 gramów węglowodanów, zaledwie 10 gramów białka i jedna setna grama soli. Do jego wypieku użyto mąki pszennej i wody. To biały chleb Hostii i wigilijnego opłatka. Patrząc oczyma wiary, to Chleb życia, który zstąpił z nieba i daje niebo (por. J 6, 48-51). To w mocy Bożego Ducha – jak modlił się w Hymnie Eucharystycznym św. Tomasz z Akwinu – „Słowem więc Wcielone Słowo chleb zamienia w Ciało Swe; wino Krwią jest Chrystusową – darmo wzrok to widzieć chce; tylko wiara Bożą mową pewność o tym w serca śle”.

Gdy w kończącym się Tygodniu Biblijnym słuchamy fragmentu Mowy Eucharystycznej Pana Jezusa nasza uwaga zatrzymuje się również na ziemskim chlebie – pokarmie powszednim, o który prosimy codziennie w Modlitwie Pańskiej. Duchowość chrześcijańska, która jest duchowością eucharystyczną, wzywa nas do szanowania ziemskiego pokarmu. Wzywa szczególnie w XXI w. ustami papieża Franciszka do troski o etykę ekologiczną. Jednym z największych problemów współczesnego świata jest marnowanie żywności, a co za tym idzie „marnowanie” naszej planety. Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Żywnienia i Rolnictwa alarmuje, że ponad 1/3 produkowanej na całym świecie żywności czyli 1,3 miliarda ton łąduje w koszu. W Polsce to aż 9 milionów ton. Rocznie z powodu marnotrawienia jedzenia do atmosfery trafia ponad trzy miliardy ton gazów cieplarnianych. A przecież codziennie na Ziemi głoduje prawie miliard ludzi, a co pięć sekund z głodu umiera dziecko.

Duchowość chrześcijańska – jak przypomina papież Franciszek w swej encyklice poświęconej trosce o wspólny dom *Laudato si* – proponuje rozwój wstrzemięźliwości i zdolności radowania się, mając niewiele. To powrót do prostoty, która pozwala nam się zatrzymać i docenić to, co małe, i dziękować za możliwości, jakie daje życie, nie przywiązując się do nich ani nie smucąc z powodu tego, czego nie posiadamy. Wymaga to unikania dynamiki panowania i gromadzenia samych tylko przyjemności (LS 222). I jak dodaje papież Franciszek: „z tego względu Eucharystia jest także źródłem światła i motywacji dla naszych niepokojów o środowisko i ukierunkowuje nas, byśmy byli opiekunami całego stworzenia” (LS 236).

Szacunek dla „kruszyny chleba, którą podnosi się z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba” – jak pisze Norwid – jest naszym chrześcijańskim obowiązkiem. Ale to nade wszystko troska o duchowość eucharystyczną, wyrażaną uczestnictwem w Eucharystii, adoracją Najświętszego Sakramentu i wymaganym postem eucharystycznym.

Naszym zadaniem, umocnionym gorliwą modlitwą, jest rozpoznanie naszego Zbawiciela, gdy znowu poprzez Tydzień Biblijny objaśnia nam Pisma i łamie dla nas Chleb. Mamy rozpoznawać go w Kościele, szczególnie wtedy gdy nasze oczy są często „jakby przesłonięte” słabościami i grzechami sług i członków wspólnoty Kościoła Chrystusowego (por. Łk 24,16).

Kolejny ogólnopolski Tydzień Biblijny, przeżywany w mocy Bożego Ducha, uświadamia nam, iż Bóg jest Autorem Pisma Świętego. Prawdy przez Boga objawione, które są zawarte i wyrażone w Biblii, spisane zostały pod natchnieniem Ducha Świętego (por. KKK 105). To Paraklet – Pocieszyciel, Konsekrator eucharystycznego Chleba jest duszą Biblii, a poznawanie Pisma Świętego jest poznawaniem samego Boga.

Nie możemy zapomnieć jednak, że wiara chrześcijańska nie jest jednak tylko „religią Księgi”. Chrześcijaństwo jest religią Słowa Bożego, „nie słowa spisanego i milczącego, ale Słowa Wcielonego i żywego”. Aby słowa Pisma Świętego nie pozostawały martwą literą, trzeba, by Chrystus, wieczne Słowo Boga żywego, przez Ducha Świętego oświecił nasze umysły, abyśmy „rozumieli Pisma” (Łk 24,25; Dz 8,26-40; por. KKK 108).

Ojciec Kościoła i wielki miłośnik Pisma Świętego Orygenes powiedział, iż „Pismo Święte jest bardziej wypisane na sercu Kościoła niż na pergaminie”. Interpretacja Biblii – jak przypominał św. Jan Paweł II – dokonuje się w Kościele. Słowo Boże jest dla Kościoła przecież „podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego” (DV 22).

W majowym – maryjnym czasie Tygodnia Biblijnego módlmy się słowa-

mi modlitwy przed rozważaniem Słowa Bożego biskupa Marcello Semeraro:

Dziewico Matko,
bądź przy mnie,
jak byłaś bliska Apostołom w Wieczerniku,
umacniaj i pogłębiaj w moim duchu pragnienie Boga.
Ty, Dziewico Milczenia, strzeż mojego skupienia
zabierz ode mnie niepotrzebne fantazje,
roztargnienia i zaniedbania.
Niewiaśto posłuszna, pomóż mi otworzyć serce,
zanim otworzę księgę,
tak aby stało się gościnnym domem dla Słowa.
Podpowiedz mi, Niewiaśto Modlitwy,
słowa, które wzruszą serce Boga
i sprawią, by On napełnił mnie obficie wiedzą i zrozumieniem.
Niewyczerpana Księgo,
Która dałaś światu do czytania wieczne Słowo Ojca
prowadź mnie w lekturze świętego Tekstu,
abym umiał znaleźć w każdym słowie jedyne Słowo,
w którym Ojciec wyraża całkowicie samego siebie.
Ty, która jesteś Świątynią Ducha,
wspieraj mnie w medytacji, bym był podobny do Ciebie. Amen.

Ks. Roman Bogusław Sieron

PIĄTEK, 10 MAJA

WPROWADZENIE DO LITURGII

Mając świadomość wszechogarniającej mocy Ducha Świętego, która najpełniej objawia się podczas Eucharystii, pragniemy otworzyć się jak św. Paweł na Jego działanie. To Duch Święty sprawia, że mała kruszyna białego chleba i odrobina wina w kielichu, stają się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. Ta realna obecność Boga - Człowieka wśród nas, pobudza, a właściwie otwiera nas na działanie Jego uzdrawiającej mocy. Dane nam dziś Słowo Boże uzmysławia nam, jak wielkich darów i błogosławieństw możemy dostąpić, aby podążać ziemskimi drogami ku bramom nieba, gdzie spadną z naszych oczu „łuski” duchowej ślepoty, logicznych po ludzku poszukiwań i dywagacji. Na progu tej Eucharystii, gdzie Słowo Boże jest nawoływaniem do

wewnętrznej przemiany, wzbudźmy w sobie szczerzy żal za grzechy i niewierności.

KOMENTARZ DO CZYTAŃ

Słowo Boże jak dobry nauczyciel, uświadamia nam na przykładzie św. Pawła, który z „zagorzałego prześladowcy stał się gorliwym wyznawcą i apostołem Jezusa Chrystusa”, że nawrócenie każdego z nas dokonuje się jedynie wtedy, kiedy otworzymy się na Boże działanie. Wnętrze każdego człowieka jest duchowym sanktuarium, w którym dokonuje się dynamiczna rozmowa z Bogiem. Przez akt dobrowolnego wyboru, człowiek zaprasza Boga do swojego życia, w konsekwencji to Bóg ludzkimi siłami maluje w sercu człowieka swój obraz. Św. Paweł wchodząc na drogę wiary rozmawiał z Bogiem przez rabiniczne poszukiwania, aż doszedł do bram Damaszku i usłyszał cichy głos Jezusa.

Jako ludzie wiary, odkrywający w sobie obraz Boga przychodzimy na Eucharystię, gdzie otwierają się przed nami Boże skarby. Tylko wiara, a nie ludzkie sprzeczki i domysły, pozwalają nam dostrzec Jezusa i Jego ofertę życia wiecznego: „Zaprawdę powiadam wam: jeśli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie”.

Wszechogarniająca obecność Ducha Świętego w nas i w całej wspólnotie Kościoła, jest niczym szlachetny płaszcz Bożej łaski, pozwalający zamienić zdziwienie i niedowierzanie w pełne zaufanie Bogu i żywą wiarę.

Pierwsze czytanie

Dz 9, 1-20

Nawrócenie świętego Pawła

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Szaweł ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» Powiedział: «Kto jesteś, Panie?» A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić». Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. Szaweł podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadzili więc go do Damaszku, trzymając za ręce. Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł,

ani nie pił. W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Pan przemówił do niego w widzeniu: «Ananiaszu!» A on odrzekł: «Jestem, Panie!» A Pan do niego: «Idź na ulicę Proszą i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się modli». Odpowiedział Ananiasz: «Panie, słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętem Twoim w Jerozolimie. I ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj wszystkich, którzy wzywają Twego imienia». Odpowiedział mu Pan: «Idź, bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia». Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: «Szawle, bracie, Pan Jezus, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abyś przejrzał i został napełniony Duchem Świętym». Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. A gdy go nakarmiono, odzyskał siły. Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny

Ps 117 (116), 1. 2

Refren: Całemu światu głosicie Ewangelię.
lub: Alleluja.

Chwalcie Pana wszystkie narody, *
wysławiajcie Go wszystkie ludy. Refren.
Bo potężna nad nami Jego łaska, *
a wierność Jego trwa na wieki.
Refren.

Śpiew przed ewangelią

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Kto spożywa moje ciało i pije krew moją, ma życie wieczne.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia

J 6, 52-59

Ciało moje jest prawdziwym pokarmem

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Żydzi sprzeczali się między sobą mówiąc: «Jak On może nam dać swoje ciało na pożywienie?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie

pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i pije krew moją, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki». To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum. Oto słowo Pańskie.

HOMILIA

ŚWIĘTA OBECNOŚĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO PANA NA DRODZE UCZNIÓW

„Kto spożywa moje Ciało i pije Krew moją, trwa we Mnie, a Ja w nim” - tymi słowami mowy eucharystycznej Jezusa pragniemy rozpocząć nasze pochylanie się nad Słowem Bożym, które zostało nam ofiarowane. Bóg postanowił kolejny raz przyjść do nas, aby nas umocnić, nakarmić i wreszcie zafascynować sobą. Św. Paweł apostoł, jeszcze jako „dyszący nienawiścią do uczniów Pańskich” Szaweł w swoisty sposób zafascynował się Bogiem. Jako pobożny i wykształcony człowiek sam próbował odkrywać Boga w pięknej frazie ludzkich słów. Bóg postanowił mu towarzyszyć w jego ziemskiej wspinaczce ku niebu.

Bramy Damaszku stały się dla św. Pawła punktem zwrotnym, gdzie spadły z jego oczu łuski ludzkich kalkulacji i poszukiwań. „Olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos...”. Trzeba czasem, nawet więcej razy upaść na ziemię, trzeba niekiedy dotknąć przysłowiowego dna, aby w tej ciemności i samotności usłyszeć głos. Pozwolę sobie w tym miejscu zadać pytanie: jaki głos usłyszę, kiedy upadnę, kiedy nie potrafię powstać i leżę jak ociemniały Szaweł na ziemi. W swoich dłoniach trzymam i z lękiem ściskam garstkę ziemskiego pyłu. Co teraz czuję... A może ta po ludzku przerażająca cisza jest potrzebna, może potrzebna jest ta przestrzeń, gdzie przenikają się lęk i zaufanie, nienawiść i bezgraniczna miłość. Jezus, którego obraz i głos w sobie odkrywam, to święta Obecność.

Biblia wielokrotnie przypomina, że człowiek rozmawiając z Bogiem, zaproszony jest na ucztę. Aby wyruszyć w ziemską podróż ku niebu, trzeba się zadziwić, zatrzymać i posilić, aby nie zasłabnąć w drodze. Kiedy św. Pawłowi „spadły łuski z oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony...”, na-

karmiono go i wtedy odzyskał siły.

Przychodzimy dziś na Eucharystię z własnej woli, a może inni zachęcili nas do tego. Jak zmęczeni ziemską drogą pielgrzymi przychodzimy, aby chwilę odetchnąć w Bożych ramionach. Przychodzimy, aby jak małe dzieci otworzyć z wrażenia usta. Przychodzimy kolejny raz, aby jak biblijni bohaterowie poczuć obecność Boga w Jego domu.

Bóg kolejny raz pozwala nam się zatrzymać na Eucharystii, która staje się dla nas domem, przestrzenią niebieskiej ambasady.

Dobre wychowanie przynagla nas teraz, abyśmy w duchu eucharystycznego dziękczynienia podziękowali Bogu, za Jego obecność i otwarte ramiona. Nie potrzebujemy już karczmi i restauracji tego świata. Eucharystia staje się przestrzenią, gdzie można nakarmić się do syta, aby iść dalej wytyczoną drogą, gdzie czeka na nas otwarta dłoń Boga, z kruszyną Chleba Życia.

MODLITWA POWSZECHNA

Gromadząc się w imię Jezusa Chrystusa, który w świętej przestrzeni Eucharystii daje nam Siebie na pokarm w drodze do nieba, zanieśmy do Niego naszą gorącą, pełną wiary modlitwę:

1. Za Ojca Świętego Franciszka, aby Duch Święty wspierał go w dawaniu współczesnemu światu świadectwa o Jego obecności. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

2. Za wszystkich biskupów, prezbiterów, diakonów, aby na wzór św. Pawła apostoła zafascynowali się Bogiem i o Nim świadczyli. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

3. Za prześladowanych chrześcijan, aby umocnieni Duchem Świętym, byli dla innych wzorem szczególnego zaufania Bogu. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

4. Za zaangażowanych w Dzieło Biblijne im. św. Jana Pawła II, aby zawsze otwierali się na działanie Ducha Świętego i dzięki temu pomagali innym w odkrywaniu obrazu dziecka Bożego. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

5. Za zmarłych, którzy na ziemi karmili się Ciałem i Krwią Chrystusa, aby mogli teraz adorować Jego święte Oblicze w Królestwie Bożym. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

6. Za nas tu obecnych, abyśmy doświadczając prawdziwej miłości Boga, mogli ją okazywać innym. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

Wszchemogący Boże, dziękujemy Ci za dar Twojej świętej Obecności, za to, że nie pozostawiasz nas samych w drodze ku niebu. Wskazuj nam zawsze ostateczny cel naszej pielgrzymki. Otwieraj przed nami bramy swego Królestwa, tak jak niegdyś otworzyłeś bramy Damaszku dla Św. Pawła, abyśmy mogli swoim życiem Ciebie chwalić i dawać o Tobie świadectwo. Przez Chrystusa Pana naszego.

Przygotował: ks. Marek Raszewski

SOBOTA, 11 MAJA

WPROWADZENIE DO LITURGII

Jezus nauczał swoich uczniów, że Duch Święty daje życie: doczesne i wieczne (por. J 6,63). Ta prawda bardzo konkretnie przejawiała się w życiu pierwszych chrześcijan. Piotr, dzięki mocy tego Ducha, uzdrowił Eneasza i wskrzesił Tabitę, która wcześniej, kierując się wiarą, pomagała wielu potrzebującym. Chrześcijanie pierwszych wieków poddawali się natchnieniom Ducha Świętego słuchając Ewangelii. Ich przykład niech nas pociągnie do wsłuchiwania się w słowa Pisma Świętego, abyśmy i my napełniali się mądrością i mocą tego Ducha, który naprawdę daje i kształtuje życie wierzących: doczesne i wieczne.

KOMENTARZ DO PIERWSZEGO CZYTANIA

Piotr otrzymał od zmartwychwstałego Chrystusa Ducha Świętego, aby był dobrym pasterzem Kościoła. To mocą tego Ducha, który napełniał serca apostołów swoją pociechą i mocą, Piotr mógł uzdrawiać chorych, a nawet wskrzeszać umarłych. Święty Łukasz przytacza dwa, niezwykle ważne świadectwa. Pierwsze mówi o Piotrze, który uzdrawia sparaliżowanego Eneasza w mieście Lidda. Leży ono na równinie Szaron w centralnej części Izraela, w odległości 14 km od Morza Śródziemnego. Drugie świadectwo dotyczy wskrzeszenia młodej dziewczyny imieniem Tabita w starożytnym mieście Jafa, znanym ze swego portu morskiego. Gdy apostołowie głoszą ewangelię o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Mesjaszu, towarzyszą im dzieła, dokonywane mocą Ducha Świętego. To ważna nauka także dla nas – głoszących ewangelię współczesnym ludziom.

Pierwsze czytanie

Dz 9, 31-42

Piotr cudownie uzdrawia chorych

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się pociechą Ducha Świętego. Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. Znalazł tam pewnego człowieka imieniem Eneasza, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. Piotr powiedział do niego: «Eneaszu, Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko!» I natychmiast wstał. Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Saronu i nawrócili się do Pana. Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny. Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: «Przyjdź do nas bez zwłoki». Piotr poszedł z nimi, a gdy przyszedł, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i okrycia, które zrobiła im Dorkas za swego życia. Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do ciała i rzekł: «Tabito, wstań!» A ona otworzyła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy i ujrzeli ją żywą. Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie i wielu uwierzyło w Pana. Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny

Ps 116B (115), 12-13. 14-15. 16-17

Refren: Cóż oddam, Panie, za Tve wszystkie dary?

lub: Alleluja.

Czym się Panu odpłacę *
za wszystko, co mi wyświadczył?
Podniosę kielich zbawienia *
i wezwę imienia Pana.
Refren.
Wypełnię me śluby dla Pana *
przed całym Jego ludem.
Cenna jest w oczach Pana *
Śmierć Jego świętych.
Refren.

O Panie, jestem Twoim sługą, *
jam sługa Twój, syn Twej służebnicy.
Ty rozerwałeś moje kajdany: †
Tobie złożę ofiarę pochwalną *
i wezwę imienia Pana.
Refren.

Śpiew przed ewangelią

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.
Słowa Twoje, Panie, są duchem i życiem,
Ty masz słowa życia wiecznego.
Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia

J 6, 55. 60-69

Do kogo pójdziemy, Ty masz słowa życia wiecznego

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

W synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: «Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem». Wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?» Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem od początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca». Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunaśtu: «Czyż i wy chcecie odejść?» Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bogą». Oto słowo Pańskie.

CZTERY NURTY ŻYCIA KOŚCIOŁA

Opis sytuacji Kościoła rozpoczynający pierwsze czytanie wskazuje na cztery charakteryzujące ją aspekty: pokój, rozwój, życie bogobojne i pociechę Ducha Świętego. Każdy z nich, nawet występując osobno, ma ogromną wartość. Tym bardziej razem zdają się tworzyć bardzo dobrą rzeczywistość sprzyjającą wzrostowi tej wspólnoty. Zatem przyjrzymy się im po kolei, aby zobaczyć, w jaki sposób mogą one przejawiać się również w życiu współczesnego Kościoła.

Jako pierwszy został wskazany pokój, co jest wyraźnym znakiem, że prześladowania, które wybuchły po śmierci Szczepana, zakończyły się. Jednak chrześcijanie, którzy pod ich wpływem się rozproszyli, nie wrócili do Jerozolimy i Judei, ale pozostali w różnych miejscach, tworząc tam nowe wspólnoty wierzących. Dzięki panującemu pokojowi Piotr mógł odwiedzić nowopowstałe Kościoły lokalne, aby je umocnić swoim świadectwem, na co wskazuje dalsza część pierwszego czytania. Jego misja miała nie tylko wymiar administracyjny, ale apostoł korzystał również z okazji, aby ewangelizować. We wspólnotach, do których docierał, głosił dobrą nowinę o zbawieniu dokonanym przez Jezusa, a także dawał świadectwo o swoim osobistym doświadczeniu towarzyszenia Chrystusowi w czasie Jego ziemskiej działalności. Jego nauczanie było ponadto poparte znakami: uzdrowienie Eneasa i wskrzeszenie Tabity.

To prowadzi nas do spojrzenia na drugi aspekt. Dzięki znakom towarzyszącym nauczaniu Piotra wiele osób nawróciło się i uwierzyło w Jezusa, jak nas zapewnia autor Dziejów Apostolskich w zakończeniu pierwszego czytania. Chrześcijanie wzrastali w liczbę pod wpływem świadectwa ze strony wierzących i objawiania się chwały Bożej w znakach, które widzieli lub o których słyszeli.

Szczególnym wymiarem świadectwa było właśnie życie bogobojne, otwarte na pomoc potrzebującym, czego dobrym przykładem może być postawa Tabity, która, jak słyszeliśmy, „czyniła [...] dużo dobrego i dawała hojne jałmużny” (Dz 9,36). Jej działalność konkretyzowała się zwłaszcza w chitonach i płaszczach, które szyla dla potrzebujących. Jest to bardzo cenna informacja pokazująca, że Tabita, która była osobą bogatą, nie ograniczała się jedynie do przekazywania jakiejś kwoty pieniędzy na potrzeby biednych, ale sama im usługiwała poprzez szycie dla nich ubrań. To sprawiało, że jej ofiara miała jeszcze większą wartość. Zdarza się bowiem, że człowiek za-

możny jest w stanie wspomóc kogoś w potrzebie, ale jeśli dzieje się to bez osobistego zaangażowania, to taki czyn może nie być zbyt wiele warty. Tabita poprzez swoje działanie nawiązywała bliższą więź z obdarowywanymi, poznawała lepiej ich potrzeby i starała się im zaradzić.

W ten sposób dochodzimy do stwierdzenia, że pierwsi chrześcijanie obfitowali w pociechy Ducha Świętego. Nie chodzi tu bynajmniej o to, że byli jakoś szczególnie uduchowieni w znaczeniu oderwania od trosk życiowych i zwykłej codzienności. Wręcz przeciwnie poprzednie aspekty obecne w ich życiu wskazały bardzo mocno na ich twarde stąpanie po ziemi. A zatem obfitowanie w pociechy Ducha Świętego musiało być również związane z codziennością. W dzisiejszej ewangelii usłyszeliśmy: „To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem” (J 6,63). Nauczanie Jezusa wskazuje zatem na potrzebę poddania się prowadzeniu Ducha Świętego. Tylko w ten sposób można osiągnąć pełnię życia, ponieważ On jest sprawcą wszelkiego działania, jak nam przypomina hasło tegorocznego Tygodnia Biblijnego. Było to też doświadczenie pierwszych chrześcijan, którzy czerpiąc z tradycji swoich przodków, mogli wołać za psalmistą: „Czym się Panu odpłacę za wszystko, co mi uczynił?” (Ps 116B,12). Szczególnym wymiarem działania Boga była dla nich Eucharystia, w czasie której doświadczali prawdziwości słów Jezusa: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem” (J 6,55). To właśnie przyjęcie tego daru ofiarowanego przez Chrystusa dawało im siłę do praktykowania miłości wobec współbraci, a także do pomocy osobom spoza wspólnoty. W tym właśnie należy dopatrywać się wspomnianej pociechy Ducha Świętego.

Warto w świetle praktyk obecnych w życiu pierwszych chrześcijan przyjrzeć się naszej codzienności i zastanowić się, na ile można ją opisać w podobny sposób. Na pewno w wymiarze pokoju nasza obecna sytuacja jest bardzo podobna do tej, którą opisuje autor Dziejów Apostolskich. Raczej jako katolicy, przynajmniej w Polsce, cieszymy się wolnością religijną. Czy jednak to przekłada się na nasze dążenie do dzielenia się wiarą z innymi? Co więcej, czy jej praktykowanie ma wpływ na nasze życie bogobojne, a więc zgodne z przykazaniami, obfitujące w dobre uczynki i dzielenie się miłością z innymi? Może jest tak, że ciesząc się posiadaną wolnością, nie chcemy jej zaburzyć poprzez manifestowanie swojej wiary na zewnątrz. Pierwsi chrześcijanie sytuację pokoju wykorzystywali przed wszystkim do dawania świadectwa o swojej przynależności do Boga. Tym bardziej że, jak pokazują Dzieje Apostolskie oraz inne świadectwa, również w czasie prześladowań nie zaprzestawali świadczyć o Chrystusie swoim życiem.

Potrzeba nam podobnego zapału, ale aby go osiągnąć, musimy się karmić Ciałem i Krwią Jezusa, bo to jest jedyny pokarm, który daje siłę do takiej

postawy. Powinniśmy za Piotrem zawołać: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A my uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Świętym Bożym” (J 6,68-69). Wiara w Jezusa jako Zbawiciela, poddanie się prowadzeniu Ducha Świętego mogą nadać naszej codzienności zupełnie inny wymiar. Płynące z nich otwarcie na osoby wokół nas może sprawić, że również dzięki nam inni będą dochodzić do wiary, że nasze życie będzie dla nich powodem zażenowania się nad swoim postępowaniem i jego zmianą. Dzisiejszy świat potrzebuje też mocno świadków wiary, jak to miało miejsce w początkach chrześcijaństwa. Dlatego wciąż zachowują swoją moc słowa św. Jana Pawła II inaugurujące jego pontyfikat: „Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, szerokich dziedzin kultury, cywilizacji, rozwoju” (Homilia wygłoszona w dniu inauguracji pontyfikatu, 22.10.1978). A także słowa papieża Franciszka wypowiedziane w czasie Światowych Dni Młodzieży w Polsce: „Czasy, w których żyjemy, nie potrzebują młodych kanapowych, ale młodych ludzi w butach, najlepiej w butach wyczynowych” (Przemówienie na Campus Misericordiae, 30.07.2016). Każdy wierzący w Chrystusa powinien być żywym drogowskazem prowadzącym do spotkania z Bogiem – nie tylko młodzi. Niezależnie od wieku, stanu zdrowia, majątku możemy i powinniśmy dawać świadectwo swojej wiary. Poddając się prowadzeniu Ducha Świętego oraz czytając Pismo Święte, na pewno na tej drodze nie tylko nie pobiędzimy, ale co więcej innym pomożemy i sami umocnimy się w naszej relacji z Bogiem.

MODLITWA WIERNYCH

„Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8,26), dlatego pełni ufności przedstawiamy Bogu nasze prośby:

1. Módlmy się za chrześcijan, aby poprzez bogobojne życie dawali świadectwo swojej wiary. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

2. Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby na wzór św. Piotra troszczyli się o wiernych powierzonych ich pieczy, a także poprzez podejmowane działania ewangelizacyjne zdobywali nowych wierzących w Chrystusa. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

3. Módlmy się za wszystkich pomagających innym, aby Bóg wynagrodził im poniesione wysiłki, a obdarowani ludzie okazywali im wdzięczność. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

4. *(W parafiach, w których nie było jeszcze bierzmowania w tym roku)* Módlmy się za przygotowujących się do przyjęcia sakramentu bierzmowania, aby potrafili otworzyć się na dar Ducha Świętego. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

5. *(W parafiach, w których było już bierzmowanie w tym roku)* Módlmy się za tych, którzy przyjęli w tym roku sakrament bierzmowania, aby prowadzeni przez Ducha Świętego potrafili odnaleźć swoje miejsce we wspólnocie Kościoła. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

6. Módlmy się za zmarłych, aby dzięki Bożemu miłosierdziu mogli cieszyć się przebywaniem w gronie zbawionych w niebie. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

7. Módlmy się za nas karmiących się Ciałem i Krwią Chrystusa, abyśmy dzięki temu pokarmowi potrafili we właściwy sposób korzystać z łask, jakimi obdarza nas Duch Święty i podejmować zadania, które nam zleca. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

Boże, Ty znasz nasze potrzeby i zawsze obdarzasz nas potrzebnymi łaskami w odpowiednim czasie, dlatego już teraz chcemy Ci dziękować za wysłuchanie naszych modlitw. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ks. dr Maciej Basiuk

CZĘŚĆ II

KATECHEZY

I-III klasa szkoły podstawowej

„JEDEN DUCH – SPRAWCA WSZYSTKIEGO WE WSZYSTKICH”

I. ZAŁOŻENIA:

1. Cel ogólny:

- Wyjaśnienie kim jest Duch Święty
- Omówienie fragmentu Pisma Świętego o Zesłaniu Ducha Świętego

2. Cele szczegółowe:

- Uczeń wie kto posyła Ducha Świętego,
- Uczeń wymienia symbole,
- Uczeń opisuje tekst biblijny mówiący o zesłaniu Ducha Świętego,
- Uczeń wskazuje na potrzebę codziennej pomocy Ducha Świętego.

3. Metody Katechetyczne

- analiza tekstu biblijnego, rozmowa kierowana, projekcja filmu, praca

4. Pomoce Naukowe

- Pismo Święte, Biblia Audio, krótki film

II. PRZEBIEG KATECHEZY

1. Modlitwa:

„Ojcze Nasz” lub pieśń „Przyjdź Duchu Święty”.

2. Wprowadzenie:

- przypomnienie informacji z poprzednich zajęć katechezy. Sprawdzenie pracy domowej jeżeli była zadana.

3. Rozwinięcie:

Katecheta zapisuje na tablicy słowo OBIETNICA, następnie wyjaśnia, że ludzie często sobie coś obiecują, ale ważne jest to czy tych obietnic dotrzymują. Pan Jezus zostawił każdemu z nas właśnie taką obietnicę. Odczytanie fragmentu z Ewangelii wg. św. Jana 14, 16.

Jezus powiedział: *Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze.*

Ukazanie prawdy, że Jezus prosi Ojca o zesłanie Ducha Świętego.

Uroczyste odczytanie Pisma Świętego.

Odczytanie fragmentu mówiącego o zesłaniu Ducha Świętego (Dz 2, 1-9). Po uroczystym odczytaniu można ten fragment Pisma Świętego korzystając z Biblii audio otworzyć jeszcze raz.

4. Pytania do uczniów:

- kiedy dokonało się zesłanie Ducha Świętego?

- jakie wydarzenia miały miejsce podczas zesłania Ducha Świętego?

Odtworzenie krótkiego filmu opowiadającego kim jest Duch Święty

<https://www.youtube.com/watch?v=v20Sve8ePfA>

5. Pytanie:

Co znaczy, że Duch Święty mieszka w nas.

Następnie katecheta prosi uczniów o namalowanie sceny opisującej zesłanie Ducha Świętego.

6. Zakończenie:

Katecheta wyjaśnia uczniom, że Duch Święty jest z każdym z nas od momentu Chrztu Świętego i nieustannie się nami opiekuje. Dlatego też potrzeba nam często do Niego się zwracać i prosić Go o pomoc.

7. Praca domowa:

Ułożenie krótkiej modlitwy do Ducha Świętego.

Opracowanie: Dk. Wojciech Jończyk

„JEDEN DUCH – SPRAWCA WSZYSTKIEGO WE WSZYSTKICH”

I. ZAŁOŻENIA:

1. Cel ogólny:

- Wyjaśnienie uczniom kim jest Duch Święty
- Wskazanie na teksty biblijne mówiące o Duchu Świętym

2. Cele szczegółowe:

- Uczeń potrafi określić kim jest Duch Święty
- Uczeń wymienia fragmenty biblijne mówiące o Duch Świętym
- Uczeń zna modlitwę do Ducha Świętego
- Uczeń wie o potrzebie otwierania się na Ducha Świętego i Jego działanie
- Uczeń potrafi wymienić sakramenty przy których sprawowaniu

3. Metody Katechetyczne

- analiza tekstu biblijnego, rozmowa kierowana, autorefleksja, projekcja filmu, praca własna z ćwiczeniami

4. Pomoce Naukowe

- Pismo Święte, KKK, krótki film

5. Przebieg katechezy

- modlitwa na rozpoczęcie (Duchu Święty który oświecasz serca...)
Jeśli uczniowie nie znają tej modlitwy można ją przygotować na małych kartkach dla każdego ucznia.
- przedstawienie się, sprawdzenie listy obecności i poproszenie o wizytówki z imionami uczniów dla lepszego kontaktu
- jako wprowadzenie do tematu katechezy wyświetlamy film <https://www.youtube.com/watch?v=v20Sve8ePfA>
- dyskusja z pytaniami dotyczącymi obejrzanego filmu
- wyjaśnienie kim jest Duch Święty, że jest Trzecią Osobą Boską
- jak słyszeliśmy na filmie, żeby Duch Święty mógł w nas działać potrzebne nam są sakramenty. To dzięki nim możemy czerpać moc od Pana Boga

- Pierwszym sakramentem w którym otrzymuje łaski Ducha Świętego jest Chrzest – w momencie chrztu każdy staje się dzieckiem Bożym i dostaje taki niewidzialny znak którego nie będzie można zmyć w żaden sposób. Jednocześnie w tym sakramencie zostaje zmażany grzech pierworodny.
 - kolejnym sakramentem jest bierzmowanie, Kandydat który przystępuje do tego sakramentu przez moc Ducha Świętego Zostaje obdarowany 7 darami (rady, rozumu, męstwa, bojaźni bożej, pobożności, umiejętności, mądrości)
 - W sakramencie Eucharystii także wzywamy Ducha Świętego- kapłan sprawujący Eucharystię wyciągając ręce nad chlebem i winem mówi „Uświęć te dary mocą Ducha Świętego aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa...”
 - W sakramencie pokuty również możemy zauważyć działanie Ducha Świętego. Kapłan wypowiadając formułę rozgrzeszenia prosi o ducha przebaczenia dla penitenta.
 - W sakramencie kapłaństwa w geście włożonych rąk na kandydata biskup prosi Ducha Świętego o udzielenie mocy kapłańskiej.
 - W sakramencie małżeństwa przed wypowiedzeniem przysięgi przez małżonków śpiewa się hymn do Ducha Świętego by wyprosić potrzebne łaski dla tych którzy ten sakrament otrzymają
 - W sakramencie namaszczenia chorych wzywa się Ducha Świętego by był pomocą w chorobie dla chorego który otrzymuje ten sakrament

 - Jak widzicie w każdym z sakramentów wzywamy Ducha Świętego. Możemy powiedzieć że Duch Święty jest nośnikiem łaski od Boga do ludzi.
- (do każdego z sakramentów można dodać odpowiednie fragmenty KKK)
- W piśmie świętym jest bardzo dużo miejsc w których możemy usłyszeć o Duchu Świętym. Już w pierwszej księdze Pisma Świętego – w księdze Rodzaju słyszymy że Duch Boży unosił się nad wodami.
 - podobnie w całym Starym i Nowym Testamencie znajdziemy wiele wersetów mówiących nam o działaniu Ducha Świętego w życiu wielu postaci Biblijnych
 - Najbardziej jednak znanym fragmentem jest perykopa o Zesłaniu Ducha Świętego z księgi Dziejów Apostolskich (Dz, 2,1-4)
 - Proszę o odszukanie i przeczytanie tego fragmentu w Piśmie Świętym Jednego z Uczniów
 - Omówienie fragmentu, wyjaśnienie niezrozumiałych sformułowań itd.

Zadanie 1

Ułóż krótką modlitwę z prośbą o dary Ducha Świętego (5 minut w ciszy)

- odczytanie kilku prac

- Wyjaśnienie uczniom kiedy w Kościele obchodzi się Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

6. Podsumowanie

Jak pewnie już spostrzeżliście Duch Święty działa w różnych miejscach i różnym czasie. Powiedzieliśmy sobie dzisiaj, że jest on obecny w każdym sprawowanym sakramencie. Warto prosić Ducha Świętego o pomoc w każdym czasie, nie tylko w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego ale możemy rozpocząć każdy dzień od krótkiej modlitwy do Ducha Świętego i prosić go o pomoc w każdej trudnej potrzebie. Żebyśmy tak jak Apostołowie w wieczniku umieli odważnie wyjść, mówić o Panu Bogu i wykonywać dobre uczynki z Jego natchnienia

7. Praca Domowa

Narysuj plakat przedstawiający omawianą scenę z dziejów apostołskich o Zesłaniu Ducha Świętego

8. Modlitwa na zakończenie

Chwała Ojcu...

Przybytku Ducha Świętego – módl się za nami

Opracowanie: Dk. Wojciech Jończyk

KTO MI POMOŻE? (1KOR 12,6)

Cele katechetyczne – wymagania szczegółowe

- analiza i interpretacja fragmentów Pisma Świętego Dz 2,1-13 i 1Kor 12,6,
- uwrażliwianie na konieczność odkrywania osobistych zdolności i talentów,
- zwrócenie uwagi na pomoc Ducha Świętego w odkrywaniu osobistej zdolności i realizacji zadań.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

- po katechezie uczeń podaje swoje mocne i słabe strony,
- po katechezie uczeń wskazuje, jaka zmiana nastąpiła w Apostołach po zesłaniu Ducha Świętego,
- po katechezie uczeń wyjaśnia, dlaczego potrzebujemy Ducha Świętego do właściwego wykorzystania talentów.

Formy organizacji zajęć: zbiorowa, grupowa, indywidualna.

Metody i techniki dydaktyczne: świadectwo, rozmowa kierowana, praca z tekstem, wędrujące plakaty, pogadanka, teledysk, praca z formularzem, modlitwa.

Środki dydaktyczne: tekst Dz 2,1-13 (zał. 1), duże arkusze papieru, teledysk pt. *Duch Święty* (zał. 2), formularz pt. *Moje mocne i słabe strony* (zał. 3), modlitwa św. Augustyna (zał. 4).

I. W STRONĘ TEKSTU BIBLIJNEGO – DLACZEGO NIE MAM TALENTU?

Wprowadzenie

Wiele młodych osób nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, co chcą w życiu robić. Nie umieją określić własnych pragnień, zainteresowań, a także posiadanych zdolności. Niejednokrotnie popadają w stan frustracji i zniechęcenia. Bywa jednak, że szukając pomocy korzystają z forów internetowych. Poszukują tam wysłuchania, zrozumienia i gotowych odpowiedzi, co należy w życiu robić.

Aktywizacja

Metoda: świadectwo, rozmowa kierowana.

- Nauczyciel wprowadzając do tematu odczytuje wpis z forum internetowego:

Dlaczego tak jest, że nie mam talentu?

Nie umiem rysować, nie umiem śpiewać, nie umiem tańczyć, ponieważ nie mam słuchu muzycznego, uczę się przeciętnie. Tak naprawdę nie rozumiem tego, dlaczego nie mam żadnego talentu? – skategirl1¹

- Następnie prowadzi rozmowę kierowaną zadając następujące pytania:
 - Dlaczego autor wpisu może tak uważać?
 - Jakie odpowiedzi mogły znaleźć się pod wpisem?
 - Jakie rady byście udzielili autorowi?
- Po wysłuchaniu odpowiedzi dokonuje podsumowania.

Puenta

Wpisywanie na forach internetowych własnych przemyśleń, problemów i wątpliwości związane jest z poszukiwaniem odpowiedzi oraz wsparcia. Każdy z nas ma w sobie pewne wrodzone umiejętności, lecz nie każdy jeszcze je odkrył. W ostatnich latach sporo mówi się na temat poszukiwania i rozwijania talentów. Talent jest niezwykle ważnym i cennym potencjałem człowieka, który można wykorzystać zarówno w pracy jak i na co dzień. Jak odkryć swój talent? Gdzie znaleźć siły i odwagę jego realizacji?

II. W TEKŚCIE BIBLIJNYM – SPRAWCA WSZYSTKIEGO WE WSZYSTKICH

Wprowadzenie

Nie tylko obecnie żyjący ludzie mają problem z odkrywaniem swoich uzdolnień i zadań, do których są powołani oraz wykorzystaniem ich dla dobra innych. Podobnie rzecz się miała z Apostołami. Mimo, iż blisko byli Pana Jezusa, to nie zawsze mieli odwagę czynić to, do czego ich powołał. Największy kryzys przeżyli po Jego męczeńskiej śmierci. Jednak ich życie nagle się odmieniło i zyskali nowe siły oraz odwagę.

Aktywizacja

Metoda: praca z tekstem, wędrujące plakaty, pogadanka, teledysk.

Materiały: tekst Dz 2,1-13 (załącznik 1), duże arkusze papieru, teledysk pt. *Duch Święty* (załącznik 2).

1 *Dlaczego tak jest, że nie mam talentu?*, [online], [dostęp: 10 stycznia 2019], Dostępny w Internecie: <https://zapytaj.onet.pl/Category/027,004/2,19058827,Dlaczego_tak_jest_ze_nie_mam_talentu.html>.

- Uczniowie pracują w grupach 5-6 osobowych metodą wędrujące plakaty.
- Najpierw każda grupa zapoznaje się z tekstem z Pisma świętego Dz 2,1-13 (załącznik 1).
- Następnie każdy zespół otrzymuje duży arkusz papieru z pytaniami:
 - 1) Jaka zmiana nastąpiła w Apostołach po zesłaniu Ducha Świętego?
 - 2) Jakie znaki towarzyszyły zesłaniu Ducha Świętego?
 - 3) W jaki sposób Duch Święty działa w Kościele?

- Na pytanie 1 i 3 grupa zapisuje słownie odpowiedź, a odpowiadając na pytanie 2 rysuje na plakacie znak graficzny.
- Po wykonaniu zadania plakat przekazuje do uzupełnienia następnej grupie. Rund jest tyle będzie ile grup.
- Po zakończonej pracy przedstawiciel każdej grupy odczytuje powstały zapis.
- Plakaty zawieszamy w widocznym miejscu, by wspólnie dokonać analizy i postawić wnioski.
- Na koniec tej części katecheta odczytuje fragment 1Kor 12,6:
Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵ różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶ różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷ Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra (1Kor 12,6).

- Następnie podsumowuje go w ten, lub podobny sposób:

Duch Święty jest dawcą różnorodnych darów, uzdolnień i talentów. Udzielone nam dary można odkryć na wiele sposobów. Myślenie o darach Ducha Świętego możemy bojaźliwie ograniczyć do apostołskiej listy nadzwyczajnych i zwracających na siebie uwagę uzdolnień, jak uzdrawianie, poznanie duchowe, czy mówienia językami, a możemy też rozszerzyć rozumienie charyzmatów na te szczególne uzdolnienia, które wydają się „naturalne”, jak zdolności artystyczne, organizacyjne, twórcze, etc. Jednak niezależnie od tego, które rozumienie preferujemy, wszystkie dary musimy rozeznawać i uznawać według tych samych reguł. One pochodzą od Boga i służą dobru całej wspólnoty Kościoła. Ta zasada obowiązuje zawsze². Bez Ducha Świętego życie każdego człowieka byłoby puste. Właśnie dlatego zespół Wyrwani z niewoli nagrał kawałek który, który jest modlitwą o wylanie darów Pocieszyciela.

² M. Warowny, *Jakie talenty posiadasz? (1 Kor 12, 4-11) 2 Niedziela Zwykła C*, [online], [dostęp: 10 stycznia 2019], Dostępny w Internecie: <<http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php/slowo-na-niedziele/echo-apostola/952-jakie-talenty-posiadasz-1-kor-12-4-11-2-niedziela-zwyka-c>>.

- Katecheta puszcza uczniom teledysk pt. *Duch Święty* (załącznik 2):
➤ <https://www.youtube.com/watch?v=f69iDFKmnI0>

Puenta

Nie tylko Apostołowie potrzebowali Ducha Świętego, żeby pokonać strach i z odwagą zacząć głosić Dobrą Nowinę. Potrzebuje Go każdy z nas. Niezbędny jest w naszym życiu, abyśmy mogli najpierw odkryć swoje dolności, a następnie mieli odwagę wykorzystywać je do dawania świadectwa.

III. Z TEKSTU BIBLIJNEGO W ŻYCIE – ODKRYJ SWOJĄ WARTOŚĆ

Wprowadzenie

Pierwszym krokiem w kierunku odkrycia talentu jest niewątpliwie wiara w to, że talent ma każdy z nas, tylko nie każdy zdążył go odkryć. Raz na zawsze trzeba pozbyć się stereotypowych przekonań i bliżej przyjrzeć się sobie. W jaki sposób zatem odkryć swoje zdolności?

Aktywizacja

Metoda: praca z formularzem, modlitwa.

Materiały: formularz pt. *Moje mocne i słabe strony* (załącznik 3), modlitwa św. Augustyna (załącznik 4).

- Uczniowie pracują indywidualnie z uzupełniając formularz pt. *Moje mocne i słabe strony* (załącznik 3).
- Po wykonaniu zadania chętni uczniowie odczytują swoje tylko (!) mocne strony.
- Katecheta podsumuje wypowiedzi podkreślając, że każdy posiada talenty i zdolności, które dał mu Bóg, a które ma wykorzystywać w zdobywaniu świętości.
- Następnie rozdaje modlitwę św. Augustyna³ do Ducha Świętego (załącznik 4), którą na zakończenie katechezy wszyscy wspólnie odmawiają.

Puenta

Każdy z nas jest posłany, aby odnowić świat. Nie możemy martwić się tylko o nas samych, zamknąć się tylko w samotności, w zniechęceniu, w poczuciu niemocy w obliczu problemów. Nie wolno nam się zamykać. Przed zesłaniem Ducha Świętego apostołowie przebywali w Wieczerniku. Po zesłaniu Ducha szeroko otwierają drzwi Wieczernika, wychodzą i zaczynają dawać świadectwo. Duch Święty przemienił ich serca i dał moc do męznego

³ *Modlitwa św. Augustyna*, [online], [dostęp: 14 stycznia 2019], Dostępny w Internecie: <<https://stacja7.pl/modlitwa/3-modlitwy-do-ducha-swietego-ktore-musisz-poznac/>>.

wyznawania wiary. Duch Święty ich prowadził. My również potrzebujemy Jego mocy, a On chce nas wspierać. Dlatego ważne jest, abyś jak najczęściej się do Niego zwracali w modlitwie.

(Zob. prezentację multimedialną dołączoną do opracowania, zamieszczoną na płycie CD).

Ks. Łukasz Simiński

Załącznik 1. Tekst z Pisma Świętego – Dz 2,1-13

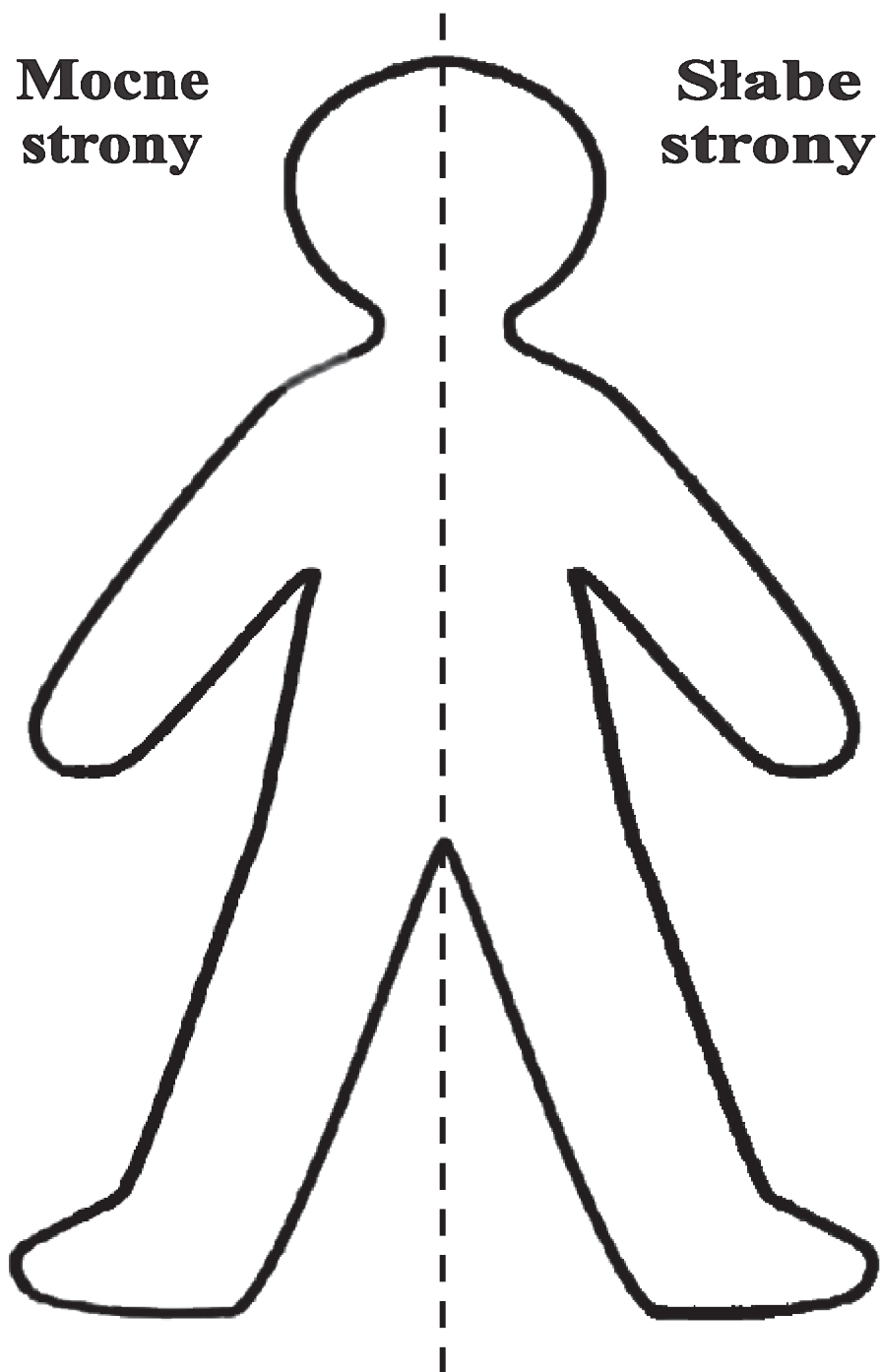
Dz 2,1-13

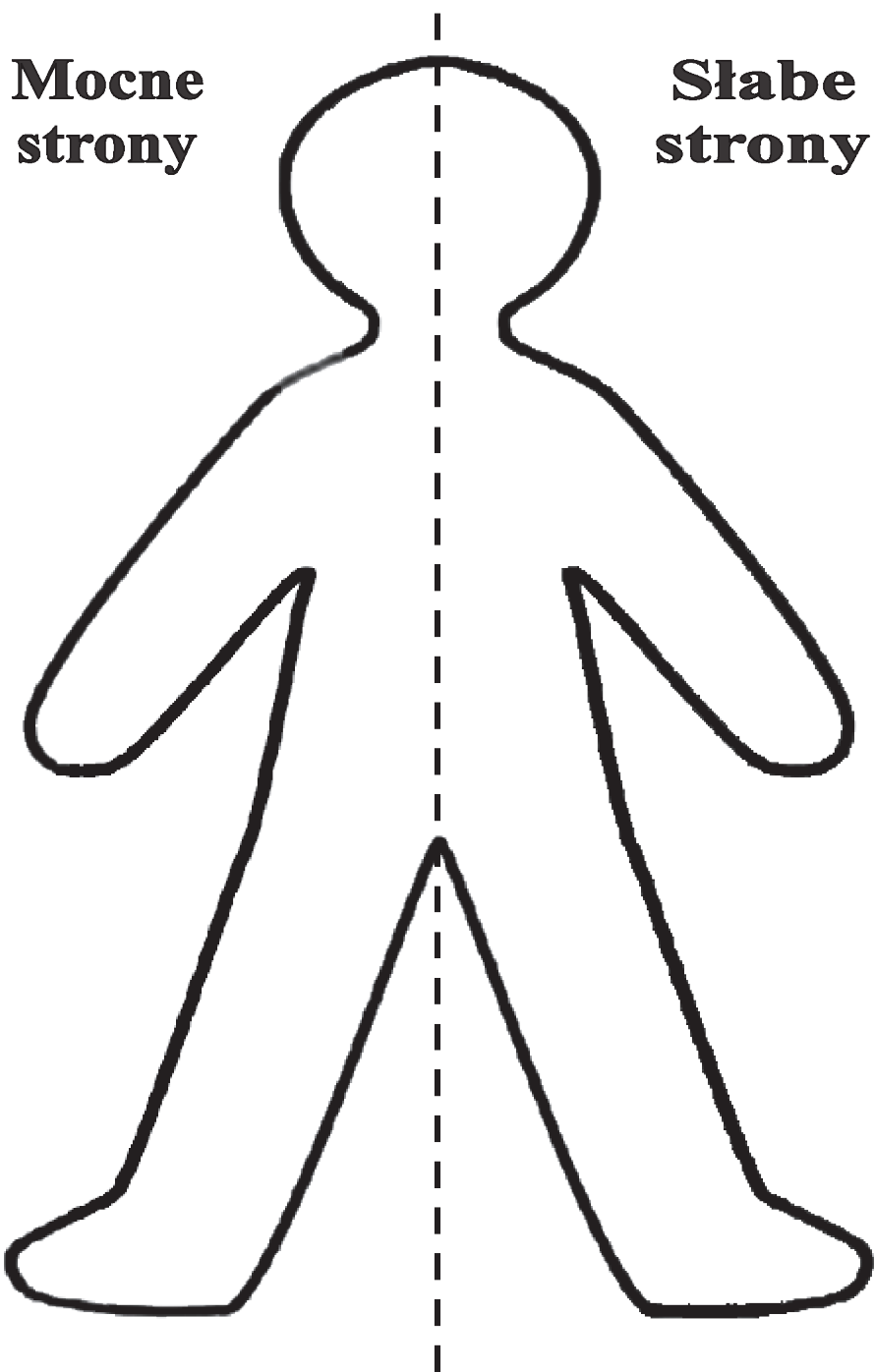
¹ Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ² Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. ³ Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. ⁴ I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵ Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶ Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. ⁷ «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?» – mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸ «Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹ Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰ Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹ Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże». ¹² Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: «Co ma znaczyć?» – mówili jeden do drugiego. ¹³ «Upili się młodym winem» – drwili inni.

Dz 2,1-13

¹ Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ² Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. ³ Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. ⁴ I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵ Przebywali wte-

dy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶ Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. ⁷ «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?» – mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸ «Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹ Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰ Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹ Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże». ¹² Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: «Co ma znaczyć?» – mówili jeden do drugiego. ¹³ «Upili się młodym winem» – drwili inni.





Załącznik 4. Modlitwa św. Augustyna

Modlitwa św. Augustyna

Oddychaj we mnie, Duchu Święty,
abym święcie myślał.
Przymuszaj mnie,
abym święcie postępował.
Pobudzaj mnie,
abym miłował tylko to, co święte.
Umacniaj mnie,
abym strzegł tego, co dobre.
Strzeż mnie, Duchu Święty,
abym Cię nigdy nie utracił.

Modlitwa św. Augustyna

Oddychaj we mnie, Duchu Święty,
abym święcie myślał.
Przymuszaj mnie,
abym święcie postępował.
Pobudzaj mnie,
abym miłował tylko to, co święte.
Umacniaj mnie,
abym strzegł tego, co dobre.
Strzeż mnie, Duchu Święty,
abym Cię nigdy nie utracił.

Modlitwa św. Augustyna

Oddychaj we mnie, Duchu Święty,
abym święcie myślał.
Przymuszaj mnie,
abym święcie postępował.
Pobudzaj mnie,
abym miłował tylko to, co święte.
Umacniaj mnie,
abym strzegł tego, co dobre.
Strzeż mnie, Duchu Święty,
abym Cię nigdy nie utracił.

Modlitwa św. Augustyna

Oddychaj we mnie, Duchu Święty,
abym święcie myślał.
Przymuszaj mnie,
abym święcie postępował.
Pobudzaj mnie,
abym miłował tylko to, co święte.
Umacniaj mnie,
abym strzegł tego, co dobre.
Strzeż mnie, Duchu Święty,
abym Cię nigdy nie utracił.

Modlitwa św. Augustyna

Oddychaj we mnie, Duchu Święty,
abym święcie myślał.
Przymuszaj mnie,
abym święcie postępował.
Pobudzaj mnie,
abym miłował tylko to, co święte.
Umacniaj mnie,
abym strzegł tego, co dobre.
Strzeż mnie, Duchu Święty,
abym Cię nigdy nie utracił.

Modlitwa św. Augustyna

Oddychaj we mnie, Duchu Święty,
abym święcie myślał.
Przymuszaj mnie,
abym święcie postępował.
Pobudzaj mnie,
abym miłował tylko to, co święte.
Umacniaj mnie,
abym strzegł tego, co dobre.
Strzeż mnie, Duchu Święty,
abym Cię nigdy nie utracił.

OSOBA I DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

1. Cele katechetyczne:

- zapoznanie uczniów z inicjatywą Tygodnia Biblijnego
- ukazanie roli Ducha świętego w życiu chrześcijanina
- ukazanie wagi modlitwy do Ducha Świętego

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza: Uczeń po katechezie:

- wie o inicjatywie Tygodnia Biblijnego
- zna osobę i działanie Ducha Świętego
- zna teksty biblijne mówiące o Duchu Świętym

Umiejętności: Uczeń po katechezie:

- umie wyszukać teksty biblijne o Duchu Świętym
- potrafi wyliczyć ważne dary Ducha Świętego
- umie ułożyć modlitwę do Ducha Świętego

3. Metody i techniki: analiza tekstu, rozmowa kierowana, porządkowanie informacji w diagramie, krzyżówka

4. Środki dydaktyczne: Biblia, podręcznik, przygotowane teksty, projektor, komputer

Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Katecheta wprowadza do modlitwy: *Módlmy się wspólnie by podczas naszego dzisiejszego spotkania towarzyszył nam Duch Święty.*

Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze...

2. Wprowadzenie w temat i sytuacja egzystencjalna:

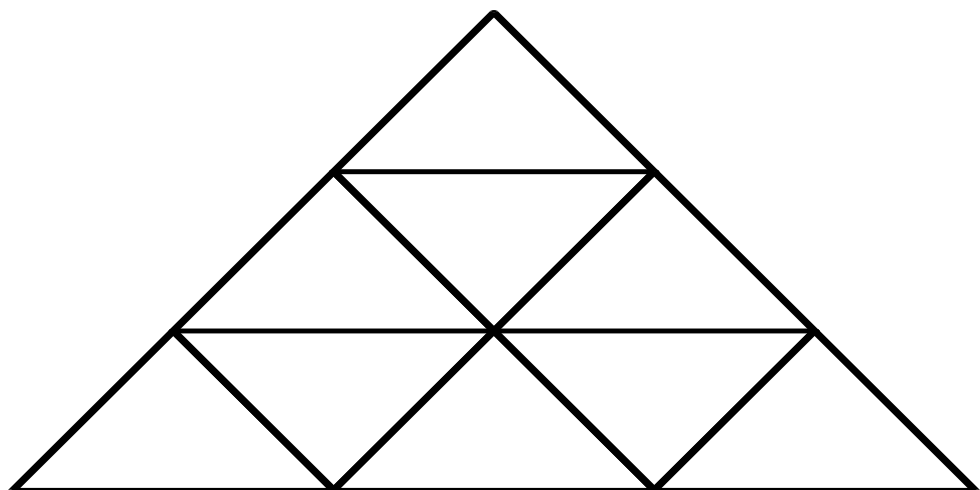
Katecheta wprowadza w temat katechezy:

W tym tygodniu przeżywamy w Kościele XI Ogólnopolski Tydzień Biblijny oraz Narodowe Czytanie Pisma św. Te inicjatywy i powiązane z nimi spotkania i celebracje biblijne, spotkania i medytacja Biblii, maratony biblijne, konkursy i wszystkie inne inicjatywy służą ukazaniu Słowa Bożego jako daru

dla Kościoła i każdego wierzącego. Poznając Pismo św. odkrywamy jego autora i poznajemy też lepiej siebie samych, nasze powołanie. W tym roku tematem Tygodnia Biblijnego jest Duch Święty. Dziś zajmiemy się bliżej osobą Ducha Świętego. By bliżej Go poznać, sięgnijmy najpierw do tekstu Hymnu do Ducha Świętego i spróbujmy wypisać z niego jak najwięcej informacji o Duchu Świętym.

Jeśli istnieje taka możliwość, w tym miejscu można odtworzyć nagranie Hymnu

Zadanie 1: korzystając z tekstu Hymnu do Ducha Świętego wypisz jak najwięcej informacji na temat Ducha Świętego:



Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania katecheta podsumowuje:

Czytając treść Hymnu do Ducha Świętego śmiało możemy powiedzieć, że jest on niezwykle wartościowy nie tylko ze względu na jego walory literackie, ale przede wszystkim jest on „kopalnią wiedzy” o Duchu Świętym. Ale może warto też zapytać skąd autor tego tekstu zaczerpnął owo bogactwo wiedzy. Na to pytanie i kilka innych spróbujemy odpowiedzieć podczas naszego dzisiejszego spotkania.

Zanotujcie temat katechezy:

Osoba i dary Ducha Świętego

3. Wiara i życia Kościoła:

Katecheta kontynuuje:

Nasze poszukiwanie wiadomości o Duchu Świętym rozpoczniemy od źródła, czyli od Biblii. Znajdziemy w niej bardzo dużo informacji o bohaterze naszej dzisiejszej katechezy. Sięgnijmy zatem do odpowiednich tekstów.

Zadanie 2: należy podzielić klasę na grupy według dowolnie wybranego klucza i polecić, by każda z grup zajęła się tylko jednym tekstem. Pozostałe informacje uczniowie uzupełnią przy sprawdzaniu poprawności wykonania zadania

	Duch Święty:
Łk 3, 22	
Dz 1, 8	
Dz 2, 2-4	
J 14, 26	
1 Kor 12, 7-11	
Rz 8, 14-16	
Dz 1, 16	

Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania i uzupełnieniu informacji w tabeli katecheta kontynuuje:

Zauważyliście, że wszystkie odnalezione przez nas teksty biblijne pochodzą z Pisma Świętego Nowego Testamentu. Tymczasem warto wiedzieć, że osoba Ducha Świętego obecna jest już na kartach Starego Testamentu. Mając tak wiele informacji spróbujemy odpowiedzieć na pytanie: Kim jest Duch Święty?

Gdyby uczniowie mieli problem ze sformułowaniem odpowiedzi, należy wskazać im odpowiednie konkluzje.

Duch Święty jest prawdziwym Bogiem, Trzecią Osobą Boską, równą Bogu Ojcu i Synowi. Posiada On taką samą naturę Boską jak Ojciec i Syn. Różni się od Nich jedynie pochodzeniem: Bóg Ojciec od nikogo nie pochodzi, Syn pochodzi od Ojca, a Duch Św. od Ojca i Syna. Z tekstów biblijnych wynika, że objawiał się On na różne sposoby: pod postacią gołębic (Mt 3, 16), gwałtownego wichru (Dz 2, 2) oraz „języków jakby z ognia” (Dz 2, 3).

Ponadto z Biblii wynika, że Duch Święty posiada umysł (por. J 14, 26), jest zdolny do miłości (por. Rz 15, 30), a także posiada wolę (1 Kor 12, 11). Duch Święty myśli (Dz 15, 28), mówi (Dz 1, 16), prowadzi (Rz 8, 14).

Zastosowanie życiowe:

Następnie katecheta rozwija omawiane zagadnienie:

Duch Święty prowadzi wierzącego w codziennym życiu, pomaga dobrze wybierać, daje nam doświadczenie obecności Zbawiciela w naszym życiu i udziela nam wielu swoich darów. W sposób szczególny obdarował każdego z nas w dniu, w którym przyjęliśmy sakrament bierzmowania. Dlatego warto często się do Niego modlić i prosić Go, by pomagał nam w dokonywaniu dobrych życiowych wyborów. Aby przypomnieć sobie w jaki sposób zostaliśmy obdarowani przez Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania rozwiążemy jeszcze krzyżówkę.

4. Podsumowanie:

Katecheta proponuje wykonanie zadania na kartkach:

Zadanie 3: wpisz do krzyżówki następujące dary i owoce Ducha Świętego, a następnie przepisz litery z pól ponumerowanych do siatki zamieszczonej pod krzyżówką i odczytaj hasło – słowa modlitwy do Ducha Świętego

WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ
ROZUM
RADA
MĘSTWO
UMIEJĘTNOŚĆ
POBOŻNOŚĆ
CZYSTOŚĆ

WSPANIAŁOMYŚLNOŚĆ
ŁAGODNOŚĆ
UPRZEJMOŚĆ
CIERPLIWOŚĆ
ŻYCZLIWOŚĆ
SKROMNOŚĆ
WIERNOŚĆ

	E	32		33					
21		B							
23		G		8	N				
30				T					
14			31				34		18
38	15	28	R						
R			9						
27				M	19				
Ż	4	10		L	35				
2		6	20						
36		22	29			39			
C	3	43		17	O				
					40		E	7	25
12		I		26	16	42			
U	1	41			5				

1	2	3	4	5	6	7

8	9	10	11	12
			H	

13	14	15	16	17	18

19	20	21	22	23	24	25	26

27	28	29	30	31

32	33	34	35	36	37
					H

38	39	40	41	42	43	44	45
						C	H

5. Notatka:

Duch Święty to trzecia osoba Trójcy Świętej. W sposób szczególny zostaliśmy obdarowani Duchem Świętym w sakramencie bierzmowania. Naszą wiarę w Jego obecność wypowiadamy podczas każdej Mszy Świętej w wyznaniu wiary.

6. Praca domowa:

Napisz własną modlitwę do Ducha Świętego z prośbą o umiejętność dobrego wykorzystania jego darów i owoców.

7. Modlitwa:

Katecheta wprowadza do modlitwy końcowej: *Módlmy się wspólnie o dary Ducha Świętego. prośmy także, abyśmy byli otwarci na jego działanie w naszym życiu:*

Tu katecheta lub wskazany uczeń może odczytać tekst modlitwy.

Duchu Przenajświętszy, racz mi udzielić daru mądrości, abym zawsze umiejętnie rozróżniał dobro od zła i nigdy dóbr tego świata nie przedkładał nad dobro wieczne; daj mi dar rozumu, abym poznał prawdy objawione na ile tylko jest to możliwe dla nieudolności ludzkiej; daj mi dar umiejętności, abym wszystko odnosił do Boga, a gardził marnościami tego świata; daj mi dar rady, abym ostrożnie postępował wśród niebezpieczeństw życia doczesnego i spełniał wolę Bożą; daj mi dar męstwa, abym przewyciężał pokusy nieprzyjaciela i znosił prześladowania, na które mógłbym być wystawiony; daj mi dar pobożności, abym się rozmyślał w rozmyślaniu, w modlitwie i w tym wszystkim, co się odnosi do służby Bożej; daj mi dar bojaźni Bożej, abym bał się Ciebie obrazić jedynie dla miłości Twojej. Amen.

Opracowanie: Joanna Borowicz

CZEŚĆ III

MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

CELEBRACJA SŁOWA BOŻEGO

**„JEDEN DUCH – SPRAWCA WSZYSTKIEGO
WE WSZYSTKICH”
(1KOR 12,6)**

K – Kapłan prowadzący nabożeństwo

L 1-5 – lektorzy

P 1-5 – Psalmiści

W – Wierni

OBRZĘDY WSTĘPNE

Pieśń na wejście

Hymn do Ducha Świętego – *Veni Creator Spiritus*

K: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

W: Amen

K: Miłość Boga Ojca, łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi.

W: Amen

K: Siostry i Bracia! W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus powiedział do Apostołów: „**Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwi-**

la, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was” (J 14,15-20).

Zebraliśmy się dzisiaj, aby w czasie tej celebracji Słowa Bożego wejść w głębię biblijnych tekstów opisujących działanie Ducha Świętego w historii zbawienia. Prośmy o Jego światło dla naszych umysłów i serc, abyśmy umieli odkryć, co dzisiaj mówi do każdego z nas.

K: Módlmy się:

(Po chwili modlitwy w ciszy)

K: Boże, Ty przez misterium zesłania Ducha Świętego uświęcasz Kościół ogarniający wszystkie ludy i narody, ześlij dary Ducha Świętego na całą ziemię i dokonaj w sercach wiernych tych cudów, które zdziałałeś w początkach głoszenia Ewangelii. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

W: Amen

LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: 1Sm 16,1-13 – Duch spoczywa na Dawidzie

L1: Pierwsza Księga Samuela opisuje wydarzenia rozgrywające się w XI i X w. przed Chrystusem. Po okresie opisanych w Księgach Jozuego i Sędziów podbojów i walk o Ziemię Obiecaną naród wybrany wkra-
cza w czasy monarchii. Pierwszym królem zostaje wybrany Saul, ale nie spełnia pokładanych w nim nadziei i sprzeniewierza się poleceniom Pana. Dlatego Bóg odrzuca go i posyła proroka Samuela do Betlejem, aby wśród synów Jessego znalazł i namaścił jego następcę.

Historia wybrania Dawida spośród braci uświadamia nam, że Duch Pana spoczywa na człowieku, którego serce jest czyste i gotowe do służby. Bóg bowiem patrzy w nasze wnętrza i widzi jego dyspozycję. Mimo że ojciec wstydził się Dawida i nie zaprosił go, gdy Samuel zjawił się w Betlejem, Bóg wybrał właśnie tego młodzieńca i spoczął na nim Duch, uzdalniając do wielkich rzeczy.

Choć Biblia mówi o wydarzeniach dziejących się kilkadziesiąt wieków temu, słowo Boga jest zawsze żywe i aktualne, dlatego uważnie wsłuchajmy się w ten fragment, przyglądając się jednocześnie dyspozycji naszego serca, bo Boże oczy patrzą na nasze wnętrza.

L2: Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela

„Rzekł Pan do Samuela: «Dokąd będziesz się smucił z powodu Saula? Uznałem go przecież za niegodnego, by panował nad Izraelem. Napelnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity,

gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla». Samuel odrzekł: «Jakże pójdę? Usłyszysz o tym Saul i zabije mnie». Pan odpowiedział: «Weźmiesz ze sobą jałowicę i będziesz mówił: „Przybywam złożyć ofiarę Panu”. Zaprosisz więc Jessego na ucztę ofiarną, a Ja wtedy powiem ci, co masz robić: wtedy namaścisz tego, którego ci wskażę». Samuel uczynił tak, jak polecił mu Pan, i udał się do Betlejem. Naprzeciw niego wyszła przełęknioma starszyzna miasta. [Jeden z nich] zapytał: «Czy twoje przybycie oznacza pokój?» Odpowiedział: «Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczyszćcie się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę!» Oczyszczył też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i mówił: «Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec». Pan jednak rzekł do Samuela: «Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi <jak widzi Bóg>, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce». Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: «Ten też nie został wybrany przez Pana». 9 Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: «Ten też nie został wybrany przez Pana». I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: «Nie ich wybrał Pan». Samuel więc zapytał Jessego: «Czy to już wszyscy młodzieńcy?» Odrzekł: «Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce». Samuel powiedział do Jessego: «Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczty, dopóki on nie przyjdzie». Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. - Pan rzekł: «Wstań i namaść go, to ten». Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Począwszy od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś udał się z powrotem do Rama” (1Sm 16,1-13).

Oto słowo Boże.

W: Bogu niech będą dzięki.

P1: Psalm responsoryjny (Ps 37,3-4.5-6.23-24.39-40)

Refren: **Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem.**

Miej ufność w Panu i czyn to co dobre,
a będziesz mieszkał na ziemi i żył bezpiecznie.
Raduj się w Panu,
a On spełni pragnienia twego serca.

Powierz Panu swą drogę,
zaufaj Mu, a On sam będzie działał.

On sprawi, że twa sprawiedliwość zabłyśnie jak światło
a prawość twoja jak blask południa.

Pan umacnia kroki człowieka,
a w jego drodze ma upodobanie.
A choćby upadł, nie będzie leżał,
bo jego rękę Pan podtrzymuje.

Zbawienie sprawiedliwych pochodzi od Pana,
On ich ucieczką w czasie utrapienia.
Pan ich wspomaga i wyzwala,
wzbawia od występnych i zachowuje,
On bowiem jest ich ucieczką.

Czytanie II: Ez 37,1-14 – Duch, który daje życie

L1: Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze, że „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6,23a). Wizja doliny pełnej wysuszonych kości z Księgi Ezechiela to jeden z najbardziej plastycznych obrazów całej Biblii. Prorok zostaje postawiony, wobec tego, co już umarło i nie ma prawa ożyć. Jednak Ezechiel posłuszny głosowi Pana zaczyna prorokować do tego cmentarzyska i dzieje się rzecz niebywała: to, co jeszcze chwilę temu było śmiercią, teraz wraca do życia. Punktem kulminacyjnym opisu jest modlitwa o ducha, który sprawia, że pobici zaczynają żyć. Ten tekst jest nie tylko obietnicą wyzwolenia z niewoli babilońskiej, ale także zapowiedzią działania Ducha Świętego, który ma moc ożywiać wierzących.

Każdy z nas umiera, gdy grzeszy, ale Bóg nie zostawia nas samych i pragnie, abyśmy żyli i oddychali pełną piersią. Słuchając fragmentu z Księgi proroka Ezechiela pomyślmy, czy jest w nas martwa przestrzeń, w której nie widzimy nadziei na zmianę? Jeśli tak wołajmy, aby Duch Święty zstąpił w to miejsce i zamieszkał w nim. Dzięki Jego obecności eksploduje tam Boże życie!

L3: Czytanie z Księgi proroka Ezechiela

„Potem spoczęła na mnie ręka Pana, i wyprowadził mnie On w duchu na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. I polecił mi, abym przeszedł dokoła nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie wyschłe. I rzekł do mnie: «Synu czło-

wieczny, czy kości te powrócą znowu do życia?» Odpowiedziałem: «Panie Boże, Ty to wiesz». Wtedy rzekł On do mnie: «Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: „Wyschle kości, słuchajcie słowa Pana!” Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja wam daję ducha po to, abyście się stały żywe. Chcę was ożyczyć ścięgnami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha po to, abyście ożyły i poznały, że Ja jestem Pan». I prorokowałem, jak mi było polecone, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. I powiedział On do mnie: «Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i powiej po tych pobitych, aby ożyli». Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstał w nich, a ożyli i stanęli na nogach - wojsko bardzo, bardzo wielkie. I rzekł do mnie: «Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: „Wyschły kości nasze, minęła nadzieja nasza, już po nas”. Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam mego ducha po to, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam» - wyrocznia Pana Boga. (Ez 37,1-14)

Oto słowo Boże.

W: Bogu niech będą dzięki.

P2: Psalm responsoryjny (Ps 107,2-3.4-5.6-7.8-9)

Refren: **Chwalmy na wieki miłosierdzie Pana.**

Tak niech mówią odkupieni przez Pana,
których wybawił z rak przeciwnika
i których zgromadził z obcych krain,
ze wschodu i zachodu,
z północy i południa.
Błądzili na pustynnym odludziu,
do miasta zamieszkałego nie znaleźli drogi.
Cierpieli głód i pragnienie
i wygasło w nich życie.
W swoim utrapieniu wołali do Pana,
a On ich uwolnił od trwogi.

I powiódł ich prostą drogą,
aż doszli do miasta zamieszkałego.
Niechaj dziękują Panu za Jego dobroć,
za Jego cuda wobec synów ludzkich,
bo głodnego nasycił,
a łaknącego napełnił dobrami.

Czytanie III: Dz 2,1-36 – Zesłanie Ducha Świętego w Dzień Pięćdziesiątnicy

L1: Bóg jest wierny swojemu słowu! W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus obiecał Apostołom, że pošle im Swego Ducha. Jego obietnica wypełnia się w dzień Pięćdziesiątnicy. Przestraszeni uczniowie wychodzą do Żydów, aby ogłosić im z całą mocą, że Jezus żyje! Bez Ducha Świętego bali się wyjść z Wieczernika, ale gdy On ich napełnił, wszystkie lęki zniknęły i rozpoczęło się głoszenie, które trwa do dziś i będzie trwało do końca świata. Jeden z kaznodziejów powiedział kiedyś, że człowiek jest sumą lęków. Słuchając tego czytania, przyjrzymy się naszym lękom i poprosimy Ducha Świętego, aby dał nam siłę potrzebną do konfrontacji z nimi. Jest to niezwykle istotne, ponieważ dopóki nie stawimy im czoła w mocy Ducha, będą one nas nękać, atakować i ciągle przybierać na sile. Biblia to nie pobożna bajka, ale słowo, które dzieje się teraz, więc niech Duch Święty zstąpi w nasze lęki pozwoli nam wyjść na zewnątrz i wykrzyć, że jedynym Panem jest Jezus!

L4: Czytanie z Dziejów Apostolskich

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?» - mówili pełni zdumienia i podziwu. «Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? - Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych

językach wielkie dzieła Boże». Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: «Co ma znaczyć?» - mówili jeden do drugiego. «Upili się młodym winem» - drwili inni. Wtedy stanął Piotr razem z Jedenaściami i przemówił do nich donośnym głosem: «Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ale spełnia się przepowiednia proroka Joela: W ostatnich dniach - mówi Bóg - wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy - sny. Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. I sprawię dziwy na górze - na niebie, i znaki na dole - na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego Męża, który z woli postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówił o Nim: Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu. Daleś mi poznać drogi życia i napelnisz mnie radością przed obliczem Twoim. Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystość, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. Wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoich podnóżkiem stóp Twoich. Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa,

którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem».
Oto słowo Boże.

W: Bogu niech będą dzięki.

P4: Psalm responsoryjny (Ps 68,2-3.4-5ac.6-7ab)

Refren: Śpiewajcie Bogu wszystkie ludy ziemi.

Bóg wstaje i rozprasza się Jego wrogowie,
pierzchają przed Jego obliczem ci, którzy Go nienawidzą.

Jak dym przez wiatr rozwiany,

jak воск, co rozpływa się przy ogniu,

tak giną przed Bogiem grzesznicy.

A sprawiedliwi cieszą się i weselą przed Bogiem,
i rozkoszują radością.

Śpiewajcie Bogu, grajcie Jego imieniu,

równajcie drogę przed Tym, który dosiada obłoków.

Ojcem dla sierot i wdów opiekunem

jest Bóg w swym świętym mieszkaniu.

Bóg dom gotuje dla opuszczonych,

jeńców prowadzi ku lepszemu życiu.

Czytanie IV: Ga 5,16-25 – Owoce Ducha

L1: W czasie trzeciej podróży misyjnej św. Paweł dowiedział się o złej sytuacji Kościoła w Galacji. Nie mogąc przybyć osobiście, aby im pomóc napisał niezwykle osobisty list, którego fragment za chwilę usłyszymy. Musiał interweniować, ponieważ we wspólnocie zaczęto głosić inną ewangelię, którą przynieśli ludzie z zewnątrz, a Galaci ulegli im bez większego oporu. Oprócz tego, podważano autorytet apostołski Pawła. Wsłuchując się w słowa Apostoła Narodów pomyślmy, do jakiego sposobu życia jest nam dzisiaj bliżej? Czy żyjemy według ciała, czy może staramy się jak najwięcej czerpać z Ducha?

L5: Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów

„Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedzia-

lem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnatom] nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożadaniami. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc”.

Oto słowo Boże

W: Bogu niech będą dzięki

P5: Psalm responsoryjny (Ps 104(103), 1-2a. 27-28. 29bc-30)

Refren: **Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.**

Błogosław, duszo moja, Pana,
o Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki.
Odziany w majestat i piękno,
światłem okryty jak płaszczem.

Wszystko oczekuje Ciebie,
byś dał im pokarm w swym czasie.
Gdy im dajesz, zbierają,
gdy otwierasz swą rękę, sycą się Twym dobrem.

A gdy odbierasz im oddech, marnieją
i w proch się obracają.
Stwarzasz je napełniając swym duchem
i odnawiasz oblicze ziemi.

SEKWENCJA

Przybądź, Duchu Święty,
Ześlij z nieba wzięty
Światła Twego strumień.

Przyjdź, Ojcie ubogich, Przyjdź,
Dawco łask drogich,
Przyjdź, Światłości sumień.

O, najmiłszy z gości,
Słodka serc radości,
Słodkie orzeźwienie.

W pracy Tyś ochłoda,
W skwarze żywą wodą,
W płaczu utulenie.

Światłości najświętsza,
Serc wierzących wnętrza
Podдай Twojej potędze.

Bez Twojego tchnienia,
Cóż jest wśród stworzenia?
Jeno cień i nędze.

Obmyj, co nieświęte,
Oschłym wlej zachętę,
Ulecz serca ranę.

Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,
Prowadź zabłąkane.

Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie dary.

Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec zwycięstwa,
Daj szczęście bez miary.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Przyjdź, Duchu Święty,
napelnij serca swoich wiernych
i zapal w nich ogień swojej miłości.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia: J 20,19–23 – Jezus daje Ducha Świętego

K: Słowa Ewangelii według świętego Jana.

W: Chwała Tobie, Panie

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: "Pokój wam!". A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.
Oto słowo Pańskie.

W: Chwała Tobie, Chryste

HOMILIA

Kim jest dla Ciebie Duch Święty? Czy modlisz się do niego codziennie? Jeśli nie, to popełniasz spory błąd, który można i należałoby szybko zmienić. Oczywiście jest to prośba, a nie nakaz. Jako zachętę przytoczę słowa wypowiedziane przez Metropolitę Ignatiosa IV Hazim z Laodycei, które padły z jego ust w czasie ekumenicznego zjazdu w Uppsali w 1968 r.: *„Bez Ducha Świętego Bóg jest daleko, Chrystus pozostaje w przeszłości, Ewangelia pozostaje martwą literą, Kościół jest tylko organizacją, władza – dominacją, misja – propagandą, liturgia – niczym więcej, jak tylko wspomnieniem, życie chrześcijańskie – moralnością niewolnika. Ale w Duchu Świętym: kosmos jest zmartwychwstały i wdycha w bólach rodzenia Królestwa, Zmartwychwstały Chrystus jest tutaj, Ewangelia jest mocą życia, Kościół ukazuje życie Trójcy, władza jest posługą wyzwania, misja jest Pięćdziesiątnicą, liturgia – pamiętką i zapowiedzią, ludzkie działanie jest przeobóstwione”*.

Chcesz takiej wiary? Więc daj się porwać Duchowi Świętemu!

On chce i może uzdolnić Cię do wielkich rzeczy, tak jak stało się w życiu Dawida, choć był ostatnim z braci. On chce i może ożywić w Tobie to, co już umarło i napęlić Twoje życie sensem, tak jak w wizji z proroka Ezechiela. On chce i może obdarzyć Cię swoimi darami, których tak bardzo pragniesz: **miłością, radością, pokojem, cierpliwością, uprzejmością, dobrocią, wiernością, łagodnością, opanowaniem** (zob. Ga 5, 22).

Z wysłuchanego przed chwilą fragmentu o Zesłaniu Ducha Świętego z Dziejów Apostolskich pierwszego dowiadujemy się, że Jego przyjście do zamkniętych w Wieczerniku apostołów było związane z wiatrem: **„Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napęlił cały dom, w którym przebywali” (Dz 2,2)**.

Co nam to mówi?

Ducha Świętego, tak jak wiatru, nie można zamknąć w żadnym pomieszczeniu, a jednak działa. Pomimo tak wielkiego rozwoju techniki ludzkość

w dalszym ciągu nie potrafi opanować wiatru. Raz po raz słyszymy, że w jakimś regionie naszej planety uderzył huragan. Owszem, jesteśmy w stanie przewidzieć, że on nadciąga, ale nie potrafimy go w żaden sposób okiełznać czy zablokować. Podobnie działa Duch Święty! Oczywiście, nie mamy na myśli siły niszczącej to, co spotka na swojej drodze, ale coś – a raczej Kogoś – nad Kim nie potrafimy zapanować, podobnie jak nad Ojcem i Synem.

Myślę, że większość z nas przyjęła już sakrament bierzmowania, czyli **(przynajmniej w teorii)** staliśmy się dojrzałymi chrześcijanami. Od tamtej chwili powinniśmy pamiętać, że Ten, który na nas zstąpił w łasce sakramentu, chce działać w nas, tak jak zaczął to czynić w życiu Apostołów. Ale jednocześnie nie możemy zapominać, iż Jego działanie wielokrotnie będzie wyrywało się naszym założeniom, planom czy oczekiwaniom. Duch Święty, który nappełnił Wieczernik, sprawił, że apostołowie przestali się chować i wyszli naprzeciw wielkiego tłumu, aby głosić z mocą prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa. Podejrzewam, że gdyby parę godzin wcześniej ktoś powiedział im, że tak się stanie, popukaliby się w głowę z niedowierzaniem, a herolda tej wiadomości mogliby wyśmiać.

Przyjęcie Ducha Świętego zmieniło absolutnie wszystko w życiu uczniów. Podobnie może stać się z nami. Człowiek, który codziennie modli się do Ducha Świętego, nie narzeka na brak pomysłów czy zapału. Co najwyżej może żalić się, że brakuje mu czasu na ich realizację. Duch Święty sprawia, że wiara staje się przygodą, która nigdy się nie nudzi, ponieważ raz po raz spotyka nas coś nowego i zaskakującego, a nawet w tym, co znamy, doskonale widzimy nową jakość. Dzięki Niemu słowo Boże przemawia za każdym razem w nowy i żywy sposób. Bez Ducha Świętego nasza wiara jest niepełna, a my gnuśniejemy, wpadamy w utarte schematy, które z czasem zabijają w nas entuzjazm. Bez Niego życie z nas uchodzi! Bez Niego usychamy!

O Duchu Świętym można mówić godzinami, ale chciałbym zwrócić naszą uwagę na jeszcze jeden z wielu wymiarów działania Ducha Świętego, o którym mówił Jezus: **„On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzą; wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy”.** (J 16,8-13a)

Zadaniem Ducha Świętego jest ożywianie naszej wiary, ale także - doprowadzenie nas do prawdy o nas, która czasem boli, ale zawsze wyzwala. Bez Jego pomocy ciągle będziemy żyć w mniejszym lub większym zakłamaniu, co stanowi przeszkodę we właściwym rozwoju duchowym. Ale po to Jezus

posłał Go swoim uczniom w dzień zmartwychwstania, abyśmy doznawali miłosierdzia w sakramencie pokuty i pojednania. Boża miłość jest większa niż nasze grzechy!

AMEN

MODLITWA WIERNYCH

K: Wdzięczni Bogu za dar Jego Słowa z ufnością zanieśmy do Niego nasze prośby o rozpalenie życia Duchem Świętym i jeszcze większą miłością do Pisma Świętego:

1. Módlmy się za Kościół, aby nieustannie żył przyniesioną przez Jezusa Ewangelią. Ciebie prosimy...

2. Módlmy się papieża, biskupów, prezbiterów i diakonów, aby z wielką gorliwością głosili ludziom, to Bóg mówi do nich przez Pismo Święte.

3. Módlmy się za dzieci i młodzież, aby w świetle słowa Bożego kształtowały swoje codzienne życie i w nim poszukiwały odpowiedzi na pytania, które sobie stawiają.

4. Módlmy się za rodziny naszej parafii, aby czytając i rozważając wspólnie Pismo Święte, napełniały się Duchem Świętym i Jego darami.

5. Módlmy się za nas samych, abyśmy zawsze ufali słowu Bożemu i w nim szukali siły i inspiracji.

Wszechmogący Boże, bądź uwielbiony za dar Twego słowa. Prosimy Cię, aby ono nas prowadziło przez ścieżki naszego życia i doprowadziło do komunii z Tobą w niebie. Przez Chrystusa Pana naszego.

W: Amen

Ojciec nasz...

UCZCZENIE KSIĘGI PISMA ŚWIĘTEGO

(Następuje teraz uczczenie Biblii. Ministranci ustawiają pulpit przed ołtarzem. Kapłan wystawia na nim otwartą Księgę do ucałowania przez wiernych. Najpierw czyni to on sam, następnie asysta i wierni. Wszyscy w procesji podchodzą i na stojąco całują świętą Księgę, dziękując Bogu za dar żywego słowa Bożego. W tym czasie schola albo wszyscy śpiewają stosowne pieśni).

Propozycje pieśni:

- *Duchu Ogniu, Duchu Żarze*
- *Duchu Święty przyjdź*
- *Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę*
- *Duchu Święty, przyjdź prosimy*

Po zakończeniu ucałowania świętej Księgi kapłan zwraca się do zgromadzonych:

K: Bóg ciągle mówi do nas przez słowo Boże. Niech będzie uwielbiony w naszym nabożeństwie. Oby ten czas jeszcze bardziej rozpałił w nas miłość do Pisma Świętego, a Jego Święty Duch nieustannie pobudzał nasze serca do zasłuchania w głos Pana.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO:

K: Bóg, Ojciec światłości, który oświecił dusze uczniów przez zesłanie Ducha Pocieszyciela, † niech wam udzieli swojego błogosławieństwa * i napelni was darami Ducha Świętego.

W: Amen.

K: Niech ogień Ducha Świętego, † który ukazał się nad uczniami, * oczyści wasze serca od wszelkiego grzechu i przeniknie was swoim światłem.

W: Amen.

K: Duch Święty, który zjednoczył różne narody w wyznawaniu tej samej wiary, † niech sprawi, abyście trwali w tej wierze * i od nadziei przyszli do oglądania Boga w niebie.

W: Amen.

K: Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, * Ojciec i Syn, † i Duch Święty.

W: Amen.

K: Idźcie w pokoju Chrystusa.

W: Bogu niech będą dzięki.

PIEŚŃ NA WYJŚCIE:

Zjednoczeniu w Duchu

Ks. Krystian Malec

DROGA ŚWIATŁA

„JEDEN DUCH – SPRAWCA WSZYSTKIEGO WE WSZYSTKICH” (POR. 1KOR 12,6)

WPROWADZENIE DO DROGI ŚWIATŁA

VIA LUCIS. Oto droga, którą każdy z wierzących przechodzi przez całe Swoje życie – z ciemności do światła, przez Krzyż do Światła. W świecie pochłoniętym ciemnością, życiem bez Boga, jesteśmy wezwani do zmiany logiki życia. Nie wybieramy już świata, nie wybieramy też siebie – ale wybieramy Światło, które bije z pustego grobu, wybieramy Jezusa Światłość Świata, i pragniemy podążać niczym Apostołowie posłani do ludów, głosząc Ewangelię aż po krańce ziemi. Celebrujemy Liturgię, Drogę ze Słowem, zanurzaną w Słowie. I później, dzięki Bogu, Mocą Jego Ducha – zostaniemy My posłani, niczym wszyscy świadkowie, którzy pustkę swego życia, uczynili chwałą Zmartwychwstałego. Zatem pójdźmy – w świat aż na Jego krańce by mocą Ducha Świętego głosić Ewangelię.

PORZĄDEK LITURGII:

1. Przygotowanie przestrzeni Liturgicznej

W centralnym punkcie Prezbiterium, w miarę możliwości, należy ustawić pulpit, który swoimi rozmiarami nie będzie zasłaniał Ołtarza. Pulpit należy umieścić w odpowiedniej odległości od Ołtarza – tak by Przewodniczący miał możliwość swobodnego okadzania.

Przed przygotowanym pulpitem należy, jeżeli jest taka możliwość, ustawić 10 świeczników, które ustawione zostają w taki sposób, by ukazywały one drogę do Księgi Pisma Świętego – za Księgą Pisma Świętego należy ustawić zapalony Paschał jako Symbol Jezusa Zmartwychwstałego.

Teksty pieśni podane są według śpiewników:

S. – Śpiewnik Kościelny, J. Siedlecki, Kraków 2009;

Ex. – Exultate Deo, Kraków 2004.

2. Przebieg nabożeństwa:

Przed Wyruszeniem procesji do Ołtarza ustawia się asysta, której przewodzi ministrant z dymiącą kadzielnicą i ministrant trzymający łódkę w dłoni. Za Nim idzie Ministrant niosący Krzyż z wizerunkiem Ukrzyżowanego pomiędzy ministrantami niosącymi zapalone świece. Następnie idą ministranci i lektorzy posługujący w czasie Liturgii, diakon (lub ministrant niosący Księgę Pisma Świętego), przewodniczący Liturgii i posługujący przy tekstach celebransa. Przed wyruszeniem do Ołtarza przewodniczący Liturgii zasypuje kadzielnicę.

Gdy wyrusza procesja wykonuje się pieśń: „Duch Pański nappełnił okrąg ziemi” (Ex. – 212 s.)

Gdy procesja dotrze do Prezbiterium posługujący oddają cześć Ołtarzowi, ministranci przechodzą na miejsce wcześniej wyznaczone, zaś diakon lub ministrant niosący Księgę umieszcza Ją na pulpicie i otwiera Ją.

Przewodniczący Liturgii po oddaniu czci Ołtarzowi okadza Go. Następnie udaje się na miejsce przewodniczenia.

Po zakończonej pieśni rozpoczyna Liturgię.

GC: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

W: Amen.

GC: Pan z Wami

W: I z Duchem Twoim

(GC może wybrać inne pozdrowienie według MR)

Po wprowadzeniu następuję modlitwa celebransa wprowadzająca do stacji Drogi.

GC: Módlmy się

Z rozłożonymi dłońmi GC wygłasza poniższą modlitwę:

Boże Ojcze wszelkiego dobra, ześlij na nas Ducha Świętego, Ducha Ożywiciela i Pocieszenia * abyśmy zebrani w Twoje Imię + potrafili otworzyć serca na Twoje Słowo. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, * który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, + Bóg przez wszystkie wieki wieków.

W: Amen.

Wszyscy siadają. Następuje krótkie wprowadzenie do całej części czytania Słowa Bożego i rozważań. Może to uczynić GC, albo Lektor (z miejsca ustalonego przed Liturgią).

Stajemy dzisiaj wobec Słowa, które, jeżeli tylko chcemy, może nas nieustannie przemieniać. Skąd ta wielka moc? Bierze się ona z Paschalnego Misterium Jezusa Chrystusa. On to przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, uwiarygodnił słowo, które przez wieki zapowiadało przyjście Wcielonego Słowa. Napęlnieni Duchem Świętym, chcijmy z otwartością serca wejść na drogę, która poprowadzi nas do tajemnicy pustego grobu.

Następnie lektor czyta wezwanie do pierwszej stacji i wprowadza do słuchania Słowa Bożego.

LEKTOR: STACJA I – DUCH STWORZYCIEL

GC w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (Rdz 1, 1-2)

Czytanie z księgi Rodzaju

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami

Oto słowo Boże.

Rozważanie:

Stwarzanie świata rozpoczyna się od działania, inicjatywy Boga. W tym procesie obecność Boga jest ukazana przez „unoszenie się Ducha Bożego nad wodami”. Pojawiający się w tym tekście duch w oryginale *ruah*, możemy tłumaczyć jako „wiatr”, „tchnienie”, „duch”. Uwidacznia się pewna analogia, która zostanie wyrażona przez pełne działanie Ducha Świętego w Nowym Testamencie. Duch Boży jest posłany, ofiarowany, aby ożywiać i manifestować obecność Pana. Duch Święty jest symbolem miłosiernego panowania Boga nad bezładem. Rozpoczyna się przygoda, która zostanie wyrażona przez ojców kościoła: „Bóg stworzył, Syn zbawił a Duch uświęcił”. Nie ogranicza to jednak działania samego Boga, ale ukazuje jako jedność w Trójcy. *Ruah* jest nie tylko symbolem ładu, uporządkowania, ale i istotnej jedności w Duchu i Prawdzie.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się i chwilą ciszy.***

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty jesteś godny podziwu w swoich dziełach + spraw, niech wszyscy przez Ciebie odkupieni zrozumieją, że wspaniałe było dzieło stworzenia *, a jeszcze wspanialsze jest dzieło zbawienia, które dokonało się mocą Ducha Świętego. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

Następuje wezwanie do drugiej stacji. Lektor z miejsca wcześniej do tego przygotowanego (nie z ambony) wprowadza do słuchania Słowa Bożego.

LEKTOR: STACJA II – DUCH ŚWIADECTWA

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (Lb 11, 24-29)

Czytanie z księgi Liczb

Wyszedł Mojżesz, by oznajmić ludowi słowa Pana. Następnie zwołał siedemdziesięciu starszych ludu i ustawił ich wokół namiotu. A Pan zstąpił w obłoku i mówił z nim. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczął na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak. Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszli do namiotu. Wpadli więc w obozie w uniesienie prorockie. Przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: «Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie». Jozue, syn Nuna, który od młodości swojej był w służbie Mojżesza, zabrał głos i rzekł: «Mojżeszu, panie mój, zabroń im!» Ale Mojżesz odparł: «Czyż zazdrosny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha!».

Oto słowo Boże.

Rozważanie:

W czasie wędrówki na pustyni Naród Wybrany otrzymał od Boga nakaz wykonania Arki, celem złożenia w niej świadectwa (Wj 25,16). Owo świadectwo, po hebrajsku *edut*, oznacza prawo, które król przekazuje swojemu ludowi, opierając na nim swoje przymierze. Pierwszym strażnikiem i nauczycielem tego prawa został Mojżesz, który mocą Bożą uwolnił Izraelitów z niewoli egipskiej, przeprowadził suchą nogą przez morze Czerwone i pośredniczył w zawarciu przymierza na górze Synaj. We wszystkich tych wy-

darzeniach lud milczał wsłuchując się w głos Mojżesza - pańskiego sługi. Bóg Izraela zdecydował jednak, aby zadanie bycia świadkiem prawa i dzieł Bożych rozdzielić pomiędzy siedemdziesięciu starszych, udzielając im Ducha Świadcstwa. Dla tego daru Bożego nie istniały żadne granice, ulegli mu także mężowie, którzy chociaż wybrani nie przybyli do wyznaczonego miejsca. Ci właśnie starsi- Eldad i Medad stali się zapowiedzią wylania Ducha na cały lud Pański.

Modlitwa w ciszy.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się chwilą ciszy.***

Boże Ty umacniasz wiarę swojego ludu † spraw, aby Duch Święty przeniknął nasze serca* i umocnił nas do składania o Tobie świadectwa. Przez Chrystusa Pana naszego.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

LEKTOR: STACJA III – DUCH NAMASZCZENIA.

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (1Sm 16, 11-13a)

Czytanie z pierwszej księgi Samuela

Samuel zapytał Jessego: «Czy to już wszyscy młodzieńcy?» Odrzekł: «Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce». Samuel powiedział do Jessego: «Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczty, dopóki on nie przyjdzie». Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. - Pan rzekł: «Wstań i namaść go, to ten». Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Począwszy od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Oto słowo Boże.

Rozważanie:

Człowiek z trudem pojmuje i przyjmuje wielki zamysł i logikę Bożego działania. Całe wydarzenie Paschalne Jezusa jest wielką tajemnicą naszej wiary. Wybranie i powołanie przez Boga jest misterium naszego życia,

a wszystko po to, byśmy wyprowadzeni z naszej dotychczasowej egzystencji, przyjęli wolę Bożą w nowej misji, do której Pan nas powołuje. Namaszczenie Duchem jest dla wybranego uzbrojeniem w moc łaski dla wypełnienia powierzonego mu zadania. Czasami wydaje się nam, że to, co jest powodem naszego wybrania, powołania i powierzonej misji, nie ma wartości, a jednak okazuje się to wielką Mądrością Boga. Błogosławieni są Ci, którym tajemnice królestwa Bożego zostały odkryte. Dlaczego? Po prostu... zostali oni napełnieni Duchem Pańskim, aby stali się widocznym znakiem namaszczenia - podjęcia zamysłu i logiki Boga.

Modlitwa w ciszy.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się chwilą ciszy.***

Panie Jezu Zmartwychwstały, który zostałeś Namaszczone Duchem, aby słabego człowieka podnieść do godności dziecka Bożego, + spraw byśmy napełnieni Duchem Świętym, potrafili przyjmować łaskę powołania do wybranych przez Ciebie zadań * wynikających z naszego Namaszczenia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

LEKTOR: STACJA IV – MESJASZ NAPEŁNIONY DUCHEM.

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (Iz 11, 1-2)

Czytanie z księgi proroka Izajasza:

Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej

Oto słowo Boże.

Rozważanie:

Od chwili, w której grzech wszedł w życie człowieka, Bóg zaczął zapowiadać nadejście kogoś, kto uratuje grzesznika. Bóg przygotowywał nadejście Odkupiciela, który złamie potęgę szatana i uwolni nas spod panowania

grzechu i zła. Bóg wszystko zaplanował i wybrał potomków Judy. Z nich miał wyjść Mesjasz. Owa różdżka z pnia Jessego, odrośl z jego korzeni, potomek Judy, Jezus Chrystus został napełniony Duchem Świętym. On nas prowadzi do Boga, przekazuje Ducha Świętego i posyła nas w świat jako włączonych w Jego misję, obdarowanych tym samym Duchem Świętym, darami mądrości, rozumu, rady, męstwa, wiedzy i Pańskiej bojaźni.

Modlitwa w ciszy.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się chwilą ciszy.***

Wszechmogący i miłosierny Boże, + spraw, aby nic nie przeszkadzało nam w dążeniu na spotkanie z Twoim Synem, * lecz niech dary mądrości, rozumu, rady, męstwa, wiedzy i bojaźni Pańskiej kształtują nasze czyny i doprowadzą nas do zjednoczenia z Chrystusem. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

Następnie wspólny śpiew pieśni: Posyłam Was (S. - 565 s.)

LEKTOR: STACJA V – DUCH OŻYWICIEL.

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (Ez 37, 1-14)

Czytanie z księgi proroka Ezechiela

Potem spoczęła na mnie ręka Pana i wyprowadził mnie On w duchu na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. I polecił mi, abym przeszedł dokoła nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie wyschłe. I rzekł do mnie: «Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia?» Odpowiedziałem: «Panie Boże, Ty to wiesz». Wtedy rzekł On do mnie: «Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: „Wyschłe kości, słuchajcie słowa Pana!” Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja wam daję ducha! po to, abyście się stały żywe. Chcę was otoczyć ścięgnami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha po to, abyście ożyły i poznały, że Ja jestem Pan». I prorokowałem, jak mi było polecane, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości

jedna po drugiej zbliżały się do siebie. I patrzyłem, a oto powróciły ścięgnię i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. I powiedział On do mnie: «Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i powiej po tych pobitych, aby ożyli». Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach - wojsko bardzo, bardzo wielkie. I rzekł do mnie: «Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: „Wyszły kości nasze, minęła nadzieja nasza, już po nas”. Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam mego ducha po to, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam» - wyrocznia Pana Boga.
Oto słowo Boże.

Rozważanie:

Izrael jest na wygnaniu. Nie czuje się chciany, jest pogrążony w smutku, wykazuje postawę człowieka pogrążonego w „depresji”. Ten stan charakteryzuje się brakiem odniesienia do Celu ostatecznego. Depresja to również miejsce, z którego trzeba wyjść, wstąpić do góry. Izrael potrzebuje kogoś, kto Go podniesie do nowego życia, do nadziei. Boży Duch, który zostanie posłany jako nowość, świeżość, obraca brak poczucia sensu w zwycięstwo. Wysznięte kości, to postawa egzystencjalnej pustki, zupełnego odrzucenia postawy kroczenia do przodu. Bóg posyła Ducha, który ożywi te kości, oblecze je w ciało. Sytuacja wygnańców jest zrozumiała, są zniechęceni i przygnębieni, nie patrzą na „jutro”. Ezechiel przekonuje, że tylko Pan może zmienić beznadzieję w radość. Takie działanie w Nowym Testamencie widać w przyjściu Ducha Świętego i przyjęciu Jego obecności oraz działania w codzienności. To On, Duch Święty, podnosi z upadków i obdarza nowym życiem.

Modlitwa w ciszy.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się chwilą ciszy.***

Wszechmogący Boże, spraw, niech zajaśnieje nad nami blask Twojej chwały +, a Chrystus, Światłość ze Światłości niech umocni darem Ducha Świętego nasze dusze i ciała * odrodzone z Jego łaski. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

LEKTOR: STACJA VI – DUCH OBIECANY OBLUBIENICY.

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (Jl 3, 1-2)

Czytanie z Księgi Proroka Joela:

I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzińcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach.

Oto słowo Boże.

Rozważanie:

Niesamowita to obietnica Boga! Jego Duch zostanie wylany na wszelkie ciało, na całą rzeczywistość. Ta obecność Ducha ogarnie każdego człowieka i będzie źródłem wielkiej odnowy, szansą dla każdego do przemiany życia. Bóg obiecuje bowiem, że Jego Duch zostanie wylany także na niewolników i niewolnice – a więc ludzi, których traktowano przedmiotowo. Nie będzie wyjątków – wszyscy otrzymają Ducha Boga! Oto bezinteresowna miłość Boga! Jego pragnienie, by być blisko każdej osoby, bez wyjątku.

Modlitwa w ciszy.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się** chwilą ciszy.*

Wszechmogący Boże, wylej na nas Twojego Ducha, * którego zapowiedziałeś przez usta proroków swojej Oblubienicy – Ludowi Przymierza. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

LEKTOR: STACJA VII – DUCH SYNOŚTWA.

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (Łk 3, 21-22)

Z ewangelii według św. Łukasza

Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił nad Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie».

Oto Słowo Pańskie.

Rozważanie:

Tożsamość chrześcijanina wypływa z tożsamości Jezusa. Kiedy cały lud przystępował do chrztu z rąk Jana i Jezus tak uczynił, utożsamiając się z człowiekiem grzesznym mimo swojej bezgrzeszności. Wydarzenie nad brzegami Jordanu przypomina nam, że Jezus jako umiłowany Syn Ojca, w mocy Ducha wypełnia dzieło odkupienia. Wszystko, co składa się na tożsamość chrześcijanina, jest powodowane usłyszonym słowem Bożym i potwierdzone w zanurzeniu w Miłość Bożą. Współczesny człowiek często nie wie jaka jest jego tożsamość, kim rzeczywiście jest? Nie jest świadomy w jakie tajemnice został zanurzony, i że posiada w sobie Ducha, który pozwala do Boga mówić *Ojcze*. Jest to Duch mojego przybranego synostwa. Bóg otwiera niebo nade mną i mówi: „Ty jesteś mój! Ty jesteś moim ukochanym dzieckiem”. Ta moc Ducha pozwala mi na udział w dziele zbawienia.

Modlitwa w ciszy.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się** chwilą ciszy.*

Panie Jezu, Synu Ojca Niebieskiego, który Swoją mocą ukazujesz nam jak wielka jest Miłość Ojca, + daj nam Ducha wierności synów Boga, * abyśmy mogli osiągnąć obiecane zbawienie, którego pierwociny otrzymaliśmy w wodach chrzcielnych. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

LEKTOR: STACJA VIII – DUCH MESJASZA BOŻEGO.

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (Łk 4, 26-19)

Z ewangelii według św. Łukasza

Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana.

Oto Słowo Boże.

Rozważanie:

W Starym Testamencie sprawowanie niektórych urzędów wiązało się z religijno – kultyczną ceremonią namaszczenia. Olejem naznaczano w dniu wstąpienia na urząd przede wszystkim królów i kapłanów. Był to znak przeznaczenia do szczególnej służby Bogu i Narodowi Wybranemu. Pan Jezus w świetle wysłuchanego fragmentu również może zostać nazwany Namaszczonym, nie dlatego, że na jego głowę spłynął drogocenny olejek, ale dlatego że spoczywa na Nim Duch Pański. Mocą tego Ducha Jezus ukazuje się nam jako prawdziwy Syn Boży, posłany przez Ojca, aby ludziom przywrócić utraconą godność. Ta szczególna misja Jezusa wyraża się wejściem w relacje z ubogimi, więźniami, uciśnionymi oraz niewidomymi, a więc ludźmi reprezentującymi słabość i uciemnienie. Właśnie od tych stojących najniżej Chrystus, zgodnie z prorocstwem Izajasza, rozpoczyna swoją mesjańską misję jednania ludzi z Bogiem.

Modlitwa w ciszy.

Następuje wspólny śpiew pieśni: Minęły cienie i mroki (S.– 180 s.)

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się** chwilą ciszy.*

Boże, Dawco wszelkich darów, Ty obdarzyłeś swojego Syna Duchem Świętym, aby z mocą głosił Twoje Słowo † wejrzyj na nas i obdarz tym samym Duchem * abyśmy w świecie byli świadkami Ewangelii. Przez Chrystusa Pana naszego.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

LEKTOR: STACJA IX – DUCH – OWOC PASCHY JEZUSA.

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (J 19, 28-30)

Z Ewangelii według świętego Jana:

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha.

Oto słowo Boże.

Rozważanie:

Chrystus, wisząc na krzyżu, wypełnia wszystko to, co musiało się dokonać zgodnie z Pismem. W duchu wielkiego posłuszeństwa wykonuje wszystko to, co zostało zapowiedziane w prorocत्वach Starego Testamentu. I oto w ostatej chwili życia dokonuje się rzecz najbardziej wyjątkowa! Jezus PRZEKAZUJE Ducha – w taki sposób można oddać grecki tekst. Kiedy wszystko zostało wykonane, Jezus realizuje swoje wielkie pragnienie, wyrażone na kartach Ewangelii: *Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, aby on już zapłonął!* (Łk 12,49). Ostatnim aktem uczynionym przez Ukrzyżowanego Zbawiciela jest przekazanie światu obiecanego Ducha Świętego, Ognia Miłości Bożej.

Modlitwa w ciszy.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się** chwilą ciszy.*

Panie Jezu, Ty z wysokości krzyża przekazałeś światu Ducha Świętego, † spraw abyśmy przez Niego prowadzeni, * wśród przeciwności życia kroczyli drogą zbawienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

Następuje wspólny śpiew pieśni: Bądź uwielbiony (S. – 481 s.)

LEKTOR: STACJA X – DUCH OŻYWIAJĄCY KOŚCIÓŁ.

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (Dz 2, 1-4)

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napęlnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Oto słowo Boże.

Rozważanie:

Apostołowie, po męce, śmierci i zmartwychwstaniu swojego Pana, Jezusa Chrystusa, spotkali Go żywego i rozmawiali z Nim. Teraz jest czas spełnienia obietnicy Ojca. Wszyscy obecni wtedy w wieczerniku otrzymują Dar. Ojciec spełnia swoją obietnicę i przez Chrystusa daje Jego uczniom Ducha Świętego. Czas pójść do świata i ogłosić wielkie dzieła Boże, dzieło odkupienia człowieka w Chrystusie Jezusie i szansę na życie wieczne. Duch napęlnia uczniów odwagą głoszenia słowa, odwagą świadczenia, że ten ukrzyżowany Chrystus zmartwychwstał, żyje i działa z tymi, którzy oddali Mu swoje życie. Apostołowie wychodzą z wieczernika i rozchodzą się na cały świat, aby nieść światu Dobrą Nowinę o zbawieniu, która skierowana jest do każdego z nas. Trzeba tylko odwagi, aby zmienić swoje życie. Dać Duchowi Świętemu wypełnić nas i posłać, gdzie On będzie chciał.

Modlitwa w ciszy.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się chwilą ciszy.***

Boże, Ty zsyłając Ducha Świętego ożywasz swój Kościół ogarniający wszystkie ludy i narody, * daj życie wieczne tym, którzy przyjmują głoszoną im Ewangelię. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

Następuje wspólny śpiew pieśni: „Dzięki, o Boże Ojczy” (Ex. – 117 s.)

LEKTOR: STACJA XI – DUCH DZIECIĘTWA BOŻEGO.

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

Czytanie (Ga 5, 24-25)

Czytanie z Lištu świętego Pawła Apostoła do Galatów

Ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy.

Oto słowo Boże.

Rozważanie:

Święty Paweł w jednym ze swoich listów lamentuje nad losem człowieka w słowach: „Nie czynię bowiem dobra, którego chce, ale czynię właśnie to zło, którego nie chce” (Rz 7, 19). To rozdwojenie w ludzkich decyzjach jest wynikiem dualizmu, który widzimy w nas samych. Z jednej strony swoim umysłem pragniemy służyć Bożemu prawu, w ciele zaś dążymy do grzesznych pożądliwości (por. Rz 7, 25). Jaką drogę, wobec tego rozłamu, proponuje Święty Paweł? Wyjściem z tej sytuacji dla Apostoła Narodów jest droga chrzcielna. Zanurzony w wodzach chrztu uczeń Chrystusa zostaje włączony w śmierć swojego Mistrza, a jednocześnie obdarowany nowym życiem z Ducha. W rezultacie nie ma już dualizmu starego człowieka, a w zamian pojawia się dążenie do prawdziwej wolności. Stąd też w listach pawłowych nie odnajdziemy innej propozycji dla chrześcijanina, jak tylko życie w Duchu.

Modlitwa w ciszy.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się chwilą ciszy.***

Boże Ty sprawiasz, że w naszym życiu jaśniej blask zmartwychwstania Pańskiego † ożyw w Twoim Kościele ducha dziecięstwa, którego otrzymaliśmy na chrzcie świętym* abyśmy odnowieni na duchu i ciele, służyli Tobie z całkowitym oddaniem. Przez Chrystusa Pana naszego.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

Po pieśni następuje wprowadzenie Przewodniczącego Liturgii do błogosławieństwa uroczystego Księgą Pisma Świętego. Poniższe słowa, odczytywane są przed ołtarzem. Lektor:

STACJA XII – DUCH TĘSKNOTY ZA CHRYSTUSEM.

GC następnie w postawie stojącej wykonuje wezwanie, na które odpowiada zebrany lud.

GC: Niech zstąpi Duch Twój. Alleluja!

W: I odnowi oblicze ziemi. Alleluja!

GC siada. Lektor odczytuje Słowo Boże z ambony. Po zakończeniu proklamowania Słowa następuje chwila ciszy. Potem lektor odczytuje krótkie rozważanie (z miejsca, z którego wcześniej wprowadzał).

CZYTANIE (Ap 22, 17)

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła:

A Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!» A kto słyszy, niech powie: «Przyjdź!» I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.

Oto słowo Boże.

Rozważanie:

Kościół, który jest Oblubienicą Chrystusa, woła nieustannie wraz z Duchem Świętym: *Przyjdź!* Oto wielka tęsknota za Chrystusem, do której przynagla nas i pobudza Duch Święty, gdyż tylko w Jezusie znajdujemy zaspokojenie naszych pragnień i tęsknot. Jedynie w Chrystusie jest nasze zbawienie, dlatego Paraklet, posłany i dany Bóg Miłości, nieustannie prowadzi nas do odkrywania tajemnicy zbawienia, które stało się faktem w Jezusie. Wołać wraz z Duchem *Przyjdź!*, to prosić Jezusa nie tylko aby przyszedł w nasze życie, w naszą historię, w nasze dzieje, ale również aby przyszedł już ostatecznie – bo tylko Jego powtórne przyjście może przynieść nieustającą radość, pokój i szczęście.

Modlitwa w ciszy.

*Po zakończeniu wszyscy wstają, GC wypowiada słowa (z rozłożonymi rękami) poniższej modlitwy, poprzedzając ją słowami **Módlmy się** chwilą ciszy.*

Wszchemogący Boże, spraw abyśmy nieustannie oczekiwali przyjścia Twojego Syna, † a Duch Święty, który nas kształtuje i uświęca * niech pomoże nam właściwie przygotować się na Jego powrót. Przez Chrystusa Pana naszego.

Uczestnicy odpowiadają: Amen.

GC: Przeszliśmy drogę przepelnioną blaskiem Zmartwychwstałego Chrystusa. Będzie to droga każdego z nas, jeżeli tylko zechcemy wejść w moc Słowa. Patrząc na naszą drogę życia, wypełnijmy ją znakami Bożej miłości, by tajemnica Paschy spełniała się także w naszym życiu.

GC: Pan z Wami.

W: I z duchem Twoim.

GC (*albo diakon, jeżeli posługuje*): Pochylcie głowy na błogosławieństwo.

Lud pochyla głowy. Przewodniczący Liturgii wyciąga dłonie w stronę zebranego ludu i odczytuje lub śpiewa poniższy tekst błogosławieństwa.

GC: Bóg, który przez Zmartwychwstanie Swojego Syna dokonał naszego odkupienia i uczynił z nas swoje dzieci * niech was napełni paschalną radością.

W: Amen.

GC: Odkupiciel, który was obdarzył prawdziwą wolnością * niech wam dziś udzieli daru Swego Słowa.

W: Amen.

GC: Nasz Zbawiciel, który doprowadził nas do wielkanocnej radości * niech was dziś rozsyła na krańce świata, byście głosili światu moc Słowa.

W: Amen.

Przewodniczący bierze w dłonie Księgę Pisma Świętego i udziela błogosławieństwa.

GC: Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący, * Ojciec i Syn, + i Duch Święty.

W: Amen.

GC: Idźcie w pokoju Chrystusa.

W: Bogu niech będą dzięki.

Przewodniczący całuje Księgę Pisma Świętego, i otwartą zostawia na przygotowanym miejscu. W tym momencie ustawia się procesja do zakrystii, której przewodniczy ministrant niosący Krzyż z wizerunkiem Ukrzyżowanego, pomiędzy ministrantami niosącymi zapalone świece. Po oddaniu czci Ołtarzowi, procesja udaje się do zakrystii. Lud zaś włącza się we wspólny śpiew. Śpiew na procesję do zakrystii: „Błogosław Panie nas” (S. 485 s.).

Opracowanie:

Ks. Sławomir Stasiak

Dk. Roman Charkot

Dk. Michał Kamiński

Dk. Mateusz Maleńczuk

Dk. Tomasz Piątkowski

Dk. Adrian Sielicki

LECTIO DIVINA

s. Joanna Nowińska SM, Kraków

PRZYJDŹ! – WOŁANIE DUCHA I KOŚCIOŁA

Ap 22,16-21 ¹⁶ *Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Jam jest Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna*. ¹⁷ *A Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!» A kto słyszy, niech powie: «Przyjdź!» I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie*. ¹⁸ *Ja świadczę każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze*. ¹⁹ *A jeśli by ktoś odjął co ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie jego udział w drzewie życia i w Mieście Świętym - które są opisane w tej księdze*. ²⁰ *Mówi Ten, który o tym świadczy: «Zaiste, przyjdę niebawem»*. Amen. *Przyjdź, Panie Jezu!*
²¹ *Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!*

LECTIO I MEDITATIO

Proponowany fragment obejmuje ostatecznie wersety Apokalipsy św. Jana – zatem tym samym końcówkę Pisma Świętego. W sposób naturalny ostatecznie rozdziały każdej książki stanowią swoistą puentę, zbierając całość wcześniej podanych informacji w syntezie, mającej ukierunkować myśl odbiorcy ku przesłaniu, jakie pragnie przekazać autor. Podobnie Apokalipsa wydaje się stanowić swoiste résumé całej Biblii. Możliwe więc, że jej ostatek akord w postaci przywołanych wersetów też ma w zamiarze autora natchnionego, zgodnie z prawami, którymi rządzi się ludzka percepcja, najdłużej pozostać w pamięci. Faktycznie - imperatyw z przedostatniego wersetu znają wszyscy, także ci, którzy dopiero przymierzają się do lektury Biblii. Warto więc przeanalizować, co oprócz wezwania Marana tha, pragnie autor natchniony na koniec wyakcentować.

Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów.

Werset ten przywołuje na myśl passus otwierający Apokalipsę, w którym autor natchniony ukazuje zamysł Boga, by odsłonić (*apokalypto*) przed czło-

wiekiem to, co jest w jego rzeczywistości, ale jakby za kurtyną. Nie będzie to więc objawienie w znaczeniu opadania z góry na dół dywanu perskiego i ukazywania się oczom człowieka rzeczy absolutnie nieziemskich, lecz odsłonięcie tych aspektów wydarzeń, świata, ich sensu, które dotąd nie były dla człowieka dostępne, a dotyczą spraw silnie oddziałujących na jego życie. Związek wyrazowy: *apokalypsis Jesou Christou* może sugerować nie tylko fakt, że Syn Boży jest inicjatorem tej czynności, ale także dotyczyć prawdy o Nim, poznania Jego obecności w świecie, zdarzeniach.

Pośrednictwo anioła złączone jest w pierwszym rozdziale Apokalipsy ze sposobem przekazu – za pomocą znaków. W kontekście biblijnym oznacza to wkroczenie Boga w dzieje w świata, poprzez dynamikę Jego działania, bardziej niż ujęcie w języku symboli. Warto jednak zwrócić uwagę na wprowadzone medium anioła. Greckie *angelos* oddaje znaczenie hebrajskiego terminu *malak*. Tak określany jest wysłannik. Jego specyfika w starożytności to całkowita zależność od posyłającego. Wierne przyswojenie treści, jaką ma przekazać i oddanie jej w tzw. formule posłańca (*To mówi...*), znanej a tekstów prorockich w postaci: *To mówi Pan*. Znamionuje go koncentracja uwagi na myśli pochodzącej od posyłającego, wierności treści. Forma przekazu nie ogranicza się do znaczenia słów. Jest znacznie bogatsza, bo czynność ta dokonuje się w kontakcie z osobą. Obejmuje obecne w nich emocje, położone akcenty foniczne, nieuchwytnie poza kontaktem z osobą zabarwienie komunikatu. Może łączyć się z wizualizacją w postaci gestu, czynności symbolicznej, doświadczeniem. Przekaz jest bogaty i trzeba go uchwycić wszystkimi zmysłami. Trzeba pozwolić na spotkanie. W analizowanym dziś passusie dotyczy kościołów – czyli wszystkich osób, które słysząc wezwanie/zaproszenie Jezusa, na nie odpowiedziały (*eklesia* – od *ek kaleo* – z zawołania).. Taka konstrukcja zdania domaga się w kolejnym wersecie kilku słów streszczenia przesłania, które było treścią Apokalipsy. Wyrażenie *epi tais eklesiais* w dosłownym przekładzie wydaje się oddawać *na podstawie kościołów/na przykładzie kościołów*. Tłumaczenie: *co dotyczy kościołów* – suponuje bardziej, że za chwilę zostaje podana jakaś diagnoza, definiująca stan wspólnot chrześcijańskich. A oto pada zdanie odnoszące się do Osoby, która stanowi centrum/istotę Kościołów – do Jezusa: ***Jam jest Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna***. Charakterystyka tożsamości Jezusa ukazuje ciągłość z doświadczeniem Izraela (Dawid) i jego odrodzeniem się (Odrośl – czyli wyrastający nowy pęd z pnia, przez jakiś już czas sprawiającego wrażenie obumarłego), proklamowanym przez proroków. Ogłasza zarazem nowość – w obrazie gwiazdy porannej, która przełamuje ciemność, wyprowadzając świat ku światłu poranka.

W takim kontekście wydaje się, że **w. 17** apeluje o Jego przyjście. Podstawę dla takiego twierdzenia wydaje się też stanowić Ap 6, 1nn i istoty żyjące, reprezentujące całość świata stworzonego, które w analogicznym zwrocie **erchou** przyzywają przyjścia Jezusa jako warunku uniesienia/zrozumienia/zauważenia jakiegokolwiek sensu w traumatycznych wydarzeniach, mających miejsce na świecie.

Podmiotem czynności w Ap 22,17a jest Oblubienica – Małżonka Baranka, Izrael obu Przymierzy, ci, którzy przyjęli ofiarowaną w przymierzu miłość Boga. I woła też Duch, ten który w Apokalipsie ukazany w wielokrotności siedmiu (znaczenie pełni). W czwartym rozdziale Apokalipsy ulokowany został jak żywe medium komunikacyjne między Bogiem a otaczającym Go światem. Duch w nie jest rozumiany jako idea czy bezosobowe natchnienie, ale personalnie, relacyjnie. **A Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!»**. Duch i Oblubienica to podmioty blisko znające Jezusa. Pozostające z Nim w relacji Miłości, w kontakcie. Nic więc dziwnego, że przywołują Jego przyjścia – zawsze chce się mieć blisko osobę kochaną. Blisko tu i teraz.

Poza Duchem i Oblubienicą jest jeszcze jeden podmiot, który zostaje zaproszony/zobligowany do skierowania analogicznego wezwania. W miejsce jego imienia pojawia się opisowa definicja stanu/kondycji w danym momencie: dosłownie należałoby przetłumaczyć *słyszący*. **A kto słyszy, niech powie: «Przyjdź!»**. Uwagę przyciąga dziwna nić semantyczna: kto słyszy - niech powie. Kontekst sugeruje, by rozpoznać to, co jest słyszane w wołaniu *Przyjdź*, wypowiedzanym przez Ducha i Oblubienicę. Pojawia się więc motyw swoistego wzorca, który należałoby naśladować. Powstaje wrażenie zaufania, jakim mają zostać tu obdarzone właśnie te podmioty. W tym ciągu logicznym zaskakuje jednak trzeci człon w. 17: **I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie**. Burzy on wcześniejsze konstatacje i generuje pytanie: kto dotąd był przyzywany w tym fragmencie: Jezus czy spragniony człowiek? Kontekst w. 16 i 20 sugeruje Osobę Syna Bożego. Natomiast w. 17c ukierunkowany jest na spragnionego człowieka – on jest zachęcany do przyjścia. Odwołanie do retoryki żydowskiej i charakterystycznego dla niej łączenia a nie wykluczania, odsuwania poza nawias, implikuje stwierdzenie, że przedmiotem pierwszej indagacji z tego wersetu jest Jezus, natomiast drugiej – człowiek, który rozpoznaje w sobie pragnienie i chęć. Wzmocnienie preferencji przez umieszczenie dwóch określeń kondycji człowieka tworzy w ostatniej części tego wersetu paralelizm synonimiczny. Dostępność możliwości zaspokojenia pragnienia nie budzi zastrzeżeń i wydaje się paradoksalnie związana z kontekstem dalszym: przyjmowaniem Słowa.

Woda życia, stanowiąca przedmiot, ku któremu ukierunkowane jest pragnienie, ukazana została już wcześniej w Ap 22,1 w formie rzeki, wypływającej spod tronu Boga i Baranka, okolonej drzewem życia, którego liście służą do leczenia narodów. To polisemantyczny obraz życia – woda jako warunek wegetacji i egzystencji, opisana jako żywa – przeciwieństwo stojącej, natleniona, poza tym: niosąca życie pochodzące od Boga. Implikująca również proces leczenia narodom poprzez stymulację wzrostu umożliwiających go roślin. Obraz ze wszech miar pozytywny i progresywny, wskazujący na zamysł Boga, by każdy doświadczał pełni egzystencji.

W. 18 rozpoczyna wzmianka: ***Ja świadczę każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi***. To już drugi raz pojawia się czasownik *martyreo* (świadczyć) w tym krótkim fragmencie. Oddaje on kondycję osoby, która jest uczestnikiem danego wydarzenia, dlatego może w sposób wiarygodny je przekazać. Analizowany dziś fragment rozpoczął się od deklaracji Jezusa, poświadczającego o rzeczywistości Kościołów. Teraz wyłania się drugi desygnat, którym jest prorocki przekaz księgi – pochodzący od Boga, przekazany w Jego Imieniu. Personalne odniesienie do każdego czytelnika jest znamienne dla całej Apokalipsy. W tak traumatycznym dla ludzi czasie, którego dotyczy, tylko interakcja na poziomie jednostek jest efektywna.

To Jezusowe potwierdzenie autorytetu przekazu, jaki ma miejsce ze pośrednictwem księgi, nabiera ogromnej wagi w kolejnych dwóch członach – tego i następnego wersetu. Są one paralelne względem siebie – opisują tę samą rzeczywistość tylko na dwa sposoby: pozytywny – w znaczeniu dodania ***jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze*** – i negatywny – znamionowany odjęciem: ***A jeśliby ktoś odjął co ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie jego udział w drzewie życia i w Mieście Świętym - które są opisane w tej księdze***.

Przez człowieka wychowanego w kulturze europejskiej tego typu sformułowania są rozumiane jako forma groźby, odzwierciedlająca negatywne nastawienie podmiotu względem odbiorcy. W retoryce semickiej posiadają one jednak nieco inne znaczenie. To antypody, które wzmiankowane razem mają oddać całość. Pejoratywna w swym wydźwięku treść przypomina do złudzenia passusy z ksiąg prorockich, gdzie jednak nie posiada roli zapowiedzi kary czy bezwzględnie czyhającego na człowieka Bożego gniewu. Znaczenie takich układów semantycznych ogniskuje się w otrzeźwiającym człowieka komunikacie, który ma zaprosić do myślenia, do zweryfikowania czy pobudzić uwagę. Odbiór tego typu sformułowań musi dokonywać się w sposób podobny do percepcji dzieł malarskich: należy cofnąć się kilka kroków, przymrużyć oczy i odebrać całość wrażenia, a nie zatrzymywać się

tylko na niektórych elementach. Trzeba ogarnąć myślą sposób ich łączenia, sekwencję, treść, znaczenie w tym układzie i w oparciu o nie - zbudować całość przesłania. Przekaz Ap 22,18-19 wydaje się podbudowywać prawdę wersetów poprzedzających, dotyczących przywoływania Jezusa, możliwości skorzystania z Jego miłości tylko w oparciu o posiadane pragnienie oraz istoty Kościoła, jaką jest właśnie Chrystus. Darmowość dostępu i ogrom ofiarowywanej nadziei mogą wydawać się absurdalne, wręcz niemożliwe – dlatego takie uwiarygodnienie. Siłę tego komunikatu podkreśla trzeci już raz pojawiająca się konstatacja poświadczenia przez Jezusa.

Powstaje pytanie dlaczego w w. 20 autor natchniony powraca do kwestii przyjścia Jezusa, wzmacniając obietnicę partykułą **nai** (zaiste). Ona wydaje się clue całego fragmentu. Wzmocniona w tym wersecie jeszcze za pomocą **amen** i wołania: **Przyjdź, Panie Jezu!** koncentruje całą uwagę na oczekiwaniu, pragnieniu przyjścia Chrystusa. Zapewnienie **przyjdę szybko/niebawem** suponuje intensywność emocji, napięcie towarzyszące tej kwestii. W klimacie prześladowań, traumy, odrzucenia i doświadczania niezrozumienia ze strony środowiska chrześcijanie pierwszych wieków najbardziej potrzebowali przeświadczenia o żywej obecności Boga, doświadczenia Go w tym wszystkim, co przeżywali. Warto zwrócić uwagę, iż nie ma tu wołania o sprawiedliwość, wyrównanie rachunków, obronę – jest pragnienie by Bóg przyszedł, gdyż wtedy wszystko ulegnie zmianie, całkowitej, zasadniczej. Jest ona tu już zresztą antycypowana – w ośstatnim zdaniu Apokalipsy: **Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!** Pod greckim charis, rozpoczynającym to życzenie, kryje się semantyka hebrajskiego terminu *hen/hanan*, oznaczającego spontaniczną, niewiarygodnie hojną miłość Boga. To ona znamionuje klimat przyjścia Jezusa. Zmienia się w nim najpierw percepcja, a wraz z nią myślenie człowieka. Ze skupionego na negatywach, pełnego lęku i czarnych scenariuszy – na życie z – z Osobą Dobrego Boga. Tu i teraz.

ORATIO

Psalm 121

Wznoszę swe oczy ku górom:

Skądże nadejdzie mi pomoc?

² *Pomoc mi przyjdzie od Pana,
co stworzył niebo i ziemię.*

³ *On nie pozwoli zachwiać się twej nodze
ani się zdrzemnie Ten, który cię strzeże.*

⁴ *Oto nie zdrzemnie się ani nie zaśnie
Ten, który czuwa nad Izraelem.*

⁵ *Pan cię strzeże,*

Pan twoim cieniem przy twym boku prawym.

⁶ *Za dnia nie porazi cię słońce ni księżyc wśród nocy.*

⁷ *Pan cię uchroni od zła wszelkiego: czuwa nad twoim życiem.*

⁸ *Pan będzie strzegł twego wyjścia i przyjścia teraz i po wszystkie czasy.*

CONTEMPLATIO I ACTIO

Duch obecny w Tobie zapala w Tobie pragnienie Jezusa. Wspólnota dzielenia się Bogiem, doświadczania Jego obecności pomaga Ci je rozpoznać i stymuluje do odważnego pójścia, przybliżania się do Niego, dynamizuje pragnienie i nie pozwala mu umierać. Duch inspiruje. Ten, kto słyszy – ten się zainteresuje, ośmieli, zacieka, zechce też zawołać. Podstawę stanowi pragnienie. Ono implikuje chęci, decyzje, pobudza motorykę człowieka. Twoją motorykę. Twoje pragnienie Boga, pragnienie Jego bliskości.

Pragnienie nie jest kwalifikowane jako obraz siły. To słabość. Ale przecież nikt nie chce pokazać się od takiej strony. Doświadczenie potrzeby, a więc braku. Dojmujące doświadczenie – na tyle dojmujące, że nie pozwala na pominięcie, ucieszenie. Dlatego budzi się napięcie i zmusza człowieka do konfrontacji: przyznam się, że jestem słaby, że potrzebuję – i otrzymam wszystko, czy ocalę autonomię samostanowienia i samowystarczalności.

Przed kim człowiek jest w stanie się odsłonić w takiej kondycji? Tylko przed Osobą, która przychodzi, by być z nim w największej traumie. Która nie bagatelizuje sygnalizowanych problemów/lęków. Która przychodzi – i wystarcza już, że JEST – bo Jego obecność już zmienia sposób oceny świata, zagrożenia. Ps 22 rozpoczyna się od słów *Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?* ale kończy na *sprawiedliwość Jego ogłoszą ludowi, który się narodzi: «Pan to uczynił»*, podając w międzyczasie wyznanie autora natchnionego *Chwalcie Pana wy, co się Go boicie, sławcie Go, całe potomstwo Jakuba; bójcie się Go, całe potomstwo Izraela!* ²⁵ *Bo On nie wzgardził ani się nie brzydził nędzą biedaka, ani nie ukrył przed nim swojego oblicza i wysłuchał go, kiedy ten zawołał do Niego». Wołaj MARANA THA, abyś mógł doświadczyć i zrozumieć. Bliski Bóg, stanie blisko Ciebie i wszystko rozjaśni. Swoim światłem. Nie Twoim. Swoim – a więc trwałym, prawdziwym, jaśniejszym niż ludzkie.*

KRAŁ BIBLIJNY

Ks. Piotr Łabuda, Tarnów

DUCH, KTÓRY DAJE NAM MOC... (1 KOR 12,3-13)

OMÓWIENIE FRAGMENTU

List do Koryntian

Aby lepiej zrozumieć przesłanie wybranego na nasze spotkanie fragmentu z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 12,3-13), warto dowiedzieć się czegoś o jego adresatach – wspólnocie korynckiej, bo w pewnym sensie jest on odpowiedzią na problemy, z jakimi się ona borykała¹.

Korynt był jednym z największych miast starożytności. Cieszyło się ono bardzo korzystną lokalizacją – leżało na Przesmyku Istmijskim, łączącym Attykę (główną część dzisiejszej Grecji) z Półwyspem Peloponeskim. Było centrum handlowym i ważnym portem. W antycznej Grecji Korynt usteępował znaczeniem jedynie Atenom (a całkiem możliwe, że w I wieku po Chr. nawet je prześcignął i razem z Rzymem, Aleksandrią oraz Antiochią nad Orontesem stał się jednym z czterech najważniejszych miast Imperium Romanum). W czasach Pawła Apostoła miasto wraz z najbliższą okolicą liczyło ponad sto tysięcy mieszkańców.

Korynt, leżąc na przecięciu Wschodu i Zachodu, był też ważnym ośrodkiem religijnym i kulturowym. Patronką miasta była Afrodyta, ale oddawano w nim cześć także Zeusowi, Atenie, Apollinowi, Dionizosowi, Artemidzie, Posejdonowi, Asklepiosowi i wielu innym bogom. Popularne w Koryncie były kulty i rytuały misteryjne, obiecujące zwycięstwo nad śmiercią. Miasto znane było z rozwiązłości i prostytucji sakralnej. Być może Paweł, pisząc o straszliwym stanie moralnym świata pogańskiego (Rz 1,18-31), odnosił się właśnie do tego, co widział w Koryncie. Miasto zamieszkiwała także liczna i wpływowa diaspora żydowska.

1 Na temat Koryntu zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, Częstochowa 2009, s. 29-35; P. Łabuda, *Listy Apostoła Pawła. Wprowadzenie i omówienie*, cz. 1, Tarnów 2013, s. 165-180.

Wspólnota w Koryncie zawdzięczała swoje istnienie Pawłowi oraz Pryscylli i Akwili, chrześcijanom pochodzenia żydowskiego, którzy znaleźli się w mieście po wygnaniu z Rzymu (na mocy dekretu Klaudiusza z 49 roku). Paweł stanął w Koryncie w trakcie drugiej wyprawy misyjnej „w słabości i bojaźni, i z wielkim drżeniem” (1 Kor 2,3). Uczynił to pod wpływem nocnego widzenia w Troadzie, w czasie którego jakiś Macedończyk błagał go: „Przepraw się do Macedonii i pomóż nam!” (Dz 16,9). Tak więc Paweł dotarł do Filippi, „głównego miasta tej części Macedonii, które jest rzymską kolonią” (Dz 16,12), a następnie przez Tesalonikę, Bereę i Ateny – do Koryntu. Tutaj w latach 50-51 po Chr. spędził kilkanaście miesięcy. W końcu jednak – jak podają Dzieje Apostolskie – głoszenie przez Pawła Ewangelii spotkało się ze sprzeciwem ze strony Żydów (Dz 18,6), co zmusiło go do opuszczenia miasta. Udał się on przez Efez ku Syrii (Dz 18,18-19). W Koryncie jednak pozostawił dobrze zorganizowaną wspólnotę chrześcijańską. Zasadniczo składała się ona z chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Oczywiście, nie brakowało także judeochrześcijan.

Pierwszy Liść do Koryntian powstał w Efezie – prawdopodobnie jesienią 54 roku – w czasie trzeciej podróży misyjnej Pawła. Powodem jego napisania były niepokojące wiadomości o sytuacji wspólnoty korynckiej, które otrzymał on za pośrednictwem „ludzi Chloe” (1 Kor 1,11). Liść Pawła stanowi reakcję na to, czego się dowiedział². Fragment 1 Kor 12,3-13 można podzielić na trzy zasadnicze części. W pierwszej Paweł pisze o głębokiej więzi łączącej Ducha Bożego z Panem Jezusem i Bogiem, „sprawcą wszystkiego we wszystkich” i o wpływie tej jedności na człowieka (1 Kor 12,3-6), w drugiej koncentruje się na darach Ducha Świętego (1 Kor 12,7-11), w trzeciej zaś ukazuje relację Duch Święty – Jezus Chrystus – uczniowie (1 Kor 12,12-13).

Duch Boży – Duch Święty

Słowem kluczowym w omawianym przez nas fragmencie jest „*duch*” (gr. *pneuma*). Pojawia się ono dwanaście razy, z czego raz w zwrocie „*Duch Święty*” i raz „*Duch Boży*” (1 Kor 12,3). Świadczy to tym, jak wielką wagę Paweł przywiązywał do nauki o Duchu Świętym i charyzmatach, których On udziela.

2 Biorąc pod uwagę treść listu, można go podzielić na wstęp (1 Kor 1,1-9), rozwinięcie (1 Kor 1,10 – 15,58) oraz zakończenie (1 Kor 16,1-24). Główne podejmowane w nim tematy to: podziały we wspólnocie korynckiej (1 Kor 1,10 – 4,21), kwestie moralne (1 Kor 5 – 6), kwestie małżeńskie i etyka seksualna (1 Kor 7,1-40), problem spożywania mięsa z ofiar i udziału w ucztach kultycznych (1 Kor 8,1 – 11,1), zachowanie na zgromadzeniach liturgicznych (1 Kor 11,2-34), dary Ducha Świętego (1 Kor 12,1 – 14,40), sprawa zmartwychwstania umarłych (1 Kor 15). Fragment 1 Kor 12,1-11 należy do większej całości podejmującej tematykę darów Ducha Świętego. Obejmuje ona trzy rozdziały, z których każdy poświęcony jest różnym jej aspektom. Rozdział 12 ukazuje bogactwo darów duchowych, rozdział 13 – najważniejszy charyzmat, jakim jest miłość, rozdział 14 – zasady korzystania z darów duchowych. Zob. A. Paciorek, *Paweł Apostoł – Pisma*, cz. 1, Tarnów 1995, s. 97-112.

Pierwsi chrześcijanie prawdę o Duchu Świętym odkrywali stopniowo. Chrześcijanie pochodzenia żydowskiego wierzyli w jednego Boga. Zнали co prawda określenia „*Duch Boży*” i „*Duch Święty*”, ale interpretowali je zgodnie ze Starym Testamentem jako moc Bożą udzielaną człowiekowi do realizacji określonego zadania. Zнали obrzęd namaszczenia, podczas którego Duch Boży wyciskał na wybranych swoją pieczęć. Ci, którzy ją otrzymywali, ulegali przemianie i dzięki temu mogli współpracować z Bogiem, i to na trzech płaszczyznach: mesjańskiej (związanej z ostatecznym zbawieniem), prorockiej (dotyczącej głoszenia słowa Bożego i dawania świadectwa) oraz ofiarniczej (związanej ze służbą i poświęceniem się). W szczególny sposób Duchem Bożym miał zostać obdarzony Mesjasz (Iz 11,2). Tacy reprezentanci Boga jak sędziowie (np. Samson, Gedeon, Saul) byli przez Niego wybierani na pewien czas. Królowie pełnili swoją funkcję na stałe, chyba że przez sprzeniewierzenie się woli Bożej wyzybywali się charyzmatu Ducha. Posiadali go także prorocy, którzy w imieniu Boga wzywali do nawrócenia, a gdy zaistniała taka potrzeba, pocieszali lud (Oz 9,7), mając świadomość, że słowa, które głoszą, nie pochodzą od nich (Ez 3,12; 8,3). Prorocy przepowiadali, że w przyszłości cały naród zostanie obdarzony Duchem Bożym, który odmieni sytuację, w jakiej się znajduje (Iz 32,15; Ez 36,25; Jl 3,1n.).

Tajemnicę Ducha Świętego odkrył przed nami nade wszystko Jezus Chrystus. Można powiedzieć, że cała Jego działalność łączyła się z Duchem Świętym: począł się dzięki Duchowi Świętemu (Łk 1,35; Mt 1,20), otrzymał Ducha Świętego w czasie chrztu w Jordanie, inaugurującego Jego działalność publiczną (Mt 3,16-17), stoczył walkę z szatanem umocniony Jego mocą (Mt 4,1), w Duchu miał przystęp do Ojca (Łk 10,21). Jezus nazywał Go „*Duchem*” (J 7,39), „*Pocieszycielem, Duchem Świętym*” (J 14,26), „*Pocieszycielem*” (J 15,26). Odchodząc z tego świata, obiecał uczniom nadejście Parakleta („*Pocieszyciela*”), który „*przekona świat o grzechu, sprawiedliwości i sądzie Bożym*” (J 16,8).

Otrzymując Ducha Świętego, Kościół znalazł swoje miejsce w zapowiedziach mesjańskich dotyczących czasów ostatecznych: „*W ostatecznych dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali*” (Dz 2,17-18; por. Jl 3,1-2). Po wniebowstąpieniu Pana pierwotna wspólnota Kościoła, a potem autorzy natchnieni zaczęli coraz głębiej wnikać w tajemnicę Ducha Świętego, stąd też w tekstach nowotestamentalnych pojawiają się tak zwane formuły trynitarnie, w których Duch Święty występuje razem z Bogiem Ojcem i Synem Bożym. Duch Święty – jak przekazują Łukasz Ewangelista i Paweł Apostoł – „*mówi*” (Dz 4,25; 28,25), „*za-*

mieszkuje” (Rz 8,9; 1 Kor 3,16), „*przyczynia się za nami*” (Rz 8,26). Dzięki Jezusowi Chrystusowi, ale i dzięki orędownictwu Ducha Świętego chrześcijanin może czuć „*synem Bożym*” (Ga 4,6). Jest On darem dla Kościoła, pozwala we właściwy sposób oddawać cześć Bogu (J 4,23-24), umożliwia nawrócenie (Dz 2,1-41), kieruje misjami (Dz 13,2), wyznacza na ważniejsze urzędy (Dz 8,17-19), kieruje całym Kościołem (Dz 15,28; 2 Tm 1,6).

Co do darów duchowych...

Wydaje się, że Pawłowe pouczenia utrwalone w 1 Kor 12,1-11 wynikały z faktu, iż w Kościele koryntkim pojawiły się takie praktyki, jak glosolalia (mówienie językami) i prorokowanie. Być może młoda wspólnota chrześcijańska miała problem z ich oceną. Nie da się wykluczyć, że ci, których stały się one udziałem, bardziej koncentrowali się na sobie, a nie na dobru wspólnoty. Pojawiało się zatem pytanie, kto rzeczywiście działa pod wpływem Ducha Świętego, a kto jest wyłącznie uzurpatorem. Ponadto niektórzy z Koryntian mogli charyzmaty przeceniać i traktować je jako znaki tego, że nadeszła już eschatologiczna faza królestwa Bożego. Takie rozbieżności również raniły jedność wspólnoty.

We wprowadzeniu do omawianego fragmentu (1 Kor 12,1-3) Paweł rozpoczyna nowy temat od charakterystycznego zwrotu: „*co do darów duchowych*”. Wynika z tego, że istniał duży rozziew między tym, czego nauczał Paweł na temat Ducha Świętego, a tym, co Koryntianie sądzili na Jego temat. Dary duchowe Paweł określa greckim słowem *pneumatika* (od gr. *pneuma* = „*duch*”). Dary nazywane są duchowymi, ponieważ pochodzą od Ducha. Nasuwa się jednak pytanie, jak można rozpoznać, czy za pewnymi praktykami stoi rzeczywiście Duch Święty. Paweł wymienia dwa kryteria: najpierw negatywne, uświadamiając, że człowiek znajdujący się pod działaniem Ducha, nie jest w stanie przekląć Jezusa, a później pozytywne, uzmysławiając, że nie jest on władny złożyć wyznania wiary w Jezusa jako Pana bez pomocy Ducha. To wyznanie jest właśnie znakiem tożsamości chrześcijanina (Rz 10,9; Flp 2,11). Słowo „*Pan*” (gr. *Kyrios*) wskazuje na Chrystusa Zmartwychwstałego, stąd też całe wyznanie „*Jezus jest Panem*” jest wyznaniem wiary, że to ziemski Jezus jest zmartwychwstałym Chrystusem. Tytuł „*Pan*” podkreśla Jego szczególną władzę. Określenie to niesie ze sobą także głębokie zobowiązania chrześcijanina do całkowitego podporządkowania się woli Jezusa Chrystusa, czyli woli Boga. Wiara w Niego nie jest jednak czymś łatwym. Ukazawszy, jak można rozpoznać działanie Ducha Świętego, w dalszej części rozdziału 12 Paweł uczy, w jaki sposób objawia się ono pośród wierzących. Z jednej strony zwraca uwagę na wielość tych darów, a z drugiej strony na tożsamość źródła, z którego pochodzą. Paweł ukazuje, że działanie Boga i działanie Ducha to jedno. Najpierw (w 1 Kor 1,26) nazywa Boga „*sprawcą wszyst-*

kiego we wszystkich”, a później (w 1 Kor 12,11) pisze, że wszystko sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu, czego i jak chce. A zatem między działaniem Boga i działaniem Ducha istnieje pełna tożsamość.

Mówiąc o darach łaski, Paweł używa trzech greckich terminów. Pierwszy to *charismata* (od niego pochodzi polski „charyzmat”). Rzeczownik *charisma* pochodzi od czasownika *charidzomai* (= „uczynić komuś coś przyjemnego”, „wyświadczyć dobrodziejstwo”, „chętnie i życzliwie darować komuś coś”, „ofiarować”). „Charyzmat” oznacza zatem „wspaniałomyślny dar”, „podarunek”, „prezent”. Rzeczownik *charisma* zawiera w sobie leksem *charis* (= „łaska”), podkreślający darmowy charakter charyzmatów. Charyzmat to dar Ducha Świętego udzielony poszczególnym członkom wspólnoty.

„Charyzmat” należy do charakterystycznych terminów w teologii apostoła Pawła³. Jak wynika z Lištu do Rzymian, darem łaski Bożej są nie tylko charyzmaty, ale również głoszenie Ewangelii (Rz 1,11), zbawcze dzieło Jezusa (Rz 5,15.16; 6,23), życie wieczne (Rz 6,23), powołanie przez Boga (Rz 11,29). Drugim terminem, który używa apostoł Paweł, pisząc o darach, jest *diakonia*, czyli posługa. Chodzi tu jednak nie tyle o specyficzny rodzaj charyzmatu, polegający na służbie potrzebującym, ile o służebny charakter Bożych darów. Charyzmaty można bowiem nazwać „posługiwaniem”, ponieważ mają służyć całej wspólnotie. Paweł podobnie ujmuje to w Liście do Efezjan, podkreślając, iż różne funkcje służą do budowaniu Ciała Chrystusa (Ef 4,11-12). Trzeci z greckich terminów, którym posługuje się Apostoł Narodów, to *energemata* („działania”). Wyraża on ideę działania nadprzyrodzonego, działania odznaczającego się więc szczególną witalnością, żywotnością (stąd polskie określenia „energia” – „energiczny”). I tutaj podkreśla aktywne działanie na rzecz wspólnoty. Działanie takie podejmuje Bóg, wskrzeszając Jezusa (Ef 1,19) czy też po prostu udzielając łaski (Ef 3,7). Chrześcijanie, korzystając z nadprzyrodzonej pomocy, działają na rzecz budowania Kościoła (Ef 4,16). Te trzy „rodzaje” darów łaski Paweł przyporządkowuje poszczególnym osobom Trójcy Świętej. Charyzmaty – Duchowi Świętemu, posługiwania – Panu (czyli Jezusowi Chrystusowi), zaś działania – Bogu. Niewątpliwie ten trójpodział darów duchowych to Pawłowy wkład w rozwiniętą później naukę o Trójcy Świętej (2 Kor 13,13).

Przez dary duchowe objawia się działanie Ducha Świętego. Wzmianka w 1 Kor 12,7 o „objawieniu” czy też – trzymając się ściślej greckiego oryginału – o „uczynieniu widocznym” pokazuje, że działanie Ducha Świętego nie polega tylko na wewnętrznym oddziaływaniu. Obdarowany nimi musi korzystać z nich z myślą o dobru całej wspólnoty. Stąd też w Liście do Galatów

3 W Nowym Testamencie rzeczownik *charisma* występuje 17 razy, z czego 16 w listach Pawła, a tylko raz w 1 P 4,10.

Paweł pisze o owocach Ducha (Ga 5,22). Podkreśliwszy, że Duch objawia się dla wspólnego dobra (1 Kor 12,7), Paweł wymienia charyzmaty. Ów swoisty katalog zawiera ich dziewięć. Są to: mądrość, umiejętność poznawania, wiara, łaska uzdrawiania, czynienie cudów, proroctwo, rozeznawanie duchów, dar języków i dar tłumaczenia języków.

Dary Ducha

Przyjęcie Jezusa jako Pana pozwala w sposób właściwy rozumieć, czym są charyzmaty – niezwykle dary Ducha. Paweł dzieli je na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza to dary powszechne, przeznaczone dla wszystkich chrześcijan, druga – to dary specjalne które udzielane są tylko wybranym.

Charyzmaty powszechne to przede wszystkim dar zbawienia który otrzymaliśmy dzięki pośrednictwu Jezusa Chrystusa. Zbawienie oznacza usprawiedliwienie. Drugim darem powszechnym jest powołanie chrześcijańskie. W Rz 11,29 Paweł uczy, że jest ono nieodwołalne. Powołanie ma oczywiście różne formy. Kolejnym darem powszechnym jest życie wieczne, które możliwe jest jednak tylko w Jezusie Chrystusie (Rz 6,23). Chodzi tu o zjednoczenie ze Zbawcą. Człowiek otrzymał dar nieśmiertelności, ponieważ Bóg go kocha. Jezus Chrystus przemienia nasze życie doczesne w życie wieczne (1 Tes 4,7). Czwartym darem powszechnym jest charyzmat spotkania. Paweł w Liście do Rzymian określa go mianem „*charyzmatu umocnienia*” (Rz 1,11). Rozumie przez to nie tylko głoszenie Ewangelii w mocy Ducha, ale także współradowanie się wiarą. Do tych charyzmatów powszechnych należy włączyć też miłość, bez której nie można się zbawić.

Jeśli chodzi o dary specjalne, to Paweł dzieli je na cztery grupy: w 1 Kor 12,8-10.28-30; Rz 12,6-8; Ef 4,11-12. Nie oznacza to, że wymienił wszystkie. Może być ich tyle, ile potrzeba wierzącym do realizacji woli Bożej, w tym do głoszenia Ewangelii. Mają charakter służebny, zgodnie z rolą, jaką powinien pełnić każdy chrześcijanin wobec wspólnoty i wobec konkretnego bliźniego: „*różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan*” (1 Kor 12,5). Najważniejsze, że ich źródłem jest ten sam Duch.

Paweł uczy, że „*Duch Święty objawia się dla wspólnego dobra*” (1 Kor 12,6). Celem charyzmatów specjalnych jest więc wzrost wspólnoty. W omawianym przez nas fragmencie Paweł wylicza ich dziewięć. Można je podzielić na dwie kategorie. Dwa pierwsze i cztery ostatnie związane są ze słowem, a trzy znajdujące się w środku dotyczą działania.

Pierwszym darem jest dar mądrości. Paweł pisze dosłownie o „*słowie mądrości*” (1 Kor 12,8). Jest to umiejętność przekazywania głębokiej chrześcijańskiej prawdy innym. Paweł tłumaczy, że nie idzie tutaj o mądrość w rozumieniu filozofów pogańskich, lecz o mądrość Bożą, która jest owocem zbawczej śmierci Jezusa na krzyżu. A zatem mamy tutaj do czynienia

nie z mądrością świata, lecz z mądrością krzyża (1 Kor 1,18-25). „*A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, zresztą przemijających. Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały*” (1 Kor 2,6-8). Z mądrością łączy się drugi charyzmat – dar umiejętności poznawania. Znajdował on zastosowanie choćby w kwestii spożywania pokarmów pochodzących z pogańskich uct. Koryntianie bowiem uważali – co więcej, szczycili się tym – że nie ma to większego znaczenia, czy ktoś spożywa mięso zwierzęcia złożonego ofierze czy nie, ponieważ przecież żadne bóstwa pogańskie tak naprawdę nie istnieją. Dar umiejętności poznawania to łatwość sposobu postępowania w konkretnych sytuacjach. Dar mądrości i dar poznania stanowią fundamenty wiary, wiara bowiem to nie tylko emocjonalne nastawienie, lecz głębokie zrozumienie prawd objawionych, dostępne tylko dla osób otwartych na Ducha Świętego.

Kolejne trzy dary są związane z działaniem: dotyczą właśnie wiary, uzdrawiania i czynienia cudów.

Pisząc o wierze, Paweł ma na myśli wiarę, która jest władna przenosić góry, wiarę, która jest zdolna czynić cuda. Człowiek, który posiada autentyczną wiarę, może pozytywnie oddziaływać na innych. Dar takiej wiary wymaga bezgranicznej ufności, że Bóg działa, kiedy człowiek jest w potrzebie. Dar uzdrawiania wydaje się być wyjątkowo spektakularny, wywierając na świadkach wielkie wrażenie. Gdy Jezus zaczął uzdrawiać, gromadziły się wokół Niego liczne tłumy (Mk 1,29-33). Dar ten nie służył jednak pomnażaniu wyznawców, lecz był znakiem Bożej mocy. Pisząc o darze uzdrawiania, Paweł używa liczby mnogiej, z czego można wyciągnąć wniosek, że nie istnieje jeden uzdrowiciel dla wszystkich chorób. Nie każde uzdrowienie należy jednak łączyć z nadzwyczajną interwencją Boga. Natomiast każde uzdrowienie dokonane za sprawą specjalnego daru nie tyle służyło celom medycznym, ile było formą świadectwa o Uzdrowicielu, którym był Jezus Chrystus. Jeśli chodzi o dar czynienia cudów, to sprawia on zawsze nie tylko skutki fizyczne, ale także duchowe. Te drugie z punktu widzenia wiary są najważniejsze. Dar czynienia cudów, a dokładniej – idąc za tekstem greckim – dar czynienia „dzieł pełnych mocy” (gr. *dynamis*) podkreśla ścisły związek z Bogiem (Mk 5,30; 6,5; 9,39; Łk 4,36; 5,17). Czynione przez Boga „dzieła pełne mocy” miały skłonić ludzi do nawrócenia bądź utwierdzić ich w wierze.

Katalog charyzmatów zamykają cztery związane z głoszeniem Ewangelii.

Jako pierwszy wymieniony jest dar prorocтва, czyli umiejętność skutecznego przekazywania Dobrej Nowiny. Dar ten był powszechny w pier-

wotnym Kościele (Rz 12,6; 1 Kor 12,28; Ef 4,11). W jakiejś mierze miał on tradycje starotestamentalne. Dotyczył głoszenia słowa Bożego, odsłaniania rzeczy ukrytych, podnoszenia na duchu. Prawdziwego proroka powinien cechować prawda i wiara w Jezusa jako Pana (1 Kor 12,3). Mówiąc o charyzmacie prorocstwa, należy pamiętać, że nie jest to przepowiadanie przyszłości, jak się przyjęło sądzić, ale komentowanie wydarzeń z punktu widzenia rzecznika Bożych wymagań. Dar prorocstwa łączy się z trzema innymi. Rozeznawanie duchów pozwalało odróżnić „*Ducha Bożego*” od „*ducha Antychrysta*” (1 J 4,2-3) oraz autentycznego proroka od fałszywego. Dar rozpoznawania duchów to również umiejętność rozeznawania wewnętrznych natchnień, poruszeń. Dwa następne to dary związane z glosolalią – mówieniem językami. Paweł wymienia dar glosolalii oraz umiejętność jej interpretacji. Apostoł nie podaje definicji daru języków, ale wydaje się, że chodzi tu o mówienie w ekstazie, które jest na tyle niejasne, że wymaga interpretacji. Najprawdopodobniej towarzyszy ekstazie związanej z uwielbieniem Boga. Trzeba jednak zauważyć, że dla Pawła nie był to dar najważniejszy, ponieważ nie odgrywał dużej roli w budowaniu wspólnoty. Być może właśnie dlatego dary te wymienia na końcu listy charyzmatów.

Po wyliczeniu darów Apostoł Narodów podkreśla ponownie, że wszystkie one pochodzą od jednego, tego samego Ducha i tylko od Niego zależy, kto zostanie nimi obdarowany. W organizmie wszystkie członki są potrzebne, ponieważ pełnią różne funkcje – tak jest również z Kościołem Chrystusowym. Podstawowym warunkiem przynależności do niego jest chrzest. W Kościele chrześcijanie żyją w doskonałej harmonii; nie ma w nim rozróżnienia na Greków i Żydów, niewolników i wolnych. Fundamentem wszystkiego jest wiara w Chrystusa oraz posiadanie Duch Świętego. Charyzmaty mają służyć wzrostowi wspólnoty. Dar Ducha Świętego przejawiający się w zróżnicowaniu charyzmatów jest najcenniejszym darem, jaki Jezus zostawił Kościołowi. Właściwe ich wykorzystanie buduje doczesne szczęście we wspólnocie i przyczynia się do osiągnięcia szczęścia wiecznego.

Pogłębienie

1. Z jakimi głównymi problemami borykał się Kościół w Koryncie?
Z czego mogły one wynikać?
2. Co jest istotą darów duchowych? Dlaczego noszą taką nazwę?
3. Dlaczego charyzmaty nazywamy darami łaski? O czym to świadczy?
4. Dlaczego o charyzmatach mówimy, że pełnią one funkcję służebną względem wspólnoty?
5. Jakie charyzmaty wymienia Paweł? Na ile dzisiaj odczuwa się ich potrzebę?

Aktualizacja

Nade wszystko warto się zaśtanowić nad tajemnicą Ducha Świętego. Kim jest Duch Święty? Zrozumienie Jego istoty jest możliwe, przynajmniej w pewnym zakresie, dzięki światłu, którego On sam nam udziela. Tylko czy rzeczywiście pragniemy Go poznać?

Charyzmat to pewien dar, uzdolnienie. Mówi się o kimś, że jest charyzmatycznym mówcą, politykiem, działaczem społecznym. Historia pokazała, że wielu spośród tych, którzy uchodzili za ludzi obdarzonych charyzmatem, wykorzystało go niekoniecznie w dobrym celu. Niewątpliwie w ich przypadku charyzmat nie był darem Ducha Świętego. Słowo „charyzmat” zawiera w sobie rdzeń grecki *charis*, oznaczający łaskę, której źródło jest w Bogu. Charyzmat zatem to wspaniałomyślny dar łaskowości Boga. O charyzmatach we właściwym sensie możemy więc tylko w takiej sytuacji.

Paweł wymienia charyzmaty powszechne i charyzmaty specjalne. Te pierwsze przeznaczone są dla wszystkich ochrzczonych, to dary łaski, które są fundamentalne dla życia każdego chrześcijanina. Charyzmaty specjalne, które wymienia Paweł (oczywiście nie są to wszystkie charyzmaty), są darami dla wybranych ludzi w konkretnej sytuacji. Niektóre są bardziej spektakularne i jako takie wywołują większe wrażenie. Inne są zwykłe, by nie powiedzieć powszednie. Wszystkie jednak są jednakowo ważne. Są wyrazem łaskowości Boga. Wszystkie odgrywają służebną rolę względem wspólnoty Kościoła – mają przyczyniać się do jej budowania. Bóg nas obdarza darami, abyśmy służyli innym.

Święty Augustyn pisze o charyzmatach: „Duch, który napełnił uczniów odwagą dzięki imieniu Pana, by nie bali się władców tego świata, ani cierpień, ten sam Duch rozdaje podobne dary, na podobieństwo klejnotów, Oblubienicy Chrystusa, Kościołowi. To On powołuje w Kościele proroków, poucza nauczycieli, ożywia języki, daje siłę i świętość, dokonuje cudów, daje rozróżnienie duchów, wspiera sprawujących władzę, daje natchnienie zgromadzeniom, rozdziela różne dary łaski”. Skoro charyzmaty są darem Ducha Świętego dla Kościoła, to Kościół czuwa nad ich rozpoznawaniem. Czy pamiętamy o tym, że wszelkie dary Ducha są dla Kościoła – nie dla indywidualnego wykorzystywania?

Jako chrześcijanie zostaliśmy obdarzeni charyzmatami. Bez wątpienia wszyscy mamy to, co określamy mianem charyzmatów powszechnych. Możliwe, że doświadczamy także tego, co nazywamy charyzmatami specjalnymi. Jeśli tak jest, to przede wszystkim powinniśmy wyrazić wdzięczność Bogu za to, że On w swej łaskowości obdarzył nas swymi darami. Nie wolno nam jednak zapominać, że charyzmaty takie są służebne względem wspólnoty Kościoła, a więc powinny służyć jej umacnianiu. Nie mogą natomiast stanowić okazji do wywyższania się.

Roman Brandstaetter, Litania do Ducha Świętego

Spójrz Duchu Święty na ludzi idących przed siebie drogą nieskończonego postępu,

na mędrców, którzy ulepili gołęma na własne podobieństwo i na własną zgubę,

na rozpad atomu,

na rozpad moralności, ładu, sztuki, cywilizacji, słów,

prawa, harmonii, rozsądku, logiki, wszelkich wartości.

Z głębokości wołamy do Ciebie Duchu Święty,

albowiem jesteśmy bezwolnymi narzędziami w rękach naszych lekko-myślnych dzieł.

Jeścieśmy jak ci co nie wiedzą co czynią.

Zstąp na ziemię samouniceśnienia,

na rakowate miasta i wsie,

na trędowate domy,

na zatrute zboża, ogrody i sady,

na martwe rzeki i morza,

i kręgi nad nami, ludźmi chaosu,

klamstwa i oblędu.

Krąż jak ongiś krążyłeś w genezejskim locie

nad chaosem niepotrzebnych żywiołów.

Krąż nad nami - Poskromicielu zamętu,

nad pobojuwiskiem naszych klęsk,

nad rzeźnią tego świata,

nad śmietnikami pełnymi niedonoszonych płodów, nad ziemią cuchnącą swądem spalonych ciał,

nad górami atomowych odpadków,

i wybaw nas

od głupoty udającej mądrość,

od klamstwa udającego prawdę,

od ślepoty udającej dalekowzroczność,

od chamstwa udającego obrażoną godność,

od fanatyzmu udającego wiarę,

od brudu udającego czystość,

od nienawiści udającej miłość,

od niewoli udającej wolność,

od obludy udającej szczerłość,

od pychy udającej pokorę,

od warcholstwa udającego odwagę,

od szatana, który mówi nie, a myśli tak, a mówiąc tak, myśli nie.

*Przybywaj Duchu Święty Wielousty
i ośłudź nasze głuche uszy wołający Płomieniu.
Przybywaj z wnętrza wieczności wiejący Wicherze...*

WARTO SIĘGAĆ

Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii, red. M. Marczewski, Lublin 1998.

Kudasiewicz J., *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998.

KONFERENCJE

Ks. Marcin Kowalski, Kielce

PAWEŁ ŻYJE I DZIAŁA MOCĄ DUCHA

Duch Święty - najbardziej tajemnicza spośród wszystkich osób Bożych. Od kiedy zstąpił On na apostołów zgromadzonych w Wieczerniku (Dz 2,1-5), rozpoczął się i wciąż trwa Jego czas, czas Kościoła. Bez Niego Ewangelia nie dotarłaby do wszystkich zakątków naszego świata. Motywował on i kierował krokami głoszących wszystkich czasów, z najskuteczniejszym ewangelizatorem I w. na czele, św. Pawłem. Apostoł Duchowi przypisywał skuteczne głoszenie Ewangelii Chrystusa. Bez Niego nie wyobrażał sobie także nowego życia wiary (Rz 5 – 8). Duch to według Pawła konieczny pośrednik naszego zbawienia. Wprowadza nas w życie Boże i sprawia, że stajemy się zdolni do miłości, którą objawił Zbawiciel (Rz 8,2). Mieszka w nas, prowadzi, modli się w nas i wstawia za nami (Rz 8,26-27). Inspiruje w nas wołanie *Abba ojciec* zapewniając, że nie jesteśmy już niewolnikami, lecz dziećmi Boga (Rz 8,14-17). Wreszcie On także ma dokończyć dzieła zbawienia, wskrzeszając nasze śmiertelne ciała i przemieniając je na podobieństwo ciała Jezusa (Rz 8,11). Widać wyraźnie, że bez aktywności Ducha trudno wyobrazić sobie życie chrześcijanina. W naszej katechezie przyjrzymy się Jego działaniu w trzech aspektach: mocy, jakie udziela On głoszącemu Ewangelię i tym, którzy ją przyjmują; Jego wpływowi na rozwój życia wiary i moralności chrześcijanina; Jego udziałowi w naszym zmartwychwstaniu.

1) Głoszenie i słuchanie Ewangelii w mocy Ducha

Trudno wyobrazić sobie sukcesy ewangelizacyjne pierwszego Kościoła bez obecności i działania Ducha Świętego. Łukasz, autor Dziejów Apostolskich, nie ma co do tego żadnych wątpliwości, opisując Ducha aktywnego wszędzie tam, gdzie głoszona jest Ewangelia. To On wybiera Pawła i Barnabę do misji, z niecierpliwością stwierdzając: „Wyznaczcie mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem” (Dz 13,2). Ci, wysłani przez Ducha Świętego, płyną na Cypr (Dz 13,4). Bez obecności Ducha trudno zrozumieć, w jaki sposób Paweł i Barnaba mogą ze spoko-

jem znosić prześladowania i wyrzucanie z granic wciąż nowych miast, aby, strząsnąwszy ze swych stóp proch, ruszyć ku następny. Oni i uczniowie, którzy na nich patrzą, są pełni radości i Ducha Świętego (Dz 13,52). Duch dosłownie wskazuje kierunek ewangelizacji, zabraniając apostołom przepowiadać Ewangelię w Azji, a prowadząc ich do Troady, w której Paweł ma widzenie Macedończyka, błagającego, by przepawił się do nich ze Słowem Bożym (Dz 16,6-9). To prowadzenie Ducha sprawi, że Paweł i jego towarzysze przepawią się przez Bosfor i założą pierwszy Kościół w Europie, gminę w Filipi.

Szlak Pawła głoszącego Ewangelię znaczy zawsze zstępujący na przyjmujących ją Duch. Przychodzi On, kiedy apostoł wkłada ręce na uczniów, tak że mówią językami i prorokują (Dz 19,6). Duch przynagla Pawła do udania się do Jerozolimy, zapowiadając, że czekają go tam więzienie i kajdany (Dz 20,22-23; 21,11). On także przemawia do apostoła z kart Starego Testamentu, przez proroka Izajasza, zapowiadając odrzucenie Ewangelii przez Żydów i kazać mu skierować swoje kroki do pogan (Dz 28,25). Swoją misję Paweł nazywa posługiwaniem Ducha (2 Kor 3,8). On jest gwarantem bycia sługą Pana, inspiracją i siłą głoszących (2 Kor 6,6).

Duch działa także w tych, którzy Ewangelię przyjmują. Tylko dzięki Duchowi wierzący może uznać w Chrystusie swojego Pana. „Zapewniam was”, stwierdza apostoł, „że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: *«Niech Jezus będzie przeklęty»*. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: *«Panem jest Jezus»* (1 Kor 12,3). Duch aktywnie towarzyszy głoszonej Ewangelii, rodząc w sercach wierzących owoce wiary. Paweł w Koryncie nie oparł się na retoryce i słowach ludzkiej mądrości, lecz ukazywał Ducha i Jego moc, aby wiara wspólnoty oparła się na solidnym fundamencie (1 Kor 2,4). W Tesalonice, która przeżywa prześladowania, apostoł każe im przypomnieć sobie jego głoszenie Ewangelii, które dokonało się „mocą i działaniem Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania” (1 Tes 1,5). Tesaloniczanie przyjęli „słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego”, stając się naśladowcami apostoła i Chrystusa (1 Tes 1,6). Dzięki Duchowi pozostaną wierni przyjętej Ewangelii, rozumiejąc, że próba i cierpienie są jej częścią, sposobem na upodobnienie się do Ukrzyżowanego oraz Jego apostoła.

Dzięki Duchowi wierzący ostatecznie stają się listem Chrystusowym, który inni czytając, odkrywają w nim piękno i moc Ewangelii (2 Kor 3,3). Duch uświęca przyjmujących Słowo Boże (Rz 15,16; 2 Tes 2,13) i wspiera ich w oczekiwaniu na objawienie się pełni Bożej sprawiedliwości i chwały

(Ga 5,5; Rz 8,19-24). W Duchu chrześcijanin zanosi swoje modlitwy (Ef 6,18) i to on pomaga mu strzec depozytu wiary (2 Tm 1,14). Tu wkraczamy już w kolejny punkt, w którym przyjrzymy się, w jaki sposób Duch prowadzi do rozwoju życia wiary i życia moralnego w chrześcijaninie.

2) Życie wiary i życie moralne w Duchu

Duch nie pozostawia chrześcijanina na etapie przyjęcia Słowa Bożego i nawrócenia, lecz towarzyszy naszemu koniecznemu dojrzewaniu w wierze. Bez niego trudno wyobrazić sobie jej rozwój. Paweł modli się za swoje wspólnoty, aby Bóg Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały dał im „Ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego” (Ef 1,17). Apostoł widzi w Duchu pierwszego i najważniejszego przewodnika, który wprowadza nas w tajemnicę Boga. Dzięki Niemu Bóg objawia nam szczególny status, bóstwo swojego Syna, który choć według ciała był Żydem i potomkiem Dawida, to przecież w swojej istocie jest pełnym mocy Synem Bożym, równym Ojcu. Objawienie to nastąpiło w momencie zmartwychwstania Chrystusa, a aktywną rolę odegrał w nim właśnie Duch (Rz 1,4). Duch ukazuje, że na krzyżu umarł ktoś znacznie większy niż prorok, męczennik, czy wielki nauczyciel. Tam ofiarę z siebie złożył sam Bóg i ta jedyna ofiara otwiera całej ludzkości drogę zbawienia.

Duch to jedyny, który prowadzi do pewnego poznania Boga i jego planów wobec człowieka. „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”, stwierdza Paweł w 1 Kor 2,9. Chrześcijanom Bóg objawia swoją wolę i czekającą ich przyszłość przez Ducha, który zna to, co boskie, ponieważ zamieszkuje w Bogu, przenikając Jego głębię (1 Kor 2,10-11). On pozwala wierzącym rozpoznać wielkość Bożych darów i życia wiecznego, które ich oczekuje. Paweł stwierdza wprost, że Duch Święty pozostaje w konflikcie z duchem tego świata, który wyśmiewa nadzieję wierzących, nie wierzy w Boże Królestwo i życie wieczne (1 Kor 2,12). Tak jak poganie I w. odsyłali perspektywę wieczności między mity i naiwne spekulacje, tak i dziś skupiony na maksymalizowaniu zysków współczesny świat traktuje ją jako fantazję, która odrywa nas od jedynej rzeczywistości, którą jest nasze ziemskie, biologiczne życie. Duch broni w naszych sercach i umysłach realności świata, który nas oczekuje, świata zanurzonego w Bogu. Nie pojmie go ten, kto nie jest z Ducha (1 Kor 2,14).

Dzięki Duchowi stajemy się także coraz bardziej synami i córkami Boga. On rozlewa w sercach wierzących miłość Bożą i sprawia, że możemy się zbliżyć do Stwórcy jak do naszego Ojca (Rz 5,5). Paweł podkreśla tę prawdę po wielokroć w swoich listach, ponieważ ona decyduje o całym kształcie życia

moralnego i duchowego chrześcijanina. W Liście do Galatów apostoł stwierdza, że w pełni czasu Bóg posłał swojego Syna, aby wykupił ludzkość, która do tej pory tkwiła w niewoli Prawa (Ga 4,5). Prawo, które miało być naszym wychowawcą i przewodnikiem w drodze do Chrystusa, stało się tyranicznym panem, który zamknął wszystkich w więzieniu grzechu (Ga 3,22-24). Określiło ono wymogi zbawienia, lecz nie dało siły do ich realizacji, stwierdzając równocześnie, że żaden człowiek nie jest sprawiedliwy (Ga 3,10-11). Z tego fatalnego kręgu niemocy i potępienia Bóg wyzwolił ludzkość przez ofiarę swojego Syna wyrывая nas z niewoli Prawa i wyroku, który na nas wydało (Ga 4,4-5). Duch Święty posłany od Ojca jest, jak stwierdza Paweł, dowodem na to, że nie jesteśmy już niewolnikami, ale wolnymi. Nie ciąży na nas fatalny wyrok Prawa poddający nas w niewolę grzechu i potępienia, lecz to nie wszystko. Bóg zmienił nasz status z niewolników na synów i dziedziców. Paweł opisuje tę transformację zwięźle w Ga 4,6-7 i rozwija w Rz 8,15-17:

¹⁵ Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!» ¹⁶ Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷ Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Tutaj Duch nie zostaje już tylko nazwany „dowodem” na to, że jesteśmy dziećmi Bożymi, ale Paweł określa Go wręcz „Duchem przybrania za synów/córki Boga” (Rz 8,15). Niektórzy widzą tu odniesienie do starożytnych formuł adopcyjnych, w których Duch występuje jako kwalifikowany świadek, *familiae emptor*, który w imieniu Boga potwierdza przyjęcie nas do Bożej rodziny. Żeby zrozumieć, jak wielkim jest dar bycia jej częścią, musimy sobie uświadomić, że w starożytności adopcja nie służyła ochronie praw czy zapewnienia bezpiecznego domu dziecku, jak dziś. Starożytni, przyjmując za swoje obcych synów i córki, czynili to przede wszystkim dla ochrony własnego majątku, sami nie mając dzieci, którym mogliby go przekazać. Równocześnie adoptowano tylko zaufanych członków własnej rodziny i raczej nie czyniono tego, jeśli istniał prawowity dziedzic majątku. To, co uczynił z nami Bóg, według Pawła nie da się zrozumieć bez pomocy Ducha Świętego. Zamiast troszczyć się o swój majątek, Bóg rozrzutnie dzieli go między swoje niezliczone dzieci. Przyjmuje do swojej rodziny zupełnie obcych i w dodatku czyni to, choć ma doskonałego Pierworodnego, Chrystusa, który jest dziedzicem Jego chwały.

Duch Święty jest nie tylko dowodem i świadkiem, ale i gwarantem procesu, w którym staliśmy się synami i córkami Boga, współdziedzicami chwały Bożej razem z Chrystusem. On przekonuje nas, że nie jesteśmy niewolnikami grzechu i nie powinniśmy w sobie pielęgnować mentalności niewolników w stosunku do Boga. Jesteśmy Jego dziećmi. Nie musimy zasługiwać na Jego miłość, o własnych siłach dobijając się do bram nieba. Ono stoi przed nami otworem razem z wszystkimi Jego darami. Duch nie tylko przekonuje, że przyszła chwała Królestwa Bożego do nas należy i na nas czeka. On także każdego dnia wprowadza nas coraz głębiej w Bożą rodzinę, w dynamizm życia w Bogu. Dzięki Niemu stajemy się coraz bardziej podobni do Chrystusa. „Skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8,17). Nie jesteśmy już obcymi i przybyszami, ale „współobywatelami świętych i domownikami Boga - zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus”, jak stwierdza apostoł w Liście do Efezjan (Ef 2,19-20). Więcej, staliśmy się także mieszkaniem Boga przez Ducha (Rz 8,9.10; Ef 2,21) i świątynią Ducha Świętego (1 Kor 3,16; 6,19).

Tenże Duch woła w nas *Abba Ojcie*, czyniąc naszą modlitwę, którą do Boga zanosił Jezus (Ga 4,6; Rz 8,15). Wielu komentatorów dostrzega tu odniesienie do liturgii i modlitwy *Ojcie nasz*, którą od wieków odmawiają chrześcijanie. Fakt, że modlitwą tą modli się w nas Duch oznacza też, że daje nam on dostęp do synowskiej relacji z Bogiem na wzór Jezusa, znów upodabnia nas do Pierworodnego. Dalej Paweł stwierdza, że Duch przychodzi nam z pomocą, kiedy zmagamy się ze słabością i kruchością naszego ludzkiego życia. Kiedy perspektywa nieba wydaje się być bardzo odległa, a nas ludzi dotykają próby i cierpienia związane z niedoskonałością naszego ludzkiego świata, kiedy wszystko zdaje się przeczyć, że jesteśmy ukochanymi dziećmi Boga, do działania przystępuje Duch. On wstawia się za nami w błaganiach, których nie da się wyrazić słowami (Rz 8,26). On modli się w nas, kiedy my nie potrafimy się modlić, i przyczynia się za nami zgodnie z wolą Bożą, prosząc o to, czego potrzebujemy. Modlitwa Ducha jest skuteczna i zawsze dociera do samego serca Boga, ponieważ Duch jest sercem Boga, Jego miłością (Rz 8,27).

W świetle takiego działania Ducha można także na nowo pojąć sens i charakter życia moralnego wierzących. Chrześcijanin nie zbawia się poprzez własną ascezę, pełnienie dobrych uczynków i pielęgnowaną pieczołowicie osobistą świętość. Chrześcijanin żyje Duchem Świętym, którego Bóg złożył w nim. Kierowanie się Jego nauką prowadzi do życia i do zbawienia. On

pomaga nam wypełniać przykazania i porządkować sferę cielesną (Rz 8,4-6.9; Ga 5,16-18) Do Niego należą dary, które Paweł wymienia w Ga 5,22-23: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”. Przede wszystkim jednak życie z Ducha i w Duchu to życie, które czerpie pełnymi garściami z życia Bożego, z bycia częścią Bożej rodziny. To także życie we wspólnocie braci, bo przecież, jak mówi Paweł, Duch prowadzi nas do tego, aby Chrystus stał się Pierworodnym pośród wielu braci (Rz 8,29). Duch odkrywa przed nami piękno i głębię Bożego życia oraz piękno wspólnoty Kościoła. Łączy on ze sobą różne członki Kościoła, który apostoł pojmuje jako jedno ciało (1 Kor 12,4.7.8.9.10.11.13; 14,2.12.32; Ef 4,3.4; Flp 1,27; 2,1). Duch jest dawcą miłości, która w najwyższym stopniu odpowiada za jedność Kościoła (2 Kor 13,13). Duch miłości daje nam ostatecznie siłę i motywację do moralnego postępowania, do walki o osobistą świętość i do pielęgnowania w sobie darów złożonych przez Boga. W życiu i postępowaniu moralnym chrześcijanin zaczyna zawsze od Ducha

3) Duch zmartwychwstania

Wreszcie bez Ducha nie można sobie także wyobrazić finału chrześcijańskiego życia, jakim jest zmartwychwstanie. To właśnie wiara w to wydarzenie, jak pisał św. Augustyn, czyni nas prawdziwymi uczniami Chrystusa. Życie, w którym skupiamy się tylko na Krzyżu Chrystusa jest niepełne, podobnie jak niepełną byłaby Jego historia, gdyby skończyła się na Krzyżu. Dlatego właśnie zaczynając 1 List do Koryntian od Ewangelii Krzyża (1 Kor 1 – 4) Paweł kończy go wielkim obrazem zmartwychwstania w 1 Kor 15. W tymże obrazie Chrystus opisany jest jako pierwszy spośród tych, co pomarli (1 Kor 15,20). Pierwszy zmartwychwstały lub pierwszy plon zmartwychwstania (*aparche*) sugeruje, że za Nim podążą kolejni. Pierwsze plony, który w Izraelu oddawano Bogu, oznaczały, że wszystko należy do Niego. Chrystus otwiera nam drogę do zmartwychwstania, a czyni to mocą tego samego Ducha, który był obecny w Nim w dniu zmartwychwstania. Działanie Syna i Ducha w ostatejniej odsłonie dziejów ludzkości, w scenariuszu zmartwychwstania, splatają się ze sobą do tego stopnia, że Paweł nazywa Chrystusa „duchem ożywiającym” (1 Kor 15,45). Duch działający przez Chrystusa i z Chrystusem odpowiadać będzie za przemianę wierzących, tak aby stali się zdolni do nowego życia w Królestwie Bożym. On przemieni nasze śmiertelne ciała zmysłowe w ciało duchowe (1 Kor 15,44-46). Dzięki Duchowi, tak jak nosiliśmy w sobie obraz pierwszego Adama, tak nosić będziemy w sobie obraz Chrystusa, człowieka niebieskiego (1 Kor 15,49).

Ten proces już się rozpoczął. Duch Boży został nam już dany jako *aparche*, zapowiedź tego, co nas oczekuje. Paweł stwierdza to w 2 Kor 5,5, gdzie opisuje ciało zmartwychwstałe, na które oczekuje chrześcijanin, wciąż po-

zostając związanym swoim kruchym, ziemskim ciałem. Pewność, że Bóg obdaruje go ciałem niezniszczalnym i nieśmiertelnym, wiecznie trwałym i niebiańskim daje Duch i złożone w nas jego pierwsze dary. W Rz 8,23 apostoł także opisuje chrześcijan, którzy, posiadając już pierwsze dary Ducha, wciąż oczekują na pełnię chwały synów Bożych i odkupienie ich ciała. Duch gwarantuje zatem, że cała nasza osoba, dusza i ciało, znajdą się odnowione w rzeczywistości Królestwa Bożego. W momencie naszego zmartwychwstania będzie przy nas Duch. Tak jak Jego mocą Ojciec wskrzesił swojego Syna, tak też wskrzesi nas (Rz 8,11).

Podsumowanie

Duch, jedna z najbardziej tajemniczych osób Trójcy Świętej, Bóg nieznan, okazuje się być nieodzowną postacią życia chrześcijanina. Paweł bardzo mocno podkreśla, że dojrzałe życie wiary nie jest bez Ducha możliwe. On towarzyszy zarówno tym, którzy głoszą Ewangelię, jak i tym, którzy ją przyjmują. Odpowiada za skuteczność Słowa Bożego i za to, aby wydawało w naszym życiu dobre owoce. Jest przewodnikiem naszego dojrzewania w wierze, prowadząc nas nieustannie w głąb tajemnicy Boga, nie pozwalając się zatrzymać na okresie dziecięcym. Duch odpowiada nie tylko za wiarę, ale także za życie moralne chrześcijanina, wprowadzając nas w życie samego Boga, upodabniając nas do Chrystusa, udzielając nam niezliczonych darów, które mieści w sobie Trójca i wiążąc nas we wspólnotę braci. Z miłości, której źródło bije w Bogu, z faktu, że jesteśmy Jego dziećmi, członkami Jego rodziny i współdziedzicami z Jego Synem, płynie najgłębsza motywacja do postępowania moralnego. Nasze życie etyczne stymuluje także wspólnota braci, w którą wprowadza Duch, ucząc troski o siebie nawzajem. Wreszcie Duch stanie nad nami w ostatecznej akcji historii świata, jakim będzie zmartwychwstanie. Mocą Ducha Ojciec wraz z Synem stworzą nasze nowe ciało i dadzą je naszej nowej duszy na życie, które końca już mieć nie będzie.

(Zob. prezentację multimedialną dołączoną do opracowania, zamieszczoną na płycie CD).

DUCH I JEZUS WSPÓŁDZIAŁAJĄ W MISJI ZBAWCZEJ

Powszechne jest dziś przekonanie, że troska o środowisko wyróżnia pozytywnie współczesność na tle przeszłości. Wielu koncentruje się bardziej na tym, co otacza człowieka, a mniej na tym, co jest w nim. Odmienna jest perspektywa Ewangelii. Na początku nie opowiadają one o chorobach i innych niedośladkach ludzi, natomiast zwracają uwagę na jedną obiektywną potrzebę wynikającą z ich dramatycznego położenia.

1. Duch zapowiedziany przez prekursora Jezusa

W Ewangeliiach synoptycznych zwięzłe relacje, które poprzedzają narrację o pierwszym wystąpieniu Jezusa (Mt 3,1-12; Mk 1,4-8; Łk 3,1-18), z jednej strony koncentrują się na charakterystyce adresatów Jana Chrzciciela jako grzeszników, z drugiej zaś strony podają jego zapowiedzi o działalności Jezusa w Duchu Świętym.

Jan nie zajmował się wieloma problemami swoich czasów, ale kierował uwagę ludzi ku jednej prawdzie o nich, a mianowicie ku poznaniu jakości ich relacji do Boga. I tak według Mateusza i Marka wszyscy przyjmujący chrzest od niego uznają, że są grzesznikami (Mt 3,6; Mk 1,4). Według Łukasza prekursor Chrystusa wzywa ich do zerwania z dotychczasowym złym postępowaniem i do spełniania dobrych uczynków (Łk 3,10-14). Takie samo całościowe ujęcie położenia ludzkości znajduje się w prologu czwartej Ewangelii, chociaż w odróżnieniu od synoptyków hymn o Słowie mówi o jednym grzechu (J 1,10; por. J 1,26.29). Tym grzechem jest brak poznania Słowa, zaś podmiotem tej ignorancji jest cały świat. Nie rozpoznając tego braku, ludzie nie pragną zmiany siebie samych. Bez rozpoznania prawdy o swoim położeniu mogą być zadowoleni z siebie, zaś odpowiedzialność za zło zwykle przypisują jedynie temu, co zewnętrzne względem nich: ograniczającym ich zależnościami społecznym, strukturom politycznym, otrzymanemu wychowaniu czy więzom kulturowym. Dla wyzwolenia od tego rodzaju ograniczeń nie widzą potrzeby Chrystusa ani Jego działalności w Duchu Świętym. Stąd tak ważne jest im ciągle przypominanie, jakie braki są dla nich faktycznie złe i czego oni rzeczywiście potrzebują, jeśli nawet mają inne oczekiwania i pragnienia.

Dzięki Janowi ludzie są zorientowani na przyjście zapowiedzianego chrzciciela w podwójnym sensie: w chrzczeniu wodą rozpoznają konieczność naprawy ich relacji do Boga, a dzięki głoszeniu przez niego chrztu nawrócenia na odpuszczenie grzechów otrzymują obietnicę przyjścia osoby przynoszącej tę naprawę. Wszystkim grzesznikom Jan zapowiada chrzczenie w Duchu Świętym (Mt 3,11; Mk 1,8; Łk 3,16; J 1,33). Dopiero tego rodzaju obmycie przyniesie radykalną zmianę w ich położeniu, gdyż naprawi ich nie-

właściwą relację do Boga. Chrześć udzielany przez Jana nie jest przeciwstawiony chrzczeniu w Duchu Świętym, ale ten pierwszy jest podporządkowany tamtemu drugiemu. Chrześć wodą prowadzi do koniecznej diagnozy o relacji ochrzczonych do Boga. Chrześć w Duchu Świętym jest terapią odpowiadającą tej diagnozie.

2. Duch dla Jezusa i w Nim

Adresatem zapowiedzi o Duchu Świętym nie jest jeden chrzczony przez Jana. W żadnej Ewangelii słowa Jana o Duchu Świętym nie są skierowane do Jezusa, gdyż On ma być nie adresatem tego nowego chrztu, lecz Jego podmiotem.

Duch Święty pełni jednak ważną rolę w odsłonięciu prawdy o Jezusie i Jego przyszłej misji zaadresowanej do ludzi. Chrześć przyjęty przez Jezusa prowadzi do tego samego celu, co chrześć innych ludzi w Jordanie, a mianowicie przynosi prawdę o relacji ochrzczonego do Boga. Różnica między Jezusem a innymi ludźmi dotyczy treści tej relacji w sensie jej jakości. Wyznając swoje grzechy, ludzie uznają, że ich więź z Bogiem jest ułomna z ich winy. Jezus zaś nie wyznaje swoich grzechów. Ten brak wyznania nie zależy tyle od Niego samego, ile od działania Boga: są otwarte niebiosy, Duch Boży zstępuje na Jezusa, a Bóg objawia prawdę o adresacie tego zstąpienia (Mt 3,16-17 i par.). Istotną funkcję pełni porównanie zstępowania Ducha do gołębic. Charakterystyka ta oznacza, że celem Jego zstąpienia nie są inni obecni nad Jordanem. Jak Duch Święty zstępuje tylko na Niego, tak tylko On sam jest przez Boga ogłoszony Jego umiłowanym Synem. Tego rodzaju doprecyzowanie różni wypowiedź Ojca o swoim Synu od niejednoznacznych tekstów starotestamentalnych, które Boże synostwo odnoszą do króla, Izraela czy aniołów (Ps 2,7; Wj 4,22; Hi 2,1).

Role Ducha Świętego, który prowadzi do pełniejszego rozumienia Starego Testamentu, można zilustrować przykładem pochodzącym już z okresu rozwiniętej działalności Jezusa. W Jerozolimie przytacza On wypowiedź Dawida o wyróżnionej pozycji Mesjasza w kontraście do doktryny uczonych w Piśmie o pochodzeniu Bożego Pomazańca. Chociaż słowa cytowanego Ps 110 nie zawierają żadnej wyraźnej wzmianki o Mesjaszu, to jednak odnoszą się jednoznacznie do tej postaci dzięki temu, że są wypowiedziane – jak Jezus to stwierdza – „w Duchu (Świętym)” (Mt 22,43; Mk 12,36). Charakterystyka ta nadaje cytowanym słowom autorytet, który nie zależy wyłącznie od uznania, jakie Dawid miał w oczach współczesnych Jezusowi. To Duch Święty odsłania ostateczny sens dawnej i niejednoznacznej wypowiedzi: „Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoich pod stopy Twoje”. Pozycja zajęta przez Mesjasza nie zależy od pochodzenia od Dawida, który nazywa tę osobę swoim Panem, lecz od aktu wywyższenia do-

konanego przez Boga. Natomiast rozpoznanie tej godności jest możliwe już dla samego Dawida właśnie dzięki Duchowi Świętemu.

Szczególną więź Jezusa z Bogiem potwierdza działanie Ducha Świętego, który zaraz po chrzcie przenosi Go na pustynię i to w sposób zdecydowany – według Marka „wyrzuca Go” (Mk 1,12). O pojawieniu się Jezusa w nowym miejscu piszą także inni Ewangelisci, choć posługują się czasownikami o łagodniejszym znaczeniu: według Mateusza „Jezus został wyprowadzony na pustynię przez Ducha” (Mt 4,1), a według Łukasza „Pełen Ducha Świętego, oddalił się Jezus od Jordanu i był prowadzony w Duchu na pustyni” (Łk 4,1). Na pustyni Jego doskonała relacja do Boga – objawiona po przyjęciu chrztu od Jana: „Ty jesteś mój Syn umiłowany, w Tobie upodobałem sobie” (Mk 1,11) – pozostaje nienaruszona w kontraście do Izraela, który nie był posłuszny Bogu podczas wędrówki przez pustynię. Dzięki temu wyprowadzeniu przez Ducha na pustynię odsłania się pierwotna harmonia wertykalna (relacja Jezusa do Boga) i horyzontalna (Jego relacja do ludzi), która istniała przed upadkiem pierwszego człowieka.

3. Ostateczny dar Jezusa dla ludzi

Bliskość do Boga, objawiona po przyjęciu przez Jezusa chrztu w Jordanie, kontrastuje z oddaleniem ludzi, na które wskazują wyznawane przez nich grzechy. Ludzi charakteryzuje tylko jedna prawda: wszyscy są grzesznikami. Działalność Jezusa zmierza do przybliżenia ich do Boga. Kontekst objawienia – chrzest w Jordanie, przynoszący diagnozę o fundamentalnej relacji ludzi do Boga – pozwala określić bliżej znaczenie wielu słów i czynów Jezusa, które ściśle z siebie wynikają i przedstawione są w kolejnych scenach Ewangelii. Ogłoszenie o wypełnieniu czasu i bliskości królestwa Bożego (Mk 1,15) nawiązuje do zapowiedzi Jana o bliskim przyjściu chrzczącego w Duchu Świętym (Mk 1,8). Już w pierwszych rozdziałach działalność zapowiedziana jako chrzczenie w tym Duchu otrzymuje wyjaśnienie: jej celem jest przemiana grzeszników w sprawiedliwych (Mk 2,17). Przemiana ta jest możliwa dzięki temu, że jej sprawca posiada Ducha Świętego i działa w Nim. Z tego powodu nie można zrozumieć słów Jezusa o związku między odpuszczeniem grzechów a rolą Ducha Świętego (Mk 3,29-30) bez uznania tej działalności, ukierunkowanej na zewnętrzne i wewnętrzne oczyszczenie człowieka, czyli stanowiącej realizację zapowiedzi Jana o skutecznym oczyszczeniu wnętrza ludzi, zapowiedziane właśnie jako chrzczenie w Duchu Świętym.

Uczeni w Piśmie, razem z innymi mieszkańcy Jerozolimy, znajdując się wśród adresatów działalności Chrzciciela, słyszeli Janową zapowiedź chrzczenia w Duchu Świętym (Mk 1,5-8). Chociaż nie wypowiadają oni żadnego słowa wprost przeciw Duchowi Świętemu, to jednak kiedy przypisują skuteczność egzorcyzmów więzi Jezusa z władcą demonów dopuszczają się

bluźnierstwa przeciw rzeczywistemu współpracownikowi egzorcyisty, to jest przeciwko Duchowi Świętemu.

Dlaczego bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu powoduje wieczną utratę odpuszczenia grzechów? Odrzucają oni najważniejszy cel działalności Jezusa, którym według tego, co usłyszeli od Jana, miało właśnie być odpuszczenie grzechów. Negując ten aspekt działalności Jezusa, odrzucają także jej najważniejsze dobrodziejstwo dla nich samych, a mianowicie odpuszczenie grzechów.

Dlaczego bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu jest grzechem wiecznym? Jan wskazuje tylko na jednego chrzczącego w Duchu Świętym, tylko jeden może przynieść odpuszczenie grzechów. Odrzucenie więc takiego działania Jezusa w jedności z Duchem Świętym pozbawia ostatecznie odpuszczenia grzechów. Innymi słowy, bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu nie jest jakimś wyjątkiem w powszechnym odpuszczeniu grzechów, ograniczeniem powszechnego przebaczenia ze strony Boga czy „grzechem na wieki nieodpuszczonym”. Bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu jest grzechem wiecznym, ponieważ bluźniący sam się wyklucza z Bożego działania, przynoszącego bez żadnego wyjątku przebaczenie wszystkich grzechów i bluźnierstw.

Ostrzeżenie Jezusa o bluźnierstwie przeciw Duchowi Świętemu i o wiecznej utracie odpuszczenia grzechów, spowodowane atakiem uczonych w Piśmie, ujawnia pozytywną treść Dobrej Nowiny: w Jezusie dane jest odpuszczenie wszystkich grzechów. W ten sposób postawa ludzi względem Niego ustanawia ostatecznie ich relację do Boga. Przyjęcie działalności Jezusa prowadzi do odpuszczenia grzechów, zapowiedzianego adresatom działalności Jana, oraz ukazanego im jako cel przyszłego chrztu udzielanego w Duchu Świętym.

Dzisiaj słuszną troską o otoczenie człowieka nie powinna prowadzić do lekceważenia stanu jego wnętrza. Stan ten zaś zależy od więzi z Bogiem i ta relacja z Nim wpływa rzeczywiście na jakość całego życia i ostatecznie decyduje o życiu wiecznym. Naprawa tego wnętrza jest konieczna, zaś dokonuje się ona tylko z przyjęciem Jezusa i Jego działalności w Duchu Świętym.

(Zob. prezentację multimedialną dołączoną do opracowania, zamieszczoną na płycie CD).

ks. Artur Malina, Katowice

SPIS TREŚCI

TRZECIE NARODOWE CZYTANIE PISMA ŚWIĘTEGO

Formularz uroczystego czytania Pisma świętego na początku Mszy świętej 4

CZĘŚĆ I. LITURGIA SŁOWA

Niedziela Biblijna, 5 maja	7
Poniedziałek, 6 maja.....	18
Wtorek, 7 maja	23
Środa, 8 maja	29
Czwartek, 9 maja.....	36
Piątek, 10 maja.....	41
Sobota, 11 maja.....	46

CZĘŚĆ II. KATECHEZY

„Jeden Duch – sprawca wszystkiego we wszystkich”	53
„Jeden Duch – sprawca wszystkiego we wszystkich”	55
Kto mi pomoże? (1Kor 12,6)	58
Osoba i dary Ducha Świętego	67

CZĘŚĆ III. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

CELEBRACJA SŁOWA BOŻEGO

„Jeden Duch – sprawca wszystkiego we wszystkich” (1Kor 12,6)	73
--	----

DROGA ŚWIATŁA

„Jeden Duch – sprawca wszystkiego we wszystkich” (por. 1Kor 12,6)	87
---	----

LECTIO DIVINA

Przyjdź! – Wołanie Ducha i Kościoła	103
---	-----

KRĄG BIBLIJNY

Duch, który daje nam moc... (1 Kor 12,3-13)	113
---	-----

KONFERENCJE

Paweł żyje i działa mocą Ducha	120
Duch i Jezus współdziałają w misji zbawczej	127

Dołączona płyta zawiera:

- Przegląd Biblijny nr 11/2019
- Ewangelia wg św. Jana
- Pierwsza Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (reprint)
- Plakat na Trzeci Narodowy Dzień Czytania Pisma Świętego
- Plakat XI Tygodnia Biblijnego
- Prezentacja do Drogi Światła
- Prezentacje do katechez i konferencji

	
J 1,1-18	J 9,1-41
J 1,19-51	J 10,1-42
J 2,1-12	J 11,1-57
J 2,13-25	J 12,1-50
J 3,1-21	J 13,1-38
J 3,22-36	J 14,1-31
J 4,1-42	J 15,1-27
J 5,1-47	J 16,1-33
J 6,1-25	J 17,1-26
J 6,26-59	J 18,1-40
J 6,60-71	J 19,1-42
J 7,1-53	J 20,1-31
J 8,1-59	J 21.1-25



J 1,1-18

J 9,1-41

J 1,19-51

J 10,1-42

J 2,1-12

J 11,1-57

J 2,13-25

J 12,1-50

J 3,1-21

J 13,1-38

J 3,22-36

J 14,1-31

J 4,1-42

J 15,1-27

J 5,1-47

J 16,1-33

J 6,1-25

J 17,1-26

J 6,26-59

J 18,1-40

J 6,60-71

J 19,1-42

J 7,1-53

J 20,1-31

J 8,1-59

J 21.1-25

																			
J 1,1-18					J 9,1-41														
J 1,19-51					J 10,1-42														
J 2,1-12					J 11,1-57														
J 2,13-25					J 12,1-50														
J 3,1-21					J 13,1-38														
J 3,22-36					J 14,1-31														
J 4,1-42					J 15,1-27														
J 5,1-47					J 16,1-33														
J 6,1-25					J 17,1-26														
J 6,26-59					J 18,1-40														
J 6,60-71					J 19,1-42														
J 7,1-53					J 20,1-31														
J 8,1-59					J 21.1-25														



J 1,1-18

J 9,1-41

J 1,19-51

J 10,1-42

J 2,1-12

J 11,1-57

J 2,13-25

J 12,1-50

J 3,1-21

J 13,1-38

J 3,22-36

J 14,1-31

J 4,1-42

J 15,1-27

J 5,1-47

J 16,1-33

J 6,1-25

J 17,1-26

J 6,26-59

J 18,1-40

J 6,60-71

J 19,1-42

J 7,1-53

J 20,1-31

J 8,1-59

J 21.1-25